
PRENUMERATORA

Twój związek przetrwa?

zdrowiu i modlitwie

Plotecz...

Już dziś GAZETA PRENUMERATORA

Jak otrzymać prezenty, czytaj na stronach 12.-13. (w Magazynie)

DZIŚ
po południu / w nocy

10° 4°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,14 zł.
ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

2 października 2009
piątek
193 (16873)
2,00 zł (w tym 7% vat)

aniki/Sawino >> Kolejna przeszkoda dla nowego portu regionalnego

Ptaki mogą uziemić lotnisko

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Zagrożenie dla samolotów ze strony przelatujących nad gminą Tykocin ptaków jest większe niż zakładano – stwierdził Narwiański Park Narowy. To pierwsza fachowa opinia a temat lokalizacji lotniska w pobli- wsi Saniki – Sawino – Bagienki.

Narwiański Park Narodowy już ysłał uwagi do raportu środowisko- ego lotniczego portu regionalnego gminie Tykocin. Raport znajduje ę obecnie w Regionalnej Dyrekcji chrony Środowiska w Białymstoku do niej można zgłaszać swoje postu- aty.

taków jest więcej

– Przyznaję, mamy wątpliwości, zy na tym terenie sytuacja od względem ornitologicznym wygląda tak jak w raporcie – powiedział nam Ryszard Modzelewski, dyrektor Narwiańskiego Parku Narodowego. – Mamy swoje badania liczby ptaków i uważamy, że ptaków, które mają korytarze migracyjne na planowanych trasach przelotu samolotów, jest więcej niż wpisano w dokumentach. A to oznacza większe zagrożenie podczas lotów.

Dyrektor Modzelewski nie chce oceniać, w jakim stopniu uwzględnienie ich danych w raporcie zwiększy zagrożenie lotnicze.

– My nie oceniamy poziomu zagrożenia, a tylko wnosimy o uwzględnienie w raporcie naszych badań – zaznacza Modzelewski.

Według raportu, lokalizacja lotniska w gminie Tykocin jest najkorzystniejsza właśnie ze względów ekologicznych. Eksperci wyliczyli, że na terenach przyszłego lotniska zaobserwowano 106 gatunków ptaków, z czego jedenaście gatunków jest chronionych. Lista Narwiańskiego Parku Narodowego jest jednak dłuższa.

Uwagi parku jeszcze nie dotarły do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku.

– Nie mamy jeszcze żadnych opinii czy stanowisk w sprawie lotniska – powiedziała nam Małgorzata Wnuk, rzecznik prasowy RDOŚ.

Czekamy na szczegóły

Każdym stanowiskiem RDOŚ będzie się jednak musiał zająć, podobnie zresztą jak Urząd Marszałkowski, który jest głównym inwestorem lotniska.

– Cóż, do uwag parku będzie musiało ustosunkować się przede wszystkim konsorcjum, które przygotowało nam raport – powiedział w czwartek Lech Wasilewski, dyrektor Biura Inwestycji Urzędu Marszałkowskiego. Powstaje jednak pytanie, czy opinia parku może spowodować, że lotnisko nie powstanie?

– Przeloty ptaków to przecież tylko jeden z branych pod uwagę czynników – zastanawia się dyr. Modzelewski.

A Bogusław Dębski, wicemarszałek województwa odpowiedzialny za budowę lotniska, dodaje:

– Dziś trudno odpowiedzieć na to pytanie. Najpierw muszę zapoznać się ze szczegółami uwag Narwiańskiego Parku Narodowego. To przecież ważne, o jakich ilościach ptaków mówimy, czy to są ptaki gniazdujące, czy tylko przelatujące nad tym obszarem, a jeśli przelatujące, to dokładnie w których miejscach. Dziś tych danych nie znam i dlatego nie jestem w stanie oceniać, jaki będą miały wpływ na wydanie decyzji środowiskowej w sprawie lotniska. ▲

Sokółka/Białystok >>

Tak badano sokólski cud

Choć wszystkie media wydarzenia w Sokółce obwołały cudem, to Kościół podchodzi do tych wydarzeń ostrożnie. – Nikt jeszcze nie nazywa tego, co wydarzyło się w Sokółce, cudem – mówi ks. Andrzej Dębski, rzecznik białostockiej kurii. – Jest to zjawisko niewyjaśnione, które wciąż jest badane.

Na zlecenie kurii sprawę sokólskiego cudu niezależnie badało dotychczas dwóch profesorów Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. W zabarwionej części komunikantu profesorowie UM w Białymstoku znaleźli włókna tkanki mięśnia sercowego, albo coś, co najbardziej ten mięsień przypomina. Jednym z nich była prof. Maria Sobaniec-Łotowska (jak informuje „Kurier Poranny") z Zakładu Patomorfologii Lekarskiej UM w Białymstoku.

– Takie badanie nie zostało przeprowadzone w naszym zakładzie. A nawet jeśli, to nie powinno, ponieważ nie zostało nigdzie zarejestrowane i nie było na nie zgody – mówi prof. Lech Chyczewski, kierownik Zakładu Patomorfologii Lekarskiej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. – Niewykluczone jednak, że badanie przeprowadzone zostało w innym miejscu – dodaje.

A jak przebiega takie badanie? Tkanka musi być utrwalona, poddana szeregowi procedur i sprowadzona do postaci kostki parafinowej. Ta jest skrawana i odparafinowana. Skrojony skrawek jest barwiony. Bez badania genetyczno-molekularnego nie da się stwierdzić, czy tkanka należy do zwierzęcia czy do człowieka. **(uk)**

„Podlaskie do Polski A" – oni już nas poparli! Ty też się podpisz!



Pierwszym, który poparł naszą akcję „Podlaskie do Polski A", był Wiesław Pusz, starosta białostocki. Już w czwartek rano pogratulował nam pomysłu i podpisał się pod naszym apelem. Podpisy będą teraz zbierane także w Starostwie Powiatowym w Białymstoku, a starosta poprosi o wsparcie dla naszej akcji również białostockie gminy. Przypomnijmy, że walczymy o nieblokowanie rozwoju województwa przez Warszawę. O szczegółach akcji piszemy na str. 2. Wystarczy się podpisać i wysłać do nas kupon. (ka)

Sonda

Dlaczego warto wesprzeć naszą akcję? Oto pierwsze opinie:

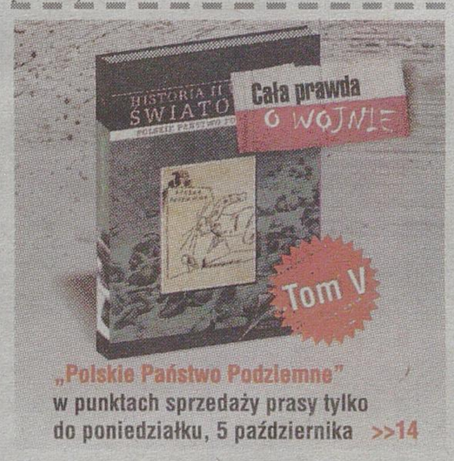


▲ **Wiesław Pusz, starosta białostocki:** To samorządy pracują nad tym, by podległe im tereny się rozwijały. Tymczasem odgórne decyzje często hamują nasz rozwój. Wielokrotnie nie jesteśmy w stanie zrozumieć decyzji podejmowanych w Warszawie. Trzeba powiedzieć głośno – wysocy politycy hamują nas w rozwoju. Dobrze, że „Gazeta Współczesna" to zauważyła i pokazuje.



▲ **Robert Tyszkiewicz, lider podlaskiego PO:** Obiema rękami podpisuję się pod waszymi postulatami. Są słuszne i, moim zdaniem, konieczne do realizacji. Już dziś mogę obiecać, że będziemy walczyli o ich wpisanie do strategii. I wiem, że będziemy w tym skuteczni. **(ka)**

promocja



„Polskie Państwo Podziemne"
w punktach sprzedaży prasy tylko do poniedziałku, 5 października >>14

100 BILETÓW
na KONCERT
DODY
w MUSIKPARK A1

SZCZEGÓŁY NA STR. 6.

bial

redaktor odpowiedzialny
Małgorzata Pawłowska



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Dziś >> 275 dzień roku

Imieniny **DIONIZEGO, TEOFILA**

wschód	6.30	**zachód**	18.02
wschód	17.01	**zachód**	4.22

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu: „Nie chcemy tej spalarni"

~spalacz~: Gdzie mają postawić ten obiekt, skoro wszędzie protesty, protesty, protesty... Jeżeli raport wnioskuje, że jest to dobra lokalizacja i nieszkodząca ludziom, a emisja spalin będzie mniejsza niż przewidują normy – to ja osobiście nie widzę problemu.

Podyskutuj na forum wspolczesna.pl

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie

@ PRZYŚLIJ DO NAS

wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 30 września

▲ **Multi Multi (II):** 5, 12, 15, 22, 32, 36, 44, 49, 51, 54, 55, 56, 61, 63, 64, 65, 68, 70, 75, 78; Plus 63

▲ **Twój Szczęśliwy Numerek:** 23 i 3, 8, 11, 41

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

10° 4°

Ciśnienie 990 hPa

Sobota

10° 8°

Ciśnienie 994 hPa

Niedziela

12° 6°

Ciśnienie 985 hPa

Zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami przelotne opady deszczu. Wiatr umiarkowany, w ciągu dnia wzmagający się do dość silnego, porywistego w nocy, w porywach ok. 50km/h.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,87▼	4,20▲	4,59	2,76▼
sprzedaż	2,93▼	4,28	4,68▼	2,82▼

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń** – tel./fax 087 566 57 26; **Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin
Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Region >> Nie pozwólmy, by Warszawa opóźniała rozwój Podlaskiego! Podpisz się i wyślij kupon.

To jest akcja dla nas wszystkich

Zostało nam zaledwie jedenaście dni do spotkania w Białymstoku z minister rozwoju regionalnego Elżbietą Bieńkowską. Przez te dni czekamy na Wasze głosy poparcia dla naszej wspólnej akcji „Podlaskie do Polski A".

Chcemy pokazać rządowi i ministerstwu, że zależy nam na rozwoju województwa podlaskiego – często wbrew decyzjom, które są podejmowane w Warszawie. Tym razem w stolicy powstała Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego, która umieszcza nasz region w gronie najsłabszych, czyli tych, którzy na silne wsparcie państwa będą musieli poczekać. Rząd chce bowiem postawić na najsilniejsze województwa, by to one napędzały gospodarkę całego kraju. Podlaskie zaś, według ich pomysłu, musi cierpliwie czekać.

To, naszym zdaniem, fatalny pomysł, który może skutecznie zablokować rozwój całego regionu. Dlatego domagamy się, by w dokumencie zmieniono dwa zapisy. Po pierwsze – przyjęty na bazie strategii sposób dzielenia pieniędzy między województwa powinien być tak skonstruowany, by nie dyskryminował woj. podlaskiego. Po drugie – Białystok powinien zostać dopisany do listy polskich metropolii. Ten postulat nie leży jedynie w interesie Białegostoku. Regiony z miastami metropolitalnymi dostaną więcej pieniędzy na drogi. Na metropolii skorzysta więc całe województwo. Podobnie jest z koleją: jeśli chcemy mieć szybkie pociągi, łączące miejscowości w całym regionie, musimy postarać się, by stolica regionu była metropolią.

Walczmy o to razem! Wystarczy, że podpiszecie się na kuponie lub liście (dostępne też w internecie) i wyślecie je do nas – adres jest na kuponie. Można też podpisywać się w biurach ogłoszeń „GW". Pokażmy Warszawie, że musi się z nami liczyć! **(ka)**

„PODLASKIE DO POLSKI A!"

Zgłaszam do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego następujące postulaty do dokumentu
„Wstępny projekt Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego 2010-2020: Regiony, Miasta, Obszary wiejskie":

1. Ustalenie takiego sposobu podziału pieniędzy między regionami, który nie będzie dyskryminował województwa podlaskiego

2. Wpisanie Białegostoku na listę polskich ośrodków metropolitalnych

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Imię i nazwisko (ew. funkcja):

Adres:

WYTNIJ I PODPISZ.
Po podpisaniu wyślij kupon na adres: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, z dopiskiem „Podlaskie do Polski

Augustów >> Prokuratura umorzyła sprawę Dariusza Szkiłądzia

Jechał pijany. Bo miał prawo!

Dyrektor szkoły i radny powiatu augustowskiego jechał pijany rowerem, ale konsekwencji nie poniesie. Dlaczego? Ponieważ ścieżka rowerowa, którą się poruszał, nie była... oznakowana.

– A w takiej sytuacji nie jest drogą publiczną – wyjaśnia Ryszard Tomkiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Suwałkach. – Postępowanie zostało umorzone.

Dariusz Szkiłądź jest dyrektorem Zespołu Szkół Samorządowych, radnym powiatu augustowskiego oraz członkiem Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Jak informowaliśmy, 30 lipca br., późnym wieczorem, jechał ścieżką rowerową przy ul. Zarzecze. Widząc policyjny patrol, pomachał mundurowym ręką. Ci postanowili wylegitymować rowerzystę. W trakcie rozmowy z nim wyczuli woń alkoholu. Badanie na alkomacie wykazało, że ma 1,5 prom. alkoholu w organizmie. Funkcjonariusze zabrali dyr. Szkiłądziowi prawo jazdy i odwieźli do domu. Następnego dnia przedstawili zarzut jazdy po pijanemu. Zainteresowany przyznał się do winy. Tłumaczył, że wypił dwa piwa. Jednocześnie wystąpił z wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania, tłumacząc, że taka wpadka zdarzyła mu się po raz pierwszy.

Sprawa trafiła do augustowskiej prokuratury. Kilka dni później zainteresowany zakwestionował zasadność przedstawionych mu zarzutów. Twierdził, że ścieżka nie jest drogą publiczną. Wprawdzie, jadąc do domu, poruszał się też i taką, ale – jak zapewniał – wówczas rower prowadził.

– Okazuje się, że skoro ścieżka nie była oznakowana to, w myśl ustawy, nie jest drogą publiczną, tylko wewnętrzną – informuje prokurator Tomkiewicz. – Tymczasem pijany kierowca może być ukarany wtedy, gdy porusza się po drodze publicznej lub w strefie zamieszkania. W tym rejonie nie było także żadnych zabudowań.

Prawo karne precyzuje też, że można ukarać kierowcę, jeśli jest pijany i porusza się niepubliczną drogą. Ale tylko wtedy, gdy stwarza zagrożenie. – W tej sytuacji takiego nie było, ścieżką nikt nie szedł – dodaje śledczy.

Orzeczenie prokuratury nie jest jeszcze prawomocne, ale stroną w tym postępowaniu jest tylko Dariusz Szkiłądź, z którym wczoraj nie udało nam się skontaktować. **(hel)**

Białystok >> Prokuratu

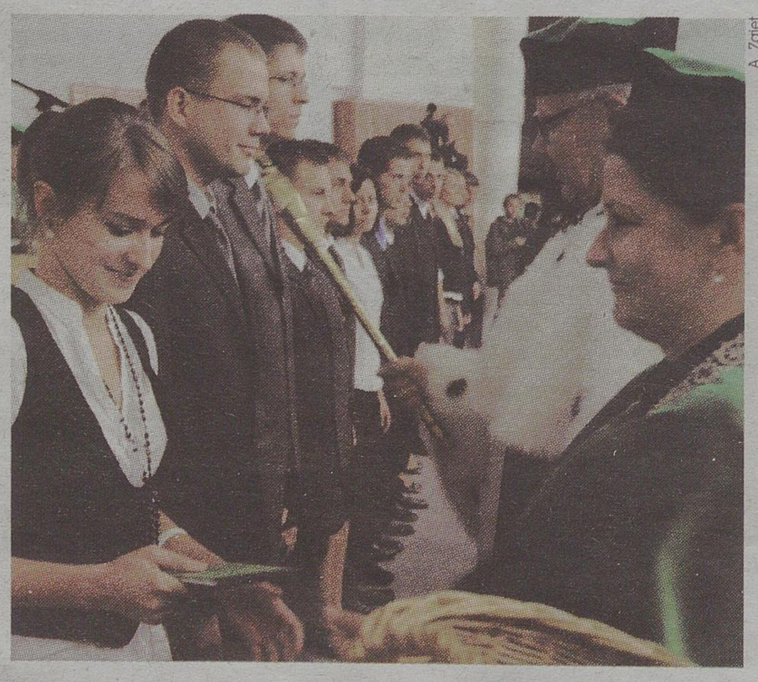
Matka chciała przekupić belfr

Niezwykłą troską wykazała matka jednego ze student Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Po tym jak się okazało, że syn oblał ważne kolokwium, ud się do wykładowcy z prośbą o z czenie mu przedmiotu. Kiedy pro nic nie wskórały, zostawiła w gabi cie pani doktor kopertę z 2 tys. Gdy ta się zorientowała, natychmi powiadomiła przełożonych i polic

Zdarzenie miało miejsce w m br. na wydziale biologii UM. Ba rze M. (44 l.) postawiono zarzut pownictwa i skierowano do sądu oskarżenia. Kobieta przyznała do winy i dobrowolnie poddała karze 8 miesięcy w zawieszeniu lata.

Jak wynika ze śledztwa, zaró syn, jak i mąż nie wiedzieli o za rach Barbary M. i mają do niej o sposób załatwienia sprawy.

Studenci Politechniki Białostockiej rozpoczęli naukę



A. Zgiet

Najlepsi dostali indeksy od rektora. W ich gronie znalazła się Marta Łabacz (na zdj. pierwsza z lewej), świeżo upieczona studentka architektury krajobrazu. Dziewczyna podczas rekrutacji uzyskała jedną z najwyższych lokat. – Myślę, że ukończenie tego kierunku da mi wiele możliwości zawodowych w przyszłości – mówiła w czwartek podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego. – Mogłabym na przykład prowadzić własną działalność gospodarczą. Władze PB nie kryją zadowolenia z wyników rekrutacji. W tym roku przyjęli więcej studentów niż w ubiegłym. W sumie na Politechnice Białostockiej będzie się uczyć ok. 13 tys. osób. **(jsz)**

Region >> Schetynówi

Wnioski na drog już złożone

Podlaskie samorządy złożyły wniosków na kwotę 157 mln o dofinansowanie dróg lokalnych w mach tzw. schetynówek. Do progra przystąpiły wszystkie starostwa i m sta na prawach powiatu z regionu.

Oceny na poziomie województw dokona do 30 października komi powołana przez wojewodę podlask go Macieja Żywno. Następnie wojew da ogłosi w Biuletynie Informacji P licznej listę rankingową projekt do której w ciągu 7 dni wnioskoda będą mogli wnieść zastrzeżenia. Do listopada zostaną one rozpatrzo Wówczas lista zakwalifikowany wniosków trafi do MSWiA.

bicl

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas

085 748 74 74

Krótko

▲ **Skazany po 9 latach za oszustwo dokonane w Białymstoku.** 60-letniego Belga Marca G. zatrzymano w lipcu br.. w Chorwacji na podst. Europejskiego Nakazu Aresztowania. Miało to związek z przestępstwem, jakiego dokonał w 1998 roku jako właściciel firmy handlującej meblami z siedzibą w Siemiatyczach. Przedstawił nierzetelne zaświadczenie o zatrudnieniu dla swoich 2 byłych pracowników. Na tej podstawie uzyskali oni kredyty na zakup mebli w sprzedaży ratalnej o wart. ok. 13 tys. zł. Oskarżony przyznał się do winy i dobrowolnie poddał karze 1,6 roku więzienia w zawieszeniu na 3 lata. Pieniądze miały pomóc firmie wyjść z kryzysu. **(ika)**

▲ **„Rodzina Kolejowa" do sądu.** Eugeniusz Muszyc, mieszkaniec spółdzielni „Rodzina Kolejowa" w Białymstoku, chce unieważnienia uchwał zebrania przedstawicieli członków. W czwartek odbyła się w związku z tym pierwsza rozprawa w sądzie okręgowym. Według Muszyca, w spółdzielni bezprawnie podejmuje się decyzje podczas zebrania przedstawicieli członków, zamiast podczas walnego zgromadzenia.

▲ **Bezpłatne badania.** W ramach kampanii społecznej „Białaczka, sprawdź czy nie weszła Ci w Krew" w sobotę w godz. 8-12 prowadzone będą bezpłatne badania morfologiczne w Zespole Poradni Specjalistycznych, Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego, ul. Waszyngtona 15 a (parter) w Białymstoku. **(bisu)**

Białystok >> Będą kolejne remonty

Ulice na nowych trasach

Dwa duże remonty dróg rozpoczną się wkrótce w Białymstoku. Na pewno utrudnią nam nieco poruszanie się po mieście, ale według zapewnień władz, efekt prac ma być imponujący.

Najważniejsza zmiana dotyczyć będzie organizacji ruchu na osiedlu Dziesięciny. W listopadzie rozpoczną się prace nad budową nowego odcinka ul. Berlinga oraz ul. Świętokrzyskiej (od ul. generała Maczka do Berlinga). Nowe trasy mają być gotowe w czerwcu 2010 r.

Specjalne zatoczki dla... radiowozów

Każda z ulic będzie miała dwie jezdnie, po dwa pasy ruchu, do tego chodniki z obu stron oraz ścieżkę rowerową. Na ul. gen. Maczka zostanie wybudowane specjalne rondo (pod estakadą), aby móc wjechać w Świętokrzyską.

Nie będzie natomiast możliwości wjechania od tej strony na ul. Dziesięciny – miasto specjalnie tak zorganizuje tam ruch, aby odciążyć mieszkańców domów jednorodzinnych w tej części miasta. Cała inwestycja kosztować będzie 16,4 mln zł.

– Projektując przebieg ulic zadbaliśmy również o stworzenie specjalnych zatoczek – dla radiowozów – podkreślał na czwartkowym spotkaniu Adam Poliński, wiceprezydent Białegostoku. – Chodzi, oczywiście, o zwiększenie bezpieczeństwa i nietarasowanie przejazdu na drogach. O takie zatoczki wnioskowała do nas policja.

Mazowiecka poszerzona

W tym roku rozpocznie się również przebudowa ważnych dla komunikacji miasta ulic: Wiejskiej i Mazowieckiej. To poważna inwestycja, ponieważ ulica Mazowiecka na odcinku od ul. Bema do ul. Zwierzynieckiej zostanie poprowadzona zupełnie nową trasą. Cała operacja umożliwi poszerzenie tej ulicy. Obie, Mazowiecka i Wiejska, po remoncie mają prezentować się nowocześnie: będą miały dwie jezdnie po trzy pasy ruchu, przy czym prawe pasy będą przeznaczone wyłącznie dla autobusów. Po zmianach łatwiejszy wyjazd na Wiejską będą miały osoby jeżdżące ul. Zachodnią – na tym skrzyżowaniu zostanie uruchomiona sygnalizacja świetlna.

Całość prac kosztować będzie 39 mln zł, a potrwają one do października 2010 roku.

(ka)

Na Dojlidach

Miasto zaplanowało na przyszły rok także kolejne remonty ulic na osiedlu Dojlidy Górne.
W tym roku w ramach budowy tzw. „schetynówek" (czyli ulic lokalnych, których remonty dotuje rząd), uda się tam zrobić następujące ulice: Dojlidy Górne oraz Stoczni Gdańskiej, w sumie za 4,7 mln zł.
Natomiast w 2010 r. miasto chce wyremontować ul. Grabową (na odcinku od ul. Solnickiej do Dojlid Górnych) oraz Brzoskwiniową.
Wszystko wskazuje na to, że magistrat dostanie także pieniądze na przebudowę ul. Halickiej – tego jej odcinka, który mieści się w granicach administracyjnych miasta Białystok.

@ PODYSKUTUJ
www.wspolczesna.pl

Białystok >> Ta jubilatka kosztowała 300 milionów złotych!

Alfa rozda 301 urodzinowych prezentów

Uwaga! Dziś 2 października. Czyli pierwszy dzień, w którym w Centrum Handlowym Alfa są losowane prezenty dla uczestników urodzinowego konkursu galerii. Wskazówki, jak wziąć w nim udział, znajdą Państwo poniżej. Jak widać, nie jest to zbyt absorbujące, a można wygrać bilety do kina, bony towarowe, a przede wszystkim wycieczkę do Egiptu!

Wygranej na pewno nie da się przegapić, bo organizatorzy powiadomią nas o niej telefonicznie.

150 sklepów, 400 rolek papieru toaletowego

Czy wiecie Państwo, że Alfa kosztowała 300 milionów złotych i daje pracę 900 osobom? Powierzchnia całkowita galerii to 86 tysięcy mkw., a handlowa – 36 tysięcy. W garażu wewnętrznym może stanąć 850 samochodów. Jest tu 150 sklepów i punktów usługowych oraz 7 sal kinowych.

Konstrukcja też robi wrażenie: na Alfę poszło 48,5 tys. mszesc. betonu, 167 tysięcy bloczków betonowych Ytong, ponad 26 tysięcy cegieł, 52 tysiące mkw. papy i 40 tysięcy mkw. płyt kartonowo-gipsowych. Na świetliki, fasady drzwi, okna zużyto 2,8 tys. mkw. ślusarki aluminiowej.

No i odrobina informacji „intymnych": nad utrzymaniem czystości pracują w Centrum Handlowym 23 osoby, mając do dyspozycji 5 maszyn sprzątających. Miesięcznie w galerii zużywanych jest 300 litrów środków czystości, 3000 worków na śmieci i 400 rolek papieru toaletowego.

Zanim policzysz piaski Egiptu

Urodzinowa „imprezka" otwartej w ubiegłym roku Alfy czeka nas za dwa tygodnie: w weekend 17-18 października. Będzie magicznie i koncertowo. Szczegółów nie możemy jeszcze zdradzić, ale zapowiada się odlotowa zabawa. **(peż)**

GW patronat

Tak dramatycznie walczyliśmy o wejście do Alfy w październiku 2008 roku


B. Mieszewska

reklama

Wielki Konkurs Urodzinowy Alfy.

Wygraj wycieczkę do Egiptu, bony na zakupy, bilety do kina i mnóstwo fantastycznych nagród!!!

PYTANIE KONKURSOWE

Ile sal kinowych znajduje się w kinie Helios w Centrum Handlowym Alfa?

a) TRZY b) PIĘĆ c) SIEDEM

Jak wziąć udział w konkursie:
1. Wytnij kupon, zaznacz prawidłową odpowiedź i podaj swoje dane osobowe
2. Wrzuć kupon do urny znajdującej się w punkcie informacyjnym Centrum Handlowego Alfa, przy ul. Świętojańskiej 15 w Białymstoku
3. Pierwsze losowanie już 2 października, ze zwycięzcami skontaktujemy się telefonicznie
4. Więcej informacji na temat konkursu na stronie www.alfacentrum.com.pl oraz w punkcie informacyjnym Centrum Handlowego Alfa



DANE ADRESOWE
imię i nazwisko: ..... adres: .....
.....e-mail: .....telefon: .....
Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora dla celów marketingowych, zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997, Dz. U. r 133, poz 883.



bial

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas

085 748 74 74

Krótko

▲ **Białostocki Uniwersytet Dziecięcy** powstał przy Politechnice Białostockiej. Inicjatywę promować będzie festyn rodzinny. Odbędzie się on w najbliższą sobotę, w godz. 11-14 w hali widowiskowo-sportowej PB przy ul. Wiejskiej 41. Celem BUD jest przekazanie dzieciom wiedzy z różnych dziedzin w sposób miły i przystępny. Wszystko po to, by poznały tajniki studiowania już od najmłodszych lat. Projekt skierowany jest do dzieci w wieku 7-12 lat. **(jsz)**

▲ **Klub Rozrywki Krąg >>** Vanila Disco Polo Party już w piątek, o godz. 20. Wystąpi Verdis. Mamy dla Was zaproszenia. Dzwońcie w piątek, o godz. 11 pod nr 085 748 74 66.

▲ **Księgarnia Białostockiego Domu Książki >>** Spotkanie autorskie z Dorotą Katende – Polką mieszkającą na „Czarnym Lądzie", autorką klimatycznej książki „Dom na Zanzibarze". Piątek, godz. 17. Ul. Liniarskiego 5. Mamy dla Was książkę. Dzwońcie w piątek, o godz. 11 pod nr 085 748 74 66.

▲ **Węglowa >>** „Złoty strzał" – pierwsza niezależna wystawa młodej, białostockiej sztuki. Malarstwo, grafika, handmade. Zaprasza COX Kolektyw. Piątek, godz. 19. A już w sobotę na Węglowej rozgości się „Galeria Bezdomna". Prace oglądać będzie można od 3 do 11 października. To otwarta galeria fotografii stworzonej na bazie pomysłu dwóch polskich fotografików Tomka Sikory i Andrzeja Świetlika. 3 października, od godz. 10 chętni będą mogli wieszać swoje prace. To nie musi być tylko fotografia. Tematyka i format dowolne, sposób ekspozycji – wg własnego pomysłu. Ul. Węglowa 10.

▲ **Teatr Dramatyczny >>** Piosenki Edwarda Stachury śpiewa Piotr Machalica. 4 października, godz. 18. Ul. Elektryczna 12. **(uk)**

Spodki/ kino Forum >> Wydarzenie muzyczne

Czas Festiwalu Piosenki Literackiej

GW patronat

Piosenki Łucji Prus, pochodzącej z Białegostoku, znała i śpiewała cała Polska. Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury postanowił je przypomnieć. Od 8 do 10 października w białostockich „Spodkach" (ul. św. Rocha 14) odbędzie się w związku z tym Festiwal Piosenki Literackiej im. Łucji Prus pt. „W żółtych płomieniach liści...".

Program imprezy prezentuje się następująco: 8 października, o godz. 20 odbędzie się wieczór wspomnień o Łucji Prus (WOAK Spodki, ul. św. Rocha 14, wstęp wolny). Dzień później, w godz. 12-17 odbywać się będą prezentacje konkursowe (Spodki, wstęp wolny). O godz. 20 Recital Tadeusza Woźniaka (Spodki, wstęp 10 zł). Natomiast 10 października, o godz. 18 organizatorzy zapraszają na Koncert Galowy z udziałem laureatów festiwalu oraz zespołu Stare Dobre Małżeństwo (Białostocki Ośrodek Kultury, sala kina Forum, ul. Legionowa 5, wstęp 30 zł). Bilety można nabyć w WOAK-u, przy ul. Kilińskiego 8 lub św. Rocha 14.

Dla Łucji Prus pisali sami najwięksi: Nahorny, Sławiński, Namysłowski, Wąsowski, Osiecka, Kofta, Wołek, Młynarski. Wielokrotnie doceniano jej talent, nagradzając ją na różnych festiwalach.

Impreza jest przedsięwzięciem muzycznym, które ma na celu promocję, prezentację i popularyzację piosenek artystki, a także innych wartościowych utworów z dziedziny piosenki literackiej i autorskiej. Słuchając ich, choć na chwilę będziemy mogli zatrzymać się i zadumać, o co trudno jest na co dzień. **(uk)**

Społeczeństwo >> Gdzie chcielibyśmy płacić mniej

Warto się targować

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Po ile te śliwki? 2,80? Dlaczego tak drogo? Wezmę dwa kilo za 5 zł. – Zdarza się nam słyszeć podobne słowa na bazarach i w warzywniakach. Targujemy się wszędzie. W „ciucholandach", małych sklepach spożywczych, a nawet w galeriach handlowych i salonach ślubnych. O zniżki prosimy taksówkarzy, ekipy remontowe i policjantów wypisujących mandaty.


Fot. A. Zgiet

– Stali klienci sklepu „U Eryka" mogą liczyć na niższe ceny – mówi Ireneusz Grodzki, właściciel

O zniżkę nie tak trudno

„Nie doprowadzamy Cię do nędzy w wydawaniu pieniędzy" – to przewodnie hasło właściciela sklepu „U Eryka" przy ul. Krakowskiej.

– Klienci najczęściej targują się o ceny piwa, warzyw i owoców – mówi Ireneusz Grodzki, właściciel. – Stali klienci i studenci bez problemu mogą wytargować zniżkę. Szczególnie, jeśli kupują więcej.

Dodatkowo mogą dostać trochę więcej towaru za tę samą cenę.

Podobne zasady panują w warzywniaku przy ul. Bema (obok sklepu PSS Społem). – Każdy może poprosić o niższą cenę – mówi pani Ewa, sprzedawczyni. – Stali klienci mają u nas zniżki.

– Często zdarzają się pasażerowie, którzy mówią, że mają tylko określoną kwotę – opowiada Grzegorz Nosorowski, taksówkarz. – Dobrze, jeśli uprzedzają o tym przed kursem.

Pan Grzegorz sam często lubi się targować, w centrach handlowych i w sklepach internetowych.

– Nawet jeśli staruję 1-5 zł, to zawsze miło jest pogadać – uważa.

Negocjować można też w firmach dostawczych. – Zapytać o niższą cenę nie zaszkodzi – mówi Wacław Ogrodnik, dostawca. – Rozumiem, że każdy chce płacić mniej, ale zazwyczaj trzymam się cennika.

Pan Wacław ma ustalone tylko górne granice cen. Za przewiezienie np. mebli może wziąć mniej.

Suknie tańsze, a mandat...

Koniec sezonu to dobra okazja, aby tanio kupić suknię ślubną.

– Ceny obniżymy osobom, które przyszły do nas z polecenia naszych klientek – mówi Elżbieta Wierzbicka z Mon Cheri Butik. – Można też upomnieć się o zniżki do kwiaciarni lub salonu kosmetycznego. Takie o czędności sięgają ponad 1000 zł.

– My się nie targujemy – twier Kamil Sorko, oficer prasowy pod skiej policji. – Obowiązuje nas tar kator mandatów.

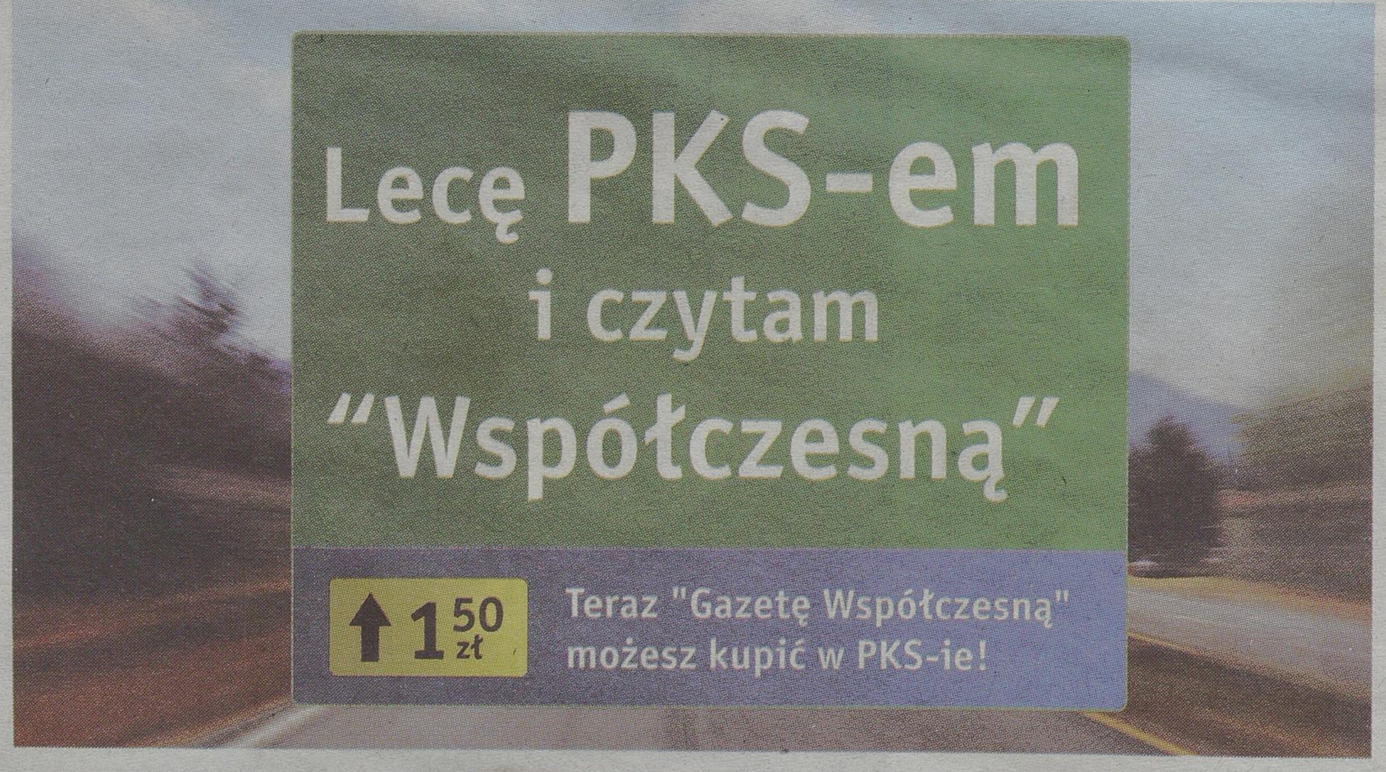
Czasem przewidują one pew przedział kwot. Ich wysokość zal wówczas od decyzji policjanta. Bier on pod uwagę rodzaj wykroczen ale też sytuację finansową i rodzin kierowcy.

A o co najtrudniej się targować?

– Z szefem o podwyżkę – pod mowuje białostoczanka Ania Zych.

@ PODYSKUTU
www.wspolczesna

promocja



Transport >> Nowa usługa przewoźnika

Leć PKS-em i czytaj Współczesną. I czytaj gazetę, kiedy masz ochotę

Pamiętasz te dłużące się godziny podczas jazdy PKS-em? Żeby zabić nudę, słuchasz muzyki albo czytasz książkę. A jeśli zapomniałeś wziąć je ze sobą? Nie kupiłeś też gazety w kiosku? Nie przejmuj się. Od niedawna Gazetę Współczesną będziesz mógł nabyć również w autobusie.

– Dążymy do tego, aby nasze usługi były coraz bardziej atrakcyjne, a podróż komfortowa – mówi Paweł Ragiel, kierownik ds. przewozów w PKS Białystok. – Pomysł ze sprzedażą gazet w autach jest całkowicie nowatorski dla całej spółki.

Pasażerowie już teraz mogą skorzystać z tej możliwości. Przy wejściu umieszczone są specjalne skrzynki z gazetami, za które płaci się u kierowcy. Później pozostaje już tylko swobodne oddanie się lekturze. Dzi ki temu pasażerowie będą zawsz na bieżąco z informacjami z regionu Gazetę można bowiem przejrze w drodze do pracy i do szkoły. C ważne, ich cena będzie taka sama j w kioskach i innych punktach dystry bucji.

Wszystko odbywa się w ramac projektu „Lecę PKS-em i czyta Współczesną", który jest efekte współpracy gazety i przedsiębior stwa. Z nowej usługi będą mogli sko rzystać podróżni na terenie woje wództwa podlaskiego, na liniac obsługiwanych przez PKS Białysto A więc do Sokółki, Hajnówk Moniek... a nawet Suwałk

Szukaj swojej ulubionej gazet w autobusie. Bądź zawsze na bieżąc z faktami. (ik

Mońki >> Kierowca był pijany

Zabił i uciekł z miejsca wypadku

Toyota potrąciła idącego poboczem jezdni 52-letniego mężczyznę. Pieszy w wyniku doznanych obrażeń zmarł. Kierujący corollą uciekł z miejsca zdarzenia.

– W środę ok. godz. 17.30 w Mońkach na ul. Szkolnej toyota potrąciła pieszego – poinformował Jacek Dobrzyński, rzecznik podlaskiej policji. – Ze wstępnych policyjnych ustaleń wynika, że 67-letni kierowca corolli jechał w kierunku miejscowości Kłodzież. Najprawdopodobniej pędząc z nadmierną prędkością zjechał na lewy pas jezdni. Tam uderzył w idącego poboczem 52-latka.

Kierowca i pasażer auta, nie udzielając pomocy ofierze, odjechali z miejsca wypadku. Policjanci ustalili i zatrzymali dwóch mężczyzn podróżujących toyotą. Okazało się, że obaj byli pijani. Badanie kierowcy alkomatem wykazało ponad 1,5 promila alkoholu. Jego kolega miał prawie dwa razy więcej.

(bisu)

reklama



Gm. Orla >> Radni zdecydowali, jakie nazwy po białorusku będą nosiły wsie

Będą tablice z cyrylicą

Tablice z nazwami miejscowości zapisanymi cyrylicą mogą stanąć w gminie Orla. Uchwałę w tej sprawie przyjęli radni.

– Uchwała ta otwiera drogę dla dalszej procedury – mówi wójt Orli Piotr Selwesiuk.

Tak było zawsze

Już w lutym tego roku radni w Orli zadecydowali, że w ich gminie zostanie wprowadzony język pomocniczy – białoruski. Mogli podjąć taką decyzję, bowiem w spisie powszechnym z 2002 r. większość mieszkańców zadeklarowała narodowość białoruską.

– Nasza uchwała to tylko uprawomocnienie stanu już istniejącego – mówili zimą radni i samorządowcy. – W naszym urzędzie już wcześniej można było załatwić sprawy w miejscowym dialekcie. Teraz można również składać pisma w języku białoruskim.



Fot. K. Jankowski

W Orli pojawią się nowe tablice

Kolejnym krokiem, zapowiadanym w Orli, miało być wprowadzenie podwójnych nazw miejscowości.

Pierwsza próba została podjęta już w czerwcu, ale wówczas radni nie dogadali się co do brzmienia zaproponowanych nazw miejscowości.

– Jak nazwać samą stolicę gminy – pytali. – Worla, Wuorla czy Wurla?

Postanowiono oddać sprawę w ręce specjalistów-naukowców.

– Listę nazw miejscowości przygotowała społeczna komisja ds. ustalenia białoruskich nazw miejscowych pod przewodnictwem językoznawcy prof. Michała Kondratiuka – relacjonuje wójt Piotr Selwesiuk.

Trafią do ministra

Ostatecznie Orla została Orlą. Ale kilka innych przyjętych przez radę w środę nazw miejscowości zapewne nadal będzie budziło lokalne kontrowersje.

– Staraliśmy się nie tworzyć nowej rzeczywistości, a dopasować proponowane nazwy do już istniejących i wykorzystywanych przez lokalną społeczność – tłumaczy wójt.

Teraz sprawą zajmie się specjalna komisja MSWiA, która oceni zaproponowane przez radnych nazwy. Jeśli ocena wypadnie pozytywnie, to ministerstwo sfinansuje tablice. **(jan)**

Sokółka >> Rośnie zainteresowanie mmsokolka

Pisz o wszystkim, co wiesz

Chcesz wiedzieć, co ciekawego dzieje się w Twoim mieście, a może wiesz o czymś istotnym, co mogłoby zainteresować innych? Włącz komputer, odpal internet, wejdź na www.mmsokolka.pl, zaloguj się i zostań jednym z tworzących ten portal lokalnych patriotów. Do tekstów możesz dodawać zdjęcia. Dzięki Tobie mieszkańcy powiatu sokólskiego będą na bieżąco z tym, co dzieje się w ich małej ojczyźnie. Masz szansę poczuć się jak prawdziwy dziennikarz. Portal www.mmsokolka.pl daje Ci taką możliwość.

moje miasto
mmsokolka.pl

Uruchomiona miesiąc temu nowa strona mmsokolka ma coraz więcej użytkowników. Zamieszczają oni teksty dotyczące różnych dziedzin życia. Ostatnio na portalu poruszono temat o cudzie, jaki miał wydarzyć się w sokólskim kościele na początku tego roku. Upuszczona na ziemię hostia, po jakimś czasie przemieniła się w skrzep, który – jak orzekli dwaj niezależni lekarze – jest fragmentem mięśnia sercowego człowieka. Sprawę cudu bada komisja powołana przez metropolitę białostockiego.

Więcej o tej i innych sprawach dowiesz się na www.mmsokolka.pl.

(db)

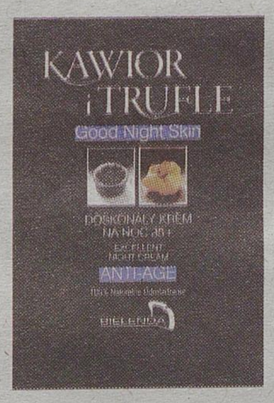
Krótko

▲ **Sokółka >>** W piątek, o godz. 18 w kinie „Sokół" rozpocznie się projekcja filmu Piotra Borowskiego pt. „Koniec pieśni". To film o mieszkańcach ziemi sokólskiej, których domy reżyser odwiedził po raz pierwszy na początku lat 80. XX wieku. Po projekcji zaplanowano spotkanie z Piotrem Borowskim. Wstęp bezpłatny. Film zostanie wyświetlony w ramach pokazów Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Fantom".

▲ **Różanystok (gm. Dąbrowa Biał.) >>** Rocznica 90 lat obecności duszpastersko-wychowawczej Salezjanów Księdza Bosko w Różanymstoku będzie obchodzona w niedzielę. Uroczysta msza zostanie odprawiona o godz. 11.45. Nabożeństwu będzie przewodniczył ks. abp Edward Ozorowski, metropolita białostocki. **(db)**

promocja

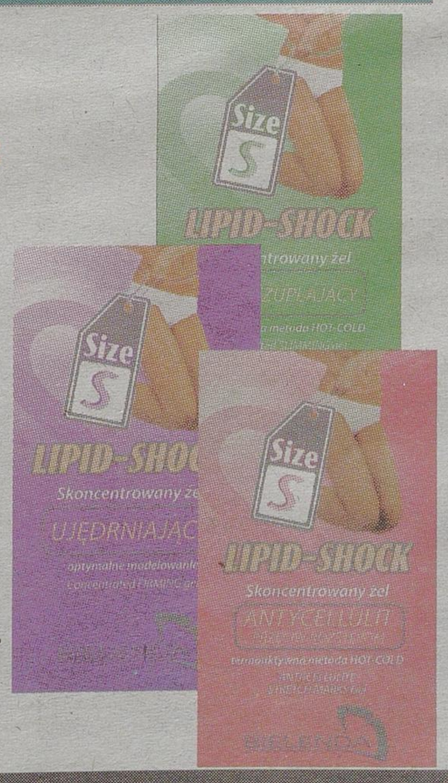
Tylko z Gazetą Współczesną kosmetyki w prezencie!



W poniedziałek 5 października krem odmładzający

100% Naturalne Odmładzanie
– redukuje zmarszczki
– aktywuje naturalne procesy odnowy
– intensywnie nawilża

W czwartek 8 października żele modelujące sylwetkę



Zestaw saszetek z żelem:
– ujędrniający i antycellulit
lub
– ujędrniający i wyszczuplający

Współczesna

Kosmetyki w cenie gazety

Zadbaj o wygląd swojej skóry

Dzięki dobrym kremom na noc, nasza skóra lepiej i szybciej się regeneruje. Właśnie podczas snu skóra najefektywniej wykorzystuje cenne substancje, które są zbawienne dla jej kondycji i wyglądu. Promienie słoneczne, zanieczyszczenia i wahania temperatury niekorzystnie wpływają na komórki w ciągu dnia. W nocy nasza skóra ma szansę na naprawę uszkodzeń i usuwanie złych skutków działania tych czynników.

Na rynku dostępnych jest wiele kosmetyków o podobnym działaniu. Każdy z nas musi wybrać krem najlepszy dla siebie, a wybór nie jest łatwy.

Na najbliższy poniedziałek, 5 października, przygotowaliśmy dla wszystkich naszych Czytelników saszetkę z kremem na noc. Możecie sprawdzić jego działanie na własnej skórze.

Możecie też sprawdzić działanie żeli do pielęgnacji ciała, które dołączymy do Gazety Współczesnej już **w czwartek, 8 października.**

O wygląd i smukłą sylwetkę musimy dbać nie tylko latem. Jesienią i zimą, kiedy mniej się ruszamy, nie powinniśmy zapominać o pielęgnowaniu zdrowia i urody. Dołączając do gazety żele do ciała, chcemy dać naszym Czytelnikom możliwość wypróbowania jednego z wielu produktów oferowanych przez firmy kosmetyczne. Nie zapominajmy jednak, że tego typu preparaty nie zastąpią diety i aktywności ruchowej. Żele, które dla Was przygotowaliśmy, pomagają wymodelować sylwetkę, zachować gładką i miękką skórę, usunąć z komórek nadmiar wody i toksyn, poprawiają jędrność i elastyczność skóry. ▲

biał

redaktor odpowiedzialny
Justyna Muszyńska



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
2 października 2009
piątek

Warszawa >> PiS chce wnikliwego śledztwa w sprawie tzw. afery hazardowej

Kaczyński żąda komisji śledczej

Prezes PiS Jarosław Kaczyński zaapelował do rządu o odtajnienie dokumentów ws. nowelizacji ustawy o grach losowych. Jest podejrzenie oszustwa z udziałem czołowych polskich polityków.

Jarosław Kaczyński podkreślił w czwartek na konferencji prasowej, że dla zbadania sprawy należałoby rozważyć powołanie sejmowej komisji śledczej. Do tego apelu przyłączyło się już SLD. Sojusz żąda także dymisji ministra sportu Mirosława Drzewieckiego, ministra sprawiedliwości Andrzeja Czumy oraz ustąpienia Zbigniewa Chlebowskiego z funkcji szefa klubu PO.

Czuma broni kolegów

W środę CBA ujawniło informację o zagrożeniu interesu ekonomicznego państwa w związku z nowelizacją ustawy o grach losowych. Dokładnie chodzi o brak opodatkowania niskich wygranych. Mogło to narazić Skarb Państwa na ogromne straty – prawie pół miliarda złotych. „Rzeczpospolita" twierdzi, że w sprawę są zamieszani szef klubu PO Zbigniew Chlebowski i minister sportu Mirosław Drzewiecki.



PAP/Tomasz Gzell

Kaczyński wezwał do dymisji osoby zamieszane w aferę

Minister sprawiedliwości Andrzej Czuma zapewnił jednak podczas czwartkowej konferencji prasowej, że nie dostrzega znamion popełnienia przestępstwa przez Drzewieckiego i Chlebowskiego. Dodał, że zawiadomienie CBA nie jest poparte wystarczającymi dowodami i na tej podstawie prokuratura nie może wszcząć śledztwa. CBA jest jednak innego zdania i przekonuje, że ma bogaty materiał dowodowy w całej sprawie.

Jarosław Kaczyński idzie jeszcze dalej i łączy z aferą premiera Donalda Tuska. Jego zdaniem, Tusk „był całkowicie poza tą sprawą", to wezwałby go do usunięcia osób zamieszanych w aferę z ich funkcji państwowych i partyjnych.

Chlebowski zaprzecza

Szef PiS zastrzegł, że w aferze nie musi chodzić o korupcję, ale na przykład o nielegalny lobbing. Skrytykował przy tym ministra sprawiedliwości Andrzeja Czumę za ocenianie z góry, że osoby zamieszane w aferę są niewinne. Dodał, że w jego przekonaniu istnieje zbieżność między wybuchem afery hazardowej a postępowaniem przeciwko szefowi Centralnego Biura Antykorupcyjnego Mariuszowi Kamińskiemu ws. afery gruntowej.

Sam Chlebowski zaprzecza wszystkim oskarżeniom. Przyznał, że zna biznesmenów związanych z branżą hazardową, ale prowadził z nimi tylko prywatne rozmowy i nie wywierał żadnych nacisków w związku z pracami nad ustawą o grach losowych. Na czas wyjaśnienia sprawy premier odwołał go jednak z funkcji szefa klubu PO. **(IAR)**

Warszawa >> W grę wchodzi nawet 8,5 mld zł

Polska zapłaci Eureko za złamanie umowy

Ugoda z Eureko dotycząca PZU jest już prawie pewna – donosi portal internetowy dziennik.pl. Dziennikarze serwisu ustalili, że rząd jest gotów zapłacić holendersko-portugalskiemu konsorcjum nawet 8,5 miliarda złotych za złamanie umowy prywatyzacyjnej.

– Wypłata ponad 4 miliardów będzie tylko pierwszym etapem realizacji ugody. Reszta, między innymi naliczone odsetki, będzie wypłacana stopniowo przez kilka następnych lat – ujawnił portalowi anonimowy pracownik rządu.

Minister z gabinetu premiera Donalda Tuska zapewnił jednak dziennikarzy, że podatnicy nie stracą w związku z tym nawet złotówki

– Wszystko ma zostać pokryte z pieniędzy PZU, między innymi z kapitału zapasowego spółki – dodał.

Termin zawarcia porozumienia z Eureko minął w czwartek. Minister skarbu Aleksander Grad ujawnił przy tej okazji, że jeśli Polska nie zapłaci wynegocjowanej kwoty, wówczas o odszkodowaniu zdecyduje sąd. Taka droga byłaby jednak najmniej korzystna, bo rząd mógłby zapłacić dużo więcej, nawet 20 mld zł – ujawnił portal dziennik.pl. ▲

Prywatyzacja PZU

Ośmioletnia wojna o PZU to najdłuższy i najdroższy spór gospodarczy w historii Polski – przypomina „Dziennik". W 1999 r. minister skarbu Emil Wąsacz z PZU sprzedał część PZU konsorcjum Eureko. W 2001 r. rząd AWS zobowiązał się sprzedać kolejną część akcji, która dawała Eureko kontrolę nad PZU. Mimo zawarcia umowy do transakcji nie doszło, bo kolejne rządy próbowały zablokować prywatyzację. Ostatecznie sąd uznał, że Polska naruszyła warunki umowy z Eureko. Na tej podstawie konsorcjum wyliczyło sobie ponad 36 mld zł odszkodowania. Polska podjęła wówczas negocjacje. ▲

Warszawa>> Na Woronicza teraz rządzi Szwedo

Farfał uznał nowe władze TVP

Dotychczasowy prezes TVP Piotr Farfał uznał w czwartek nowe władze spółki. W rozmowie z IAR przyznał, że to Bogusław Szwedo „jest teraz prezesem".

Farfał nie chciał jednak odnieść się do decyzji sądu o wpisaniu do Krajowego Rejestru Sądowego nowych władz spółki. To KRS zatwierdził w czwartek nowe władze telewizji publicznej – radę nadzorczą i zarząd TVP. Jednocześnie wykreślił z rejestru dotychczasowy zarząd telewizji polskiej: Piotra Farfała, Andrzeja Urbańskiego, Marcina Bochenka i Sławomira Siwka.

Nowy prezes TVP Bogusław Szwedo od rana rozpoczął rządy w budynku telewizji publicznej przy ulicy Woronicza. Szwedo powiedział dziennikarzom, że nie miał problemu z wejściem do siedziby spółki. Dodał, że nie spodziewał się żadnych utrudnień ze strony Farfała w związku z przejęciem władzy.

Liczył jednak na spotkanie z dotychczasowym prezesem, podczas którego przejąłby jego obowiązki.

– Sądzę, iż nasz poprzednik zechce nam przekazać jak najwięcej informacji, żeby ta łódka dalej płynęła – powiedział Szwedo. **(IAR)**

Krótko

▲ **Lubuskie >>** Do tragicznego zdarzenia doszło w Sławie, gdzie 42-letni mężczyzna śmiertelnie postrzelił współwłaściciela zakładu mięsnego – podało RMF FM. Według „Gazety Lubuskiej", poszło o rozliczenia za udziały w firmie. Policja szybko zatrzymała 42-latka. Tak jak ofiara, jest on obywatelem Turcji – dodało RMF FM.

▲ **Indonezja >>** Co najmniej 729 osób zginęło w trzęsieniu ziemi na Sumatrze – podała BBC. Ratownicy przez całą noc z środy na czwartek szukali żywych ludzi pod gruzami zawalonych domów, szkół i szpitali. Stacja dodała, że ponad 2,5 tys. ludzi zostało rannych. W czwartek rano wyspę dotknęły kolejne wstrząsy. ▲

promocja
WYGRAJ
100
BILETÓW
NA KONCER
W MUSIKPARK A
D
10.10.2009
BIAŁYSTOK
O
Odpowiedz na pytanie
Jak na imi
ma DODA
Wyślij SMS-a na nume
72051, w treści wpis
D
A. Dorota, swoje imi
nazwisko i adres lu
B. Krystyna, swoj
imię, nazwisko i adre
(koszt SMS-a 2,44 zł z VA
Y
Na porta
www.wspolczesna.pl/zgarniajnagro
znajdziesz regulamin konkurs
a od wtor
6.10.2009 listę zwycięzc

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas

085 748 74 74

www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
2 października 2009
piątek

Region >> Zarejestruj się w „Szkole bez przemocy"

Wolontariat przeciwdziała agresji



Zapraszamy kolejne szkoły do wzięcia udziału w programie „Szkoła bez przemocy". Dotąd w całym województwie zarejestrowało się 30 placówek.

Tematem przewodnim tegorocznej edycji jest wolontariat rozumiany jako bezinteresowne pomaganie innym. Jak pokazują bowiem badania, ale też praktyka zawodowa wielu nauczycieli, daje on znakomite efekty wychowawcze. Młodzi spędzają czas sensownie, zamiast się nudzić bądź szukać szkodliwych rozrywek. Wolontariat jest bardzo pomocny w przeciwdziałaniu agresji rówieśniczej. Uczy też tolerancji wobec innych i współczucia.

W IV edycji zachęcamy szkoły do pochwalenia się swoimi pomysłami dotyczącymi wolontariatu. Mogą one zgłosić je do konkursu na najlepszy projekt. Zwycięzcy zarówno uczniowie, jak i nauczyciele, mogą liczyć na atrakcyjne nagrody. Szczegóły na stronie www.szkolabezprzemocy.pl. Tutaj też należy się rejestrować. Można to uczynić do 15 października. Z tej możliwości skorzystało już 30 szkół w regionie, w tym 7 z Białegostoku i okolicznych miejscowości.

Do wzięcia udziału w programie zapraszamy także samorządy. Szczegóły dotyczące rejestracji dostępne są na wspomnianej stronie internetowej.

Program „Szkoła bez przemocy" prowadzi „Gazeta Współczesna" wraz z Fundacją Orange. Partnerem programu jest Wydawnictwo Pedagogiczne Operon. Patronem honorowym jest prezydent RP. **(jsz)**

O rzeczach ostatecznych w Białostockim Teatrze Lalek


A. zgiet

Jak wygląda ziemia przez dziurę w niebie? I gdzie trafiają zwierzaki po śmierci? Odpowiedź na te pytania będziemy mogli znaleźć już w sobotę, o godz. 18 w Białostockim Teatrze Lalek. Czeka nas bowiem prapremiera spektaklu Marty Guśniowskiej pt. „Pod-Grzybek" w reż. Krzysztofa Raua.

– To zabawna, pełna ciepła i humoru opowieść o sprawach ostatecznych – mówi autorka Marta Guśniowska. W pewnym lesie żyją sobie dwa Lisy – Stary Lis i Mały Lis. Żywot upływa im na rozmowach, zabawie i ukrywaniu się przed wrednym Kłusownikiem. Do czasu, gdy zdarzy się nieszczęście... Jakie? Zobaczycie w BTL. **(uk)**

Białystok >> Otwierane za pomocą domofonu lub pilota...

Kłopotliwe szlabany

informacja OD CZYTELNIKA
WSPOLCZESNA24@WSPOLCZESNA.PL

Urszula Szewczyk
uszewczyk@wspolczesna.pl

Przed wjazdem na parkingi dla petentów Podlaskiego Urzędu Skarbowego w Białymstoku znajdują się dwa szlabany dzielące parking na dwie części. Jeden otwierany jest po naciśnięciu guzika domofonu, a drugi za pomocą... pilota. Poinformował nas o tym nasz Czytelnik.

Sprawdziliśmy. Aby wjechać na jedną część parkingu, podatnik musi wysiąść z samochodu, bo guzik domofonu znajduje się po prawej stronie szlabanu. Wówczas pracownik firmy Miastoprojekt otwiera szlaban. Na tej części znajduje się wiele miejsc.

Jeden postawiła firma

– O postawieniu w tym miejscu szlabanu zadecydowała firma Miastoprojekt – mówi Piotr Pawłuczenia, naczelnik Podlaskiego Urzędu Skarbowego w Białymstoku. – Do niej należy teren, na którym znajduje się szlaban. Zdajemy sobie sprawę, że jest to nieco kłopotliwe, ale od razu po postawieniu szlabanu informowaliśmy o tym podatników na naszej stronie internetowej.

Jest też drugi szlaban, ten bardziej problematyczny. Broni on wjazdu na część parkingu, na którym znajdują się cztery miejsca dla podatników. Ten szlaban otwierany jest za pomocą pilota. Aby został otworzony, podatnik musi najpierw udać się do recepcji urzędu i wyrazić chęć zajęcia miejsca na tej części parkingu.

Trzeba zgłosić na recepcji

– Zazwyczaj podatnicy nie muszą zajmować miejsca na tej części parkingu, bo na pierwszej części jest wystarczająca liczba miejsc – tłumaczy Piotr Pawłuczenia. – Każdy, kto jednak chce zająć tam miejsce, może to zrobić po uprzednim udaniu się do recepcji.

Do sprawy wrócimy.

Opinie

Nasi Czytelnicy zainteresowali się akcją „Podlaskie Cię potrzebuje". Podpisują się pod postulatami do projektu Strategii Rozwoju Regionalnego. Umieszczają też komentarze na forum www.wspolczesna.pl

▲ Nick. obywatel
Pierwsze osoby, do których należy zwrócić się z apelem w tej sprawie, to: wojewoda, marszałek województwa, zarząd województwa, członkowie sejmiku wojewódzkiego, prezydent miasta, członkowie rady miejskiej, europosłowie i posłowie z regionu oraz czołowi lokalni przedstawiciele partii politycznych.

▲ Nick: Jerry
Nie apelować, a zagnać do roboty. Skłonić do tego, aby zaczęli dbać o nasze, podatników, sprawy, nie tylko o swój szmal. **(azda)**

Nasz plebiscyt >>

Wybieramy Strażaka Roku

Skończyliśmy już nabór kandydatur do plebiscytu Strażak Roku 2009. Do naszego konkursu zgłosiło się 17 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, 16 zawodowców i 11 ochotników. Spóźnialscy mają jednak jeszcze szansę.

Jeżeli ktoś wysłał swoje zgłoszenie 30 września, liczy się data na stemplu pocztowym. Poczekamy więc jeszcze kilka dni na ostatnie zgłoszenia. Ci, którzy już się zgłosili, otrzymują coraz więcej głosów. Trwa walka o pierwsze miejsce w każdej kategorii oraz o atrakcyjne nagrody. Do wygrania m.in. 42-calowy telewizor, kino domowe, bony warte 500 zł i 1 tys. zł. Aby poznać wszystkie kandydatury, trzeba wejść na www.wspolczesna.pl/strazak. **(bisu)**

promocja



>>

Weronika postanawia umrzeć

▲ Weronika postanawia umrzeć
▲ Dramat/ Obycz. USA, 2009
▲ Reż.: Emily Young
▲ Wyk.: Sarah Michelle Gellar, David Thewlis

Ekranizacja bestsellerowej powieści Paulo Coelho, autora m.in. „Alchemika". Wydawać się by mogło, iż 28. letnia Weronika Deklava ma w życiu wszystko: urodę, dobrze płatną pracę i piękne mieszkanie w Nowym Jorku. Brakuje jej jednak najważniejszego: sensu życia. Dlatego pewnego wieczora, Weronika postanawia umrzeć. Dwa tygodnie później budzi się w szpitalu ze śpiączki. Okazuje się, że lekarzom udało się ją uratować po próbie samobójczej. Jednak serce Weroniki doznało nieodwracalnego uszczerbku i wkrótce przestanie bić.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.





Klopsiki i inne...

▲ Klopsiki i inne zjawiska pogodowe
▲ Animowany, USA, 2009
▲ reż.: Phil Lord, Chris Miller
▲ wyk: Bill Hader, Anna Faris

Ambitny wynalazca Flint Lockwood za wszelką cenę stara się stworzyć coś, co uszczęśliwi ludzi. Kiedy najnowsza maszyna Flinta, zaprojektowana po to, by zamieniać wodę w jedzenie, przypadkowo niszczy miejski plac i odlatuje w stronę chmur, wynalazca jest niemal pewien, że oto nadszedł koniec jego kariery. Niedługo potem zaczyna się jednak dziać coś zdumiewającego – z nieba spadają cheeseburgery, makaron a nawet pomarańczowa galaretka, a zamiast śniegu – czekoladowe i pistacjowe lody. Jego urządzenie działa! Jedzeniowa pogoda jest natychmiastowym sukcesem... Film to wspaniała animacja w 3D dla całej rodziny. Zabawa zapowiada się wyśmienicie.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



Galerianki

▲ Galerianki
Dramat, Polska, 2009
▲ reż.: Katarzyna Rosłaniec
▲ wyk.: Anna Karczmarczyk, Dagmara Krasowska, Dominika Gwit, Magdalena Ciurzyńska, Franciszek Przybylski

Galerie handlowe to współczesne świątynie konsumpcji, kolorowe wystawy, błyszcząca biżuteria, drogie kosmetyki i najmodniejsze ciuchy. W takich miejscach Milena i jej przyjaciółki spędzają wolny czas. Za zakupy płacą im bogaci mężczyźni, którzy w zamian za seks obdarowują nastolatki upominkami - czasami jest to tylko zwykła, różowa opaska do włosów.
Wkrótce do grupy koleżanek dołącza nowa dziewczyna – Alicja. Początkowo czuje się wyobcowana, ale już wkrótce zaczyna się do nich upodabniać. Między Alicją i Mileną zaczyna tworzyć się silna więź. W tym samym czasie w Alicji zakochuje się jej rówieśnik – Michał. Dla Mileny chłopak stanie się rywalem.
Film został uznany za najlepszy deniut reżyserski 2009 roku i obsypany nagrodami na róznych festiwalach.

▲ **Kino:** Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.

Przypadkowy mąż

▲ Przypadkowy mąż
Komedia romantyczna, USA, Wielka Brytania, 2009
▲ reż.: Hugh Wilson, Griffin Dunne
▲ wyk.: Uma Thurman, Colin Firth

Zaręczona kobieta (Uma Thurman) podczas wizyty w urzędzie stanu cywilnego dowiaduje się, że... jest już zamężna! Jedynym wyjściem wydaje jej się anulowanie tego „małżeństwa". Ale aby to zrobić, musi odnaleźć nieznanego męża. Ma na to tylko trzy miesiące, gdyż zaplanowany ślub jest coraz bliżej... W końcu udaje się jej go odnaleźć, lecz nie jest w stanie kontrolować tego, co stanie się później.
To świetny film na pochmurne październikowe wieczory. Miłości można głównym bohaterom pozazdrościć. Jeśli chodzi o filmy gatunku „Przypadkowy mąż" wypada na ich tle bardzo przyzwoicie.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

Przerwane objęcia

▲ Przerwane objęcia
Komedia romant., USA, 2009
▲ reż.: Pedro Almodovar
▲ wyk.: Penelope Cruz, LLuis Homar, Blanca Portillo, Jose Luis Gomez

Zakochana kobieta i opętany miłością do niej mężczyzna w zmysłowym thrillerze Pedro Almodovara z Penelope Cruz w roli głównej.
Lena (Penelope Cruz) i Mateo (Lluis Homar) zakochują się w sobie od pierwszego wejrzenia. Mateo nie wie, że Lena jest narzeczoną wpływowego milionera, który zrobi wszystko, by zatrzymać ją przy sobie. Nie wie też, że nocami bywa luksusową prostytutką...
Kim naprawdę jest kobieta? Ile jest w stanie poświęcić, żeby być z mężczyzną swojego życia?
Film jest kolejnym w dorobku Almodovara. Reżyser po raz kolejny w poetycki sposób opowiada o kobietach i dodatkowo o bólu, jaki niesie ze sobą spełnione życzenie.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ Janosik. Prawdziwa historia
Przygodowy, Polska, 2009
▲ reż.: Agnieszka Holland, Katarzyna Adamik
▲ wyk.: Václav Jirácek, ,

Młody góral Janosik, wypalony wojną, nie może sobie znaleźć miejsca. Stary zbój namawia go do przystąpienia do swojej bandy
▲ **Kino:** Jantar w Ostrołęce.



▲ Do Czech razy sztuka
Komedia, Czechy, 2008
▲ reż.: Jan Hrebejk,
▲ wyk.: Jiri Machacek

Oskar jest prezenterem prognozy pogody w czeskiej telewizji. Wiedzie spokojne życie u boku swojej żony Zuzany aż do dnia, gdy odkrywa, że ukochana ma pewien... defekt.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku,



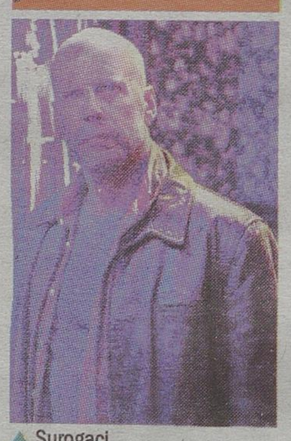
▲ Miłość na wybiegu,
▲ Komedia romant., Polska, 09
▲ reż.: Krzysztof Lang
▲ wyk.: Marcin Dorociński

Historia o miłości w magicznym świecie mody.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Sokół w Sokółce, Zodiak w Mrągowie



▲ Dzieci Ireny Sendlerowej
Biograficzny/ Dramat, USA, 2009
▲ reż.: John Kent Harrison
▲ wyk.: Anna Paquin

Historia Ireny Sendler, która była częścią polskiego podziemia w czasie II wojny światowej i została aresztowana przez nazistów za przemycenie z warszawskiego getta prawie 2,5 tys. żydowskich dzieci.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku



▲ Surogaci
Thriller, Akcja, Sci-Fi , USA, 2009
▲ reż.: Jonathan Mostow
▲ wyk.: Bruce Willis

Świat przyszłości. Ludzie żyją w całkowitej izolacji, a jedyny kontakt między nimi następuje za pomocą robotów, które są lepszymi wersjami ich samych...
▲ **Kino:** Jantar w Ostrołęce, Millenium w Łomży, Helios w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Załoga G	(pt.) godz. 16.30, (sob.,ndz.) godz. 15.00,16.30	12 i 13 zł.
Kac Vegas	(pt.) godz. 18.15 (pt., sb., ndz.), godz. 20.00	12 i 13 zł.
Ostatnia akcja	(sb., ndz.), godz. 18.15	12 i 13 zł.

FORUM

tytuł	godzina	cena
Ostatnia akcja	(pt.) godz. 17.00, (sob.,ndz.) godz.16.00	
od os.bilety: 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" /min. 3 os. - 11 zł od os./.		
Przegląd filmów Indonezyjskich - Tęczowy szwadron	(pt.) godz. 19.00	8 zł
Przegląd filmów Indonezyjskich - Angkerbatu	(pt.) godz. 21.15	8 zł
Przegląd filmów Indonezyjskich - Fotografia	(sob.) godz. 18.00	8 zł
Przegląd filmów Indonezyjskich - Martwy czas	(sob.) godz. 20.15	8 zł
Przegląd filmów Indonezyjskich - Nagabonar 2	(ndz.) godz. 18.00	8 zł
Przegląd filmów Indonezyjskich - Karma	(ndz.) godz. 20.30	8 zł

KINO HELIOS

Galeria Biała ul. Czesława Miłosza 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.helisnet.pl

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Przypadkowy mąż	11.15, 13.15, 15.15, 17.15, 19.30, 21.30
Klopsiki oraz inne zjawiska pogodowe	9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00,
Galerianki	12.30, 14.45, 16.15, 18.00, 20.00, 21.45,
Surogaci	10.45, 13.00, 15.15, 17.00, 19.45, 22.00,
Przerwane objęcia	11.30, 14.00, 16.30, 19.00, 21.30,
9	12.30, 14.15, 19.15, 21.00,
Magiczne drzewo	11.45, 13.45, 15.45, 17.45,
Do Czech razy sztuka	18.15, 20.15,
Obsesja	21.00,
Bękarty wojny	12.30, 15.30, 18.30, 21.30,
Brzydka prawda	10.15, 16.00, 22.00

Ceny biletów: pon.-czw. - 18 zł normalny, 16 zł ulgowy. Pt.-ndz. - 20 zł normalny, 17 zł ulgowy, do godz. 13.30 (pon.-pt.), bilety na każdy seans 13 zł.

KINO HELIOS

Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Weronika postanawia umrzeć	12.00, 14.15, 16.30, 18.45, 21.00,
Klopsiki i inne zjawiska pogodowe 3D	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00,
Surogaci	11.45, 14.00, 16.15, 18.30, 20.45,
Galerianki	11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 21.00,
Oszukać przeznaczenie 4 - 3D	20.00, 21.45,
Dzieci Ireny Sendlerowej	10.30, 16.15, 19.30, 21.30
Magiczne drzewo	11.15, 13.15, 15.15,
Bękarty wojny	11.30, 14.30, 17.30, 20.30,
Obcy na poddaszu	12.30, 14.30, 18.15,
Obsesja	17.15,
Miłość na wybiegu	20.15, 22.15,

Ceny biletów: pon.-czw. - 18 zł normalny, 16 zł ulgowy. Pt.-ndz. - 20 zł normalny, 17 zł ulgowy, do godz. 13.30 (pon.-pt.), bilety na każdy seans 13 zł.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

Sokółka SOKÓŁ	Miłość na wybiegu	brak

KINA > MAZURSKIE

Olecko MAZUR	Mądrość i seks	brak
	Załoga G.	brak
Mrągowo ZODIAK	Miłość na wybiegu	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

Łomża MILLENIUM	Surogaci	18.00, 20.00

KINA > OSTROŁĘCKIE

Ostrołęka Jantar	Janosik. Prawdziwa historia	godz. 13.30
	Potwory kontra Obcy	godz. 16.00
	Surogaci	godz. 18.00 i 20.00

Powiat Białostocki

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Białymstoku
ul. Borsuczej 2, 15-569 Białystok
pcpr@powiatbialostocki.pl
www.pcpr.powiatbialostocki.pl
PCPR Białystok



R180521fwwbo

DRODZY MIESZKAŃCY POWIATU BIAŁOSTOCKIEGO

Jeżeli nie jest Wam obojętny los dzieci przebywających w domach dziecka

Jeżeli bliska jest Wam idea tworzenia rodzin zastępczych

Jeżeli kiedykolwiek myśleliście aby zostać rodziną zastępczą

Serdecznie zapraszamy na spotkanie informacyjne organizowane przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Białymstoku, które odbędzie się w dniu:

7 października o godz. 14:00

w siedzibie Starostwa Powiatowego w Białymstoku przy ulicy Borsuczej 2.

Prosimy o telefoniczne potwierdzenie przybycia do dnia 06.10.2009

(085) 740 39 09 lub (085) 740 39 16

Dojazd do Starostwa Powiatowego w Białymstoku autobusami komunikacji miejskiej linii: 4 (przyst. Kopernika) lub linii 2 (przyst. ul. Dojlidy Fabryczne przy Fabryce Sitarek)

Universal Leaf Tobacco Poland Sp. z o.o. w Jędrzejowie
Biuro Terenowe w Augustowie

Pilnie poszukuje osoby na stanowisko:

SEKRETARKA/ASYSTENTKA

Miejsce pracy: Augustów
-Wymiar czasu pracy: 1/2 etatu

Zakres obowiązków:
- odbieranie telefonów, faksu, poczty, przesyłek kurierskich i ich ewidencjonowanie,
- prowadzenie kasy biura,
- sporządzanie zestawień, raportów,
- archiwizacja dokumentów.

Wymagania:
- wykształcenie minimum średnie,
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku,
- biegła obsługa komputera i urządzeń biurowych,
- komunikatywna znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem,
- wysoka kultura osobista i profesjonalizm.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listów motywacyjnych na adres:
ULTP Sp. z o.o. Biuro Terenowe w Augustowie
Ul. Mickiewicza 1A
16-300 Augustów
Lub na adres e-mail:
ryszard.zyskowski@universalleaf.pl

Firma zastrzega sobie prawo skontaktowania się z wybranymi osobami.

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 27.08.1997 r. DzU z 2002 r., Nr 101, poz. 923 ze zm.

R186130fwwbo

KALTER

Biuro sprzedaży: Kalter Sp. z o.o., Białystok, ul. Watykańska 13
tel. 085 662-93-47, kom. 608 696 075
www.kalter.pl e-mail: sprzedaz@kalter.pl



Mackiewicza w Białymstoku

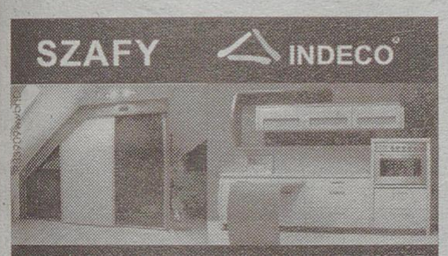
- mieszkania 3 pokojowe od 57do 62,66 m²
- mieszkania 2 pokojowe od 39,89 do 53,9 m²

Atrakcyjne ceny już od 3 850,- zł/m²

Rodzina naprawdę na swoim!!!

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY
RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30
K165109wwbh

SZAFY INDECO



KUCHNIE ▪ GARDEROBY ▪ POKOJE DZIECIĘCE
IMEX
www.imex.bialystok.pl
Wasilkowska 22c, tel. 675 01 90
Hurtowa 9, tel. 742 66 70
Sokółka, Grodzieńska 18 (lp.)
MEBLE DO WŁASNEGO MONTAŻU

P.P.U. „Mark- Bud" Sp z o.o. w Białymstoku
planuje budowę budynku mieszkalnego
w Wysokiem Mazowieckiem,
ul. Ludowa 11 (II etap)

NOWA OFERTA
Realizacja
IV kwartał 2010



K165609wwbh

• mieszkania 2 i 3 pokojowe • indywidualne garaże

MARK-BUD

Zapraszamy osoby zainteresowane
Białystok, ul. LIPOWA 24, tel. (085) 652-54-24, tel. 691-693-355
www.markbud.com.pl

fadbet s.a.
www.fadbet.com.pl

FADBET S.A.
15-182 Białystok
ul. 27 lipca 60
tel. 085 664 40 71
tel. 0 606 992 222

mieszkania od 30m² do 72m²
apartamenty od 73m² do 106m²
garaż podziemny
lokal użytkowy na parterze 125m²
ul. Św. A. Boboli 3A



NOWOŚĆ

Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku
ogłasza nabór na
BEZPŁATNE
studia stacjonarne I stopnia (3 – letnie)
kierunek: PEDAGOGIKA
specjalność:
edukacja wczesnoszkolna z wychowaniem przedszkolnym
finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego
mężczyźni mile widziani

„Nauczyciel XXI wieku" to projekt Uniwersytetu w Białymstoku rekomendowany do dofinansowania przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w ramach konkursu zamkniętego nr 3/POKL/3.3.2/2009. Uruchomienie nowego typu dziennych studiów zawodowych przygotowujących nauczycieli wychowania przedszkolnego oraz nauczania początkowego, w ramach Poddziałania 3.3.2.- „Efektywny system kształcenia i doskonalenia nauczycieli - projekty konkursowe".

Celem projektu jest przygotowanie do wykonywania zawodu nauczyciela klas wczesnoszkolnych i przedszkoli oraz zdobycie kompetencji z zakresu wykorzystania nowoczesnych środków dydaktycznych, ICT i języka obcego.

Projekt skierowany jest do absolwentów szkół ponadgimnazjalnych całej Polski, którzy uzyskali świadectwo maturalne.

Kryteria naboru: konkurs wyników egzaminu maturalnego:
- język polski
- język obcy (poziom podstawowy lub rozszerzony)

Z listy rankingowej przyjęte zostaną kolejne osoby do wyczerpania limitu miejsc
Termin realizacji: 1 września 2009 rok - 31 lipca 2012 rok.

Projekt jest realizowany przez Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku w partnerstwie z Uniwersytetem Szczecińskim, Wszechnicą Mazurską w Olecku oraz firmą Combidata Poland.

REKRUTACJA TRWA !!!
Adres strony rekrutacyjnej: http://irk-pip.uwb.edu.pl/
tel. kontaktowe: 085 745-73-90 085 745-73-92

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

R166409wwbh

Ty wybierasz
Ty wyceniasz
www.yp.com.pl



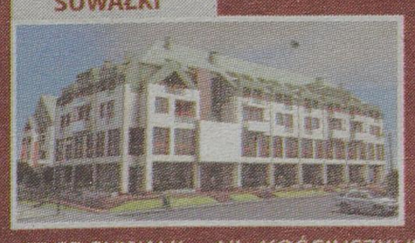
BIAŁYSTOK
– UL. E. ORZESZKOWEJ

TERMIN ODDANIA:
BUDYNEK A
– II KWARTAŁ 2010

BUDYNEK B
– IV KWARTAŁ 2010

YUNIVERSAL PODLASKI

SUWAŁKI



SERCE SUWAŁK – UL. KOŚCIUSZKI/NONIEWICZA
INWESTYCJA W REALIZACJI

Yuniversal Podlaski sp. z o.o.
15-281 Białystok | ul. Legionowa 28 lok. 401
tel. 085 748 52 02

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO klinkieru i elewacji, 0604-953-572.

DO robót budowlanych -Łomża, Giżycko, 0605-821-205

DOŚWIADCZONEGO dekarza z dachówką Braasa do dachu o pow. 500m2, ok. Augustowa. 0504-285-495.

FIRMA „ELEKTRO-SILVER" Wojciech Baranowski zatrudni inżyniera w zakresie budownictwa ogólnego lub technika z doświadczeniem z umiejętnością sporządzania . Więcej informacji w siedzibie firmy w Konarzycach przy ulicy Łomżyńskiej 206 lub pod numerem telefony 0-86 212 52 60.

0013124

FUNDUSZ Emerytalny-przedstawicieli. Wynagrodzenie +prowizja. w.klonecki@bankowy.com.pl

KIEROWCA do jazdy Tirem z naczepą chłodnią na trasach: Polska-Belgia-Rosja, z praktyką na stałe. Łapy k/Białegostoku, (085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

KRAWCOWE, technologa odzieżowego. (085)652-67-45.

KUPIĘ książeczkę mieszkaniową. 0794-202-461.

MECHANIKA samochodowego, Hetmańska 38.

MĘŻCZYZNĘ, gospodarstwo k/Grajewa, 0506-052-036.

MGR farmacji na stanowisku kierownika apteki, mgr farmacji oraz technika farmacji. 0604-523-279.

MGR Farmacji z prawem wykonywania zawodu w Wysokiem Mazowieckiem. Zapewnimy dojazd z Białegostoku, 0500-134-161, 0500-134-162.

MONTERÓW instalacji sanitarnych. Delegacja. (085)675-48-14.

MYJKOWEGO do mycia tirów, naczep, chłodni. Łapy k/Białegostoku, 0602-591-457, 0602-557-199.

PRACA dla każdego, wysokie prowizje PROFI CREDIT 0(662)286-709.

PRACA w Niemczech dla murarza, tynkarza, glazurnika. Tylko fachowcy! Prace przy wykończeniach wnętrz, 004917-39-247-429.

PRACOWNIKA do gospodarstwa, 0502-798-111.

PRACOWNIKA do wulkanizacji z doświadczeniem, okolice Białegostoku. 0728-100-481.

TECHNIKÓW farmaceutycznych i mgr farmacji na staż i po stażu zatrudnię. Tel. 0-604-264-569.

0012548

W gospodarstwie doświadczony, 0695-995-521.

ZATRUDNIĘ kierowców kat. C+E z doświadczeniem, 0508-244-725.

AUTOMOTO

KUPIĘ

DO kasacji, całe -powypadkowe, 0506-427-705.

SKUP rozbitych oraz anglików, 0500-072-292.

SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok, (085)869-14-31, 0602-622-250.

ZŁOM, auta na złom, 0510-943-771.

SPRZEDAM

CITROEN Berlingo, (2005), 1.9D, klima, elektryka, 20.000 zł. 0504-869-256.

JEEP Cherokee, 1998r., 2.5 TD, 16.800 zł, 0694-114-163.

KAMAZA. 0503-043-825.

MERCEDES terenowy ML 270CDI (2002) TV, nawigacja, skóra, faktura Vat, 55.900 zł. 0608-835-822.

PEUGEOT 1.1 (2005) serwisowany salonowy I-właściciel, 5-drzwiowy, przebieg mały. 23.500 zł. 606-322-395.

SCANIA 124 400KM (1997) Krone (1998). tel. 0691-765-822.

0163678

SILNIKI, skrzynie biegów, elementy cięte, blacharka, najtańsze ceny, www.kon-pol.pl, 50 zł. (085)715-27-95, 0501-206-406.

SSANGYONG Korando 2,9 TD (2003). 0665-767-881.

SUZUKI Vitara, (1999), 1.6, tel. 0514-438-048.

NAPRAWY

NAPRAWY busów mercedes, tranzyt, iveco, ciężarowy, zapewniamy części, www.kon-pol.pl (085)715-27-95, 0500-072-292.

CZĘŚCI

OPONY rolnicze używane z importu. Ciechanów, (023)672-96-09, 0607-039-466, 0601-512-777

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS Premium skup -sprzedaż -zamiana, pranie tapicerek samochodowych, Białystok 1000-lecia P.P 39 zapraszamy, 0601-850-700.

ZAKUPY

HURTOWNIE

AUSTRIA -niesort. Bezpośredni importer, Białystok ul. Produkcyjna 9., 0600-403-866.

MARS hurtowania odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (085)664-72-11, 0602-392-013

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

0,9 ha Jezioro Toczyłowo, dostęp, 0513-161-299.

1-POKOJOWE IVp, 27 m2. Wygoda. 0692-455-063.

2-POK., 45 m2, Ip, cegła, Skrajna, 0505-767-353.

4-POKOJE , 73 m2, IIIp, Leśna Dolina. 0502-538-478

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych- transport montaż gratis, 0501-231-350.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DEVELOPER sprzeda domy szeregowe w centrum Białegostoku, tel.: (085) 564-55-67

DOJLIDY Górne 2000m2 (32x64), 0516-108-031.

DOM 170/941 m2, Białystok. 0660-238-685.

DOM pod Białymstokiem, luksusowy. 0663-215-001.

DZIAŁKA rolno-budowlana 1000 m2, 2 km od Białegostoku, 65.000 zł, pilne, 0609-120-919.

0013369

DZIAŁKI -Lipowy Most -zagospodarowane, stawy, rzeka, różne wielkości, 45 -60 zł/m2. 0511-084-706.

GARAŻE blaszaki- tanio, 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Transport, montaż -gratis. Cały kraj. Raty! www.konstal-garaze.pl, (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GOŁUBIE, 14 km od Ełku, siedlisko z domem do remontu, działka 7.000 mkw., 0728-316-333.

KRYNKI, kawalerka, niski czynsz. 0505-117-627.

LOKAL handlowy 107 mkw, Grajewo, 0601-394-489.

M-3, 39 m2, wykończone, Łomża, 0696-765-744.

SIELACHOWSKIE 3900 m2, 120 zł/m2. 0502-575-150

SPRZEDAM plac 4800 m2 z budynkami, do remontu. 0509-723-116, cena do uzgodnienia.

STAN surowy zamknięty Zambrów, 0505-289-937.

STAN surowy zamknięty, Białystok. 0505-289-937

SUCHA RZECZKA DZIAŁKA 1000M2. 0605-615-342.

POSZUKUJĘ

WYNAJMĘ budynek min. 25mkw. w Kuźnicy w okolichach dworca PKP. Tel. 0663-288-868.

WYNAJMĘ

EŁK, 2-pokojowe, bezdzietnym. 0510-200-070.

KAWALERKA umeblowana, Parkowa, 700 zł +kaucja, 0664-943-148.

LOKAL 120 mkw, centrum, parter, Wysokie Mazowieckie, 0516-071-918.

MIESZKANIE 42,7 m2, Kleosin. 0508-277-633.

MIESZKANIE 54 m2, 2-pokojowe, nowe, osiedle w Zieleni przy jednostce wojskowej. 0509-784-727.

POKOJE, paniom -studentkom, Wesoła. 0693-156-725.

WYNAJMĘ elegancki lokal (gabinet, poczekalnia, sanitariat), ścisłe centrum, Białystok, 0605-077-183.

WYNAJMĘ mieszkanie, 2-pokojowe, komfortowe, w pełni wyposażone, Białystok, ul.Mickiewicza, 0502-445-555.

STANCJE

2-POKOJOWE, ul. Broniewskiego, IIp, 0668-184-017

PRZYJMĘ dwie studentki, (085)654-20-82.

NAUKA

SZKOŁA Policealna: Technik Usług Pocztowych i Finansowych -1 rok nauki; Technik Spedytor -2 lata. Ul. Wesoła 11 A, Białystok. 0608-391-193, (085)742-36-53 www.psupit.pl

KOREPETYCJE

POLSKI, angielski -nauczyciel. 0601-310-730.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, tel. (085)732-76-85.

0000964

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy- soboty, niedziele, DVD, klimatyzacja, 0602-664-771, (085)747-00-01.

ANTWERPIA, Bruksela, Holandia, środa, sobota, niedziela, mercedesy, DVD, klimatyzacja. 0608-835-822, (085)662-16-00.

BELGIA sobota wieczorem, 0600-761-945. (085)747-43-75.

BELGIA, Holandia czwartek -środa, 0502-701-96

BELGIA, Holandia, środa, sobota, niedziela (szybk Klimatyzacja, DVD. 0696-250-258.

BELGIA, Niemcy, Holandia - wtorek, środa. 0691-862-366, (086)219-23-66.

FRANKFURT nad Menem, Manchai, Kaizeslauter -busem, video, klima -Wtorek, Sobota. 0516-800-

USA, - wizy. Promessa, 0605-077-183.

ZWIERZĘTA

OWCZARKI niemieckie, 4-miesięczne. 0512-488-7

BIZNES

ODSTĄPIĘ wraz z wyposażeniem salę weselną, resytaurację i dyskotekę, w centrum Łomży. 0667-026-949.

POŻYCZKI

****POTRZEBUJESZ** pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczyc BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 Białystok (085)653-70-60, Łomża (086)216-61-1

****POŻYCZKI** dla Firm bez zaświadczeń, uproszczon procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia: 608-921-608.

*CHWILÓWKA! Pożyczka, wypłata natychmiast, bez zbędnych formalności, ubezpieczenie assistance dla pożyczkobiorcy, korzystna oferta 0600-700-304.

ATRAKCYJNA pożyczka bez BiK, PROFI Credit, 0519-199-545, 0(85)742-17-51.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********KUPIĘ byd pourazowe, powypadkowe. Knury, maciory. Faktu Wyrejestrowanie. Najwyższe ceny. 0515-419-26

**********RZEŹNIA** ZAKU BYDŁO POURAZOWE, MACIORY, KNURY. SUWAŁKI, ŁOMŻA, BIAŁYSTOK. WYŻSZE CENY NIŻ U KONKURENCJI. 0512-307-037.

******BYDŁO pourazowe, maciory, knury, całe podlaskie, 0691-513-391.**

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

„Negresko" Sp. z o.o. ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż pakietu **3.854 udziałów** Spółki z o.o. „Chłodnia Olsztyn" w Olsztynie, o wart. nominalnej 1000 złotych każdy.

Cena wywoławcza: **3.000.000 zł.** Wadium **3%** ceny wywoławczej.

Przewidujemy dwa warianty zapłaty:

I wariant: całość gotówką (Negresko pokrywa wszelkie koszty zawarcia umowy)

II wariant: 50% gotówką + 50% rozłożone na raty na okres max. 10 lat. (oprocentowanie WIBOR jednomiesięczny + marża)

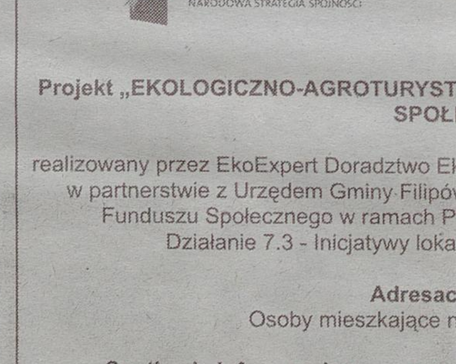
Termin składania ofert i zapłaty wadium upływa w dniu **30.11.2009 r. o godz.15.00.**

Konto do wpłaty wadium: PKO BP O/Łomża nr 36 1020 1332 0000 1602 0027 5024.

Adres do korespondencji: Negresko Sp. z o.o., ul. Nowogrodzka 151a, 18-400 Łomża.

Więcej informacji o warunkach przetargu na stronie internetowej *www.negresko.pl* lub bezpośrednio w Zarządzie Negresko tel. kom. 0506 012 075 - p. Janusz Cholewicki

R121009wtbl



BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl

- *elementy budowlano szkieletowe*
- *więźby i łaty*
- *podłoga*
- *szalówka imitująca bale - różne wzory*
- *impregnacja ciśnieniowa*
- *transport*



R157809wwbh

Urząd Gminy Filipów
ul. Garbaska 2, 16-424 Filipów, tel (87) 569 60 81,fax (87) 569 60 81 w. 32
e-mail: sekretariat@filipow.pl, http://www.filipow.pl

EkoExpert
Doradztwo Ekologiczne i Gospodarcze

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt „EKOLOGICZNO-AGROTURYSTYCZNA GMINA SZANSĄ NA INTEGRACJĘ SPOŁECZNĄ"

realizowany przez EkoExpert Doradztwo Ekologiczne i Gospodarcze Stanisław Paniczko w partnerstwie z Urzędem Gminy Filipów, finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Działanie 7.3 - Inicjatywy lokalne na rzecz aktywnej integracji.

Adresaci projektu:
Osoby mieszkające na terenie gminy Filipów

Spotkanie informacyjno-promocyjne dla mieszkańców gminy Filipów
10.10.2009 /sobota/
4 godz.
- udzielenie niezbędnych informacji nt. funkcjonowania przydomowych oczyszczalni i możliwości poszukiwania pozarolniczych źródeł dochodu

Szkolenie z zakresu agroturystyki (26 godz.):
Zgłoszenia do uczestnictwa w szkoleniu przyjmowane są do 15.10.2009

Usługi szkoleniowo-doradcze mają na celu wyposażenie mieszkańców gminy Filipów w niezbędną wiedzę i kwalifikacje do skutecznego działania na terenach wiejskich oraz zachęcenie do zakładania firm agroturystycznych promujących walory bogactwa przyrodniczego

Udział w szkoleniu i spotkaniu informacyjno-promocyjnym jest bezpłatny
Zwrot kosztów dojazdu
Bufet kawowy

Uczestnicy szkolenia otrzymają certyfikat potwierdzający zdobyte umiejętności

Zapisy, Informacje o projekcie:
URZĄD GMINY FILIPÓW
ul. Garbaska 2, Filipów 16-424
tel. 087 569 60 81

K1B44509wwbo



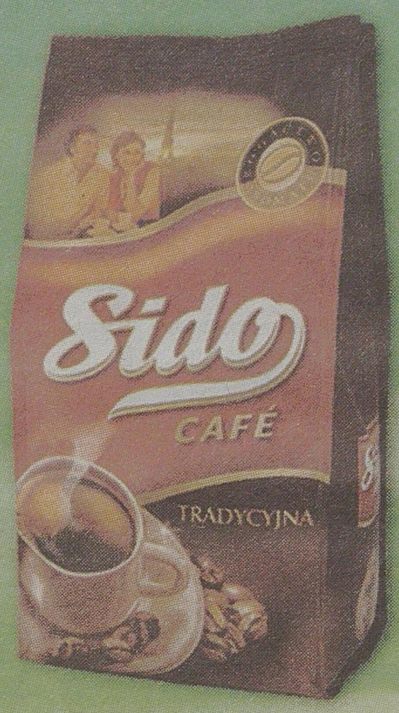
Superceny! Superoferta!

Oferta obowiązuje: Pt. 2.10. - Nd. 4.10.2009



NAPOJE
COCA-COLA 1 L
- Coca-Cola
- Coca-Cola Light
- Coca-Cola Zero
- Sprite
- Fanta
- Kinley Tonic
- pakowane po 12 szt.

2.35
1 szt. z VAT 2.87



SIDO
KAWA
TRADYCYJNA
MIELONA 250 G
- sprzedaż po 1 szt. lub po 12 szt.

3.45
1 szt. z VAT 4.21



FERRERO
NUTELLA
230 G
- pakowana po 9 szt.

3.95
1 szt. z VAT 4.82



PIELUSZKI
PAMPERS
JUMBO
- różne rodzaje
- sprzedaż po 1 opak.

42.25
1 opak. z VAT 45.21



DAEWOO
TV LCD 42" DLT42G1FH FHD
- matryca: Full HD
- jasność: 500 cd/m²
- kontrast: 6000:1
- 2 x HDMI
- wyprzedaż wzorów z ekspozycji

1499.00
1 szt. z VAT 1828.78

ACER
NOTEBOOK E MACHINES
EMG720
- procesor: Intel Pentium Dual Core T3400 (2,16 GHz)
- matryca: 17" WXGA + (1440 x 900) Crystal Brite
- dysk twardy: 160 GB
- pamięć RAM: 2 GB
- grafika: X4500M
- nagrywarka: DVD Super Multi
- WiFi
- zintegrowana kamera internetowa
- Linpus Linux



1399.00
1 szt. z VAT 1706.78



CANON
URZĄDZENIE
WIELOFUNKCYJNE MP140
- rozdzielczość druku maks.: 4800 x 1200
- prędkość druku/kopiowania: czerń: maks.20 str./min, kolor: maks. 15 str./min
- skaner: 600 x 1200 dpi
- USB 2.0

99.90
1 szt. z VAT 121.88

SAMSUNG
ODTWARZACZ
DVD/DIVX DVD-P184
- odtwarza: DVD+/-R/RW, CD-R/RW, MP3, WMA, VCD, SVCD, JPEG, MPEG-4, DivX

79.90
1 szt. z VAT 97.48



SELGROS
CASH & CARRY
www.selgros.pl
BIAŁYSTOK
ul. Produkcyjna 99
GODZINY OTWARCIA:
OD PON. DO SOB.: 6⁰⁰-21⁰⁰
NIEDZIELE: 8⁰⁰-18⁰⁰

Masz firmę? Prowadzisz działalność gospodarczą?
Nie masz jeszcze Karty Klienta Selgros?
Nic prostszego!
Wypełnij formularz na stronie www.selgros.pl
Kartę przyślemy do firmy lub odbierzesz ją w hali.



WYDAWCA: SELGROS SP. Z O.O. 61-131 POZNAŃ, UL. ZAMENHOFA 133. OFERTA DLA KLIENTÓW SELGROS CASH&CARRY. OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.
WYDAWCA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIAN CEN ORAZ DO LIMITOWANIA SPRZEDAŻY POSZCZEGÓLNYCH PRODUKTÓW. WYDAWCA NIE ODPOWIADA ZA BŁĘDY SKŁADU I DRUKU.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********KUPIĘ bydło pourazowe, powypadkowe. Knury, maciory. Faktura. Wyrejestrowanie. Najwyższe ceny. 0515-419-263.

**********RZEŹNIA ZAKUPI BYDŁO POURAZOWE, MACIORY, KNURY. SUWAŁKI, ŁOMŻA, BIAŁYSTOK. WYŻSZE CENY NIŻ U KONKURENCJI. 0512-307-037.

******BYDŁO pourazowe, maciory, knury, całe podlaskie, 0691-513-391.

*****BYDŁO pourazowe, knury, maciory do 4 zł., 24h/na dobe 0516-940-508.

KNURY, lochy, rozprowadzam knurki, loszki, konkurencyjne ceny, 0604-860-609.

PRASĘ kostkującą kupię, 0604-104-335.

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA" -przyczepy do sianokiszonki, beczkowozy, wycinaki, prasy, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

*KOMBAJNY: Claas, Volvo, Fortschritt; prasy,ładowarki teleskopowei,ciągniki Zetor, Ursus, MTZ, pługi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, ładowacze czołowe,przyczepy, Przasnysz, 0692-999-007.

*PRZEDNI napęd, skrzynię biegów, mosty obciążniki do Ursus. Zetor, 0692-999-007.

BECZKOWOZY, siewniki zbożowe, inne maszyny rolnicze, transport, autoholowanie. 0602-505-623.

BELE sianokiszonki 60 szt. 100 zł/szt., 0511-097-217.

CIĄGNIK Fendt 309 CI, (2005), Tur Stoll +Przedni Wom i Tuz, sprowadzony z Niemiec, stan idelany, 0606-854-583.

CIĄGNIK Ferguson 2645 lub zamienię na mały. (086)273-21-63.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka - montaż, zamiana, atesty, (087)423-48-77, 0603-860-885.

FERGUSON (2008) 40KM, 40.500 zł. 0512-517-916.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, (086)476-16-91, (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196.

JAŁÓWKA mięsna z cielakiem, 2400zł. 0663-471-415.

JAŁÓWKI wycielenie X.2009, 3.500,- (086)273-15-01

KLACZE: starogniadą 13 lat, gniada 8 lat +źrebak, źrebówka 1,5r. gniada, licencja. (086)272-18-80.

KOMBAJN John Deere 1450, (2008), 240 MTG. Heder -5 m, gwarancja. 300.000 zł +VAT, 0606-300-925.

NOŻE do sieczkarni MENGELE i inne części do maszyn rolniczych, 0667-142-575.

OKAZJA - beczkowozy, 0601-787-601.

OTRĘBY zbożowe, brykiet torfowy, saletra, siarczan amonu, (087)565-64-51, 0602-430-209.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy., 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PILNIE, łąka 1,31 ha k/Grajewa, 0664-672-925.

PŁYTY betonowe Jumby. 0721-055-163.

PRASY belujące, traktory z importu, (086)217-56-00.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein - jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF 100%, (085)650-15-61, 0600-783-948.

PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.

ROZRZUTNIK 2-osiowy. 0667-026-949.

ROZRZUTNIKI obornika zachodnie. (086)273-63-25.

SPRZEDAM kukurydzę, ilość i cenado uzgodnienia, tel. 0509-723-116.

STOŁY do rozbioru rzepaku, Bizon Z056/58 i inne. 0501-496-288.

WAPNA magnezowe. Dowóz do klienta, atrakcyjne ceny, (029)717-90-02, 0604-262-820.

ZETOR 10145 (1987) z ładowaczem (2000) 45.000 zł, beczkowóz polski 4000 l, siewnik Poznaniak, (0-86)278-58-09.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, olchę, gruby dąb, tel. (085)737-70-28, kom. 0501-179-456.

DĄB, brzozę, olchę, sosnę, 0608-713-032.

KUPIĘ książeczkę mieszkaniową. 0794-202-461.

SOSNA, świerk, olcha, brzoza, osika. 0600-522-665.

TOPOLE - skup, wycinka, (086) 216-24-61-wieczorem.

SPRZEDAM

DREWNO opałowe. 0661-921-290.

SKLEP z opałem: - węgiel z torfu, brykiety drzewne, drewno kominkowe rąbane. Dowóz na terenie miasta gratis, (085)676-35-27, 0516-180-289.

SPRZEDAM palety jednorazowe, II gat. deski paletowej 0504-260-945, (085)715-59-40.

WĘGIEL - najtaniej. Wasilków, ul.Supraślska 12, tel: 0509-563-767.

ZDROWIE

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN", Białystok, ul. Akademicka 26, (085)744-77-00.

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 0602-170-344.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE ODTRUCIA. ALKOHOLIZM, NAŁOGI, NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Kroplówki, nerwice, depresja. Terapia (NFZ). NZOZ -VIRTUS, Antoniuk Fabr. 10 Białystok. (085)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, 0694-657-868.

ODTRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie -także domowe, 0604-847-051.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28, (085)746-59-02.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 , www.gastrologia.bialystok.pl (085)732-75-15.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

STAL zbrojeniowa, pokrycia dachowe, 0(85)745-50-29.

USŁUGI

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, 0510-412-369.

TYNKI GIPSOWE AGREGATEM, faktura vat. 0509-114-550.

TYNKI maszynowo, 0608-474-270.

BUDOWA, REMONT

*SZAMBA betonowe, www.jesbet.pl 0502-037-636.

ADAPTACJA poddaszy, elewacje, remonty, wykończenia wnętrz, glazura. Suwałki, okolice, 0510-412-369.

AUTOMATYKA. Bramy. Drzwi. Serwis., (085)663-26-39..

BRAMY i ogrodzenia metalowe, 0506-536-859.

BUDOWA budynków pod klucz, tel. 0605-300-397.

BUDOWA domów, obór, modernizacje, 0509-319-750.

BUDOWA domów, obór, remonty, 0697-489-992.

DACHY kompleksowo. 0605-208-899.

DOMY z bala, 0502-949-314.

GLAZURA, terakota, panele, tanio. 0606-718-157.

HYDARAULIKA, tynki gipsowe, suchy tynk i kompleksowe wykończenie wnętrz, 0662-786-847.

KOMINKI, glazury, granit, remonty. 0504-353-517.

KOMPLEKSOWE wykończenia, 0502-949-314.

MALOWANIE dachów, najtaniej. 0664-367-003.

MALOWANIE natryskowe, 0501-327-824.

MALOWANIE, szpachlowanie, remonty. 0518-438-059.

MALOWANIE, szpachlowanie, tynki. 0515-194-105

PARAPETY, schody, kominki, kuchnie. 0507-957-808.

PARKIETY, DESKA PARKIETOWA, SCHODY. PRODUCENT -(085)683-46-38 www.andrewpol.com.pl

POLBRUK, tanio, solidnie, 0506-920-373.

POSADZKI agregatem od 9zł/mkw. 0509-894-878.

POSADZKI agregatem -solidnie. 0508-724-359.

POSADZKI agregatem -solidnie. 0511-661-237

POSADZKI agregatem, szybko, tanio, 0609-013-638.

POSADZKI agregatem. 0604-400-174.

POSADZKI i tynki agregatem. 0605-300-397.

REMONTY i wykończenia. 0608-474-270.

SCHODY, parapety, dąb, jesion, granit, marmur, konglomerat. Produkcja, montaż. 0660-064-952.

STUDNIE głębinowe tanio sprawdź !!! 0600-772-149

STUDNIE wiercone -solidnie, tanio! 0504-320-592.

STUDNIE, pompy ciepła. 0604-651-727.

ŚWIADECTWA energetyczne, nadzory, 0515-291-305.

TYNKI, SUCHY tynk, szpachlowanie, glazura, 0509-114-550.

USŁUGI ogólnobudowlane, Suwałki i okolice, 0510-091-182.

WYKOPY koparkami, spychem, rozbiórki, wyrywanie karczy, niwelacje, stawy, 0602-520-783.

WYKOPY mini-koparką i dużą koparką. 0604-514-017.

ZDUN -piece kaflowe. 0602-824-224.

OGRODZENIA

PRODUCENT ogrodzeń: betonowe, drewniane, metalowe, bramy, siatki, płyty podmurówkowe, słupki. Usługi montażowe, 0609-554-376 (085)731-08-97.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

MALARZY, szpachlarzy (brygady), 0693-720-887.

OSOBĘ na stanowisko reprezentanta ds. handlowych. CV na e-mail: rekrutacja.am@wp.pl

ZEPTER International Poland Sp. z o.o., międzynarodowy holding sprzedaży bezpośredniej zatrudni Konsultantów Handlowych oraz Menadżerów na terenie całej Polski. Zadzwoń na bezpłatny numer infolinii: 0801-300-300, lub wyślij swoje CV na adres: zepter2009@zepter.com.pl, w tytule e-maila wpisując nazwę miasta.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

SKODA felicja perfekt (1999), stan bdb, Pierwszy właściciel, bezwypadkowy. 0600-413-581.

VOLVO XC-90 2,5 turbo 4x4 (2005) 75.000 km, 75.000 zł. Toyota rav 4x4 (2005), 45.000 km, 50.000 zł. 0695-415-201.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOM jednorodzinny, Zawady. 0693-720-887.

MALMEDA, apartament 26m2. 0509-375-529

ELEKTRYCZNE

INTELIGENTNE instalacje elektryczne, alarmy, centrale telefoniczne, napędy bram, klimatyzacja 0502-773-368

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE, remonty, 0728-548-666.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIKA, domki -tanio, 0880-461-877.

INSTALACJE solarne, hydraulika, 0602-720-628.

INSTALACJE, wolne terminy - tanio. 0503-501-845.

KOTŁOWNIE, instalacje CO. Elektryka. 0794-350-882.

ANTENY

MONTAŻ -satelitarne 0603-220-913, (085)675-40-24

MEBLE

MEBLE kuchenne, szafy, łóżka, itp. 0696-828-794.

MEBLE na wymiar, solidnie. 0504-126-542.

WWW.KUCHNIEBIALOUS.COM

NAPRAWA AGD

PRALKI, lodówki, (085)743-18-47, 0606-342-131.

NAPRAWA RTV

RTV, Fabryczna 111, 0603-220-913, (085)675-40-24.

TELENAPRAWA , (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. megatrans@vp.pl 0506-036-456.

WWW. przeprowadzki.bialystok.pl (085)742-15-28.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7, (085)652-70-71.

OKNA PCV bezołowiowe, 5 i 6-komorowe. Biuro Handlowe Producenta. Antoniuk Fabryczny 22, Profesjonalny montaż, raty, (085)654-11-83.

OKNA pcv nowe od 135 zł, (085)675-19-35.

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772.

OKNA, drzwi, solidnie, www.atros.pl (085)744-42-22.

DACHY

DACHY www.serwisdachowy.pl 0504-080-843

KRYCIE, naprawy, serwisowanie, usuwanie usterek, obr. blacharskie, malowanie, odśnieżanie. 0782-263-910.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy, elewacje, ocieplenia domów, Suwałki, okolice., 0501-564-471.

MALOWANIE dachów, 0668-141-137.

PAPY termozgrzewalne, solidnie, 0516-321-649.

WIĘŹBY, skomplikowane krycie. 0602-777-760.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (085)741-96-56.

OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

AUTOLAWETA, do 4 ton, 0601-735-558.

BUSEM towarowym, (MAXI), tanio. 0604-350-993.

PRZEPROWADZKI, transport, tanio, 0695-388-700.

WYNAJMĘ

LOKAL 19m2 Ip, Lipowa 4. (085)732-06-11.

ROLNICTWO

KUPIĘ

SKUP koni, 0509-379-495.

SPRZEDAM

PRASA kostkująca Sipma Z-224/ 1 +drabinka (1993 stan bdb, 11.000 zł, (085)738-55-30.

RÓŻNE

SPRZEDAM

DREWNO kominkowe i opałowe, (085)663-17-11.

SZTACHETY olchowe, (085)663-17-11.

TANIO brykiet torfowy Koplany, (085)663-17-11.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

TARCICA, szalówka płaska, półokrągła. (085)663-17-11

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

FUNDAMENTY. 0692-740-586.

NOWE domy, ocieplenia, dachy, 0695-415-201.

OKNA I DRZWI

BIAŁOSTOCKA Fabryka Okien, Pogodna 22, ceny hurtowe,ekspresowe terminy,raty, (085)742-20-08.

USŁUGI transportowe do 6 t, 0606-593-796.

WYWROTKI. Piach, żwir, pospółka. 0500-019-764.

INNE

***NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.000 zł. Wystawa Białystok. 0601-566-181.**

JKA Eko-Projekt, Wdrożenia - Konsulting, 18-400 Łomża, ul. Kazańska 3/1, (0-86)218-20-60, 0600-806-137. Proponuje: Wdrożanie systemów jakości: ISO 9001; 2008, ISO 14001; 2004, HACCP i ISO 22000; 2005 (projektowanie, szkolenia, audity, inspekcje, współtworzenie dokumentacji).

NAGROBKI granitowe -najniższe ceny. Tel. 0601-924-904, 0607-497-951, www.okla.net.pl

POMNIKI kamienne, najtaniej. 0507-484-241.

USŁUGI detektywistyczne w Londynie dla Polaków w UK i Polsce - gwarantowana dyskrecja i pełny profesjonalizm. Nr tel: +44-797-480-96-27 w godz. 11.00-17.00, email: new.order.dg@op.pl

WINDYKACJA- PROFESJONALNIE, SKUTECZNIE I SZYBKO, PROCES SĄDOWY GRATIS POLSKA - EUROPA - PROWIZJA PŁATANA PO SPŁACIE NALEŻNOŚCI. PEŁEN ZAKRES USŁUG CYWILNO PRAWNYCH ORAZ DETEKTYWISTYCZNYCH. TELEFON 24H 697-549-004.

ROLNICTWO

BIELENIE agregatem, 0501-327-824.

GABINET Weterynaryjny ALFA lek. wet. Wojciech Nalbach Lipowo 18, gm. Raczki, 0500-073-325.

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 0607-607-679.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków. 0601-176-431.

SKOSZĘ kukurydzę z odwózką lub bez, szybko, tanio solidnie. 0660-213-584, 0602-274-155.

TARCIE drzewa trakiem przewoźnym, 0504-921-727.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

WESELA, zespół, didżej, wodzirej, 0798-753-164.

ZLECĘ WYKONANIE

OBUDOWĘ z płyt warstwowych budynku, 0603-773-664

ZLECĘ ekipie budowlanej rozbiurkę obiektu, cena do uzgodnienia, 0602-265-390.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej SMS-em

Jak zlecić ogłoszenie?

1. Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu złożonego z nazwy naszej gazety, czyli WSP i numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po kropce - jego treść. Całość powinna wyglądać tak (prosimy nie używać polskich znaków): **WSP09.Kupie mieszkanie, tel. 123456**
2. Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer 91968. Każdorazowe przesłanie SMS wiąże się z naliczeniem opłaty przez operatora w wysokości **23,18 PLN z VAT** (19 PLN + VAT).
3. Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Reklamy, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
4. Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
5. Wiadomość SMS pod numer 91968 może być przesłana przez Ogłoszeniodawcę raz na 15 minut.
6. Dozwolona liczba znaków w SMS-ie (wraz ze spacjami i interpunkcją) nie może przekroczyć 130.
7. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej www.wspolczesna.pl



Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

01 Praca/zatrudnię
02 Praca/szukam pracy
03 Automoto/kupię
04 Automoto/sprzedam
05 Automoto/inne
06 Automoto/inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/sprzedam
09 Nieruchomości/kupię
10 Nieruchomości/poszukuję
11 Nieruchomości/zamienię
12 Nieruchomości/wynajmę
13 Nieruchomości/stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/sprzedam
19 Rolnictwo/kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne/kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny i urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
085 748 74 80





Rozstawiona z numerem 11. Agnieszka Radwańska wygrała ze Słowaczką Magdaleną Rybarikovą w meczu ćwierćfinałowym turnieju WTA w Tokio 6:3, 6:1.

Koszykówka >> Białostockie Żubry wychodzą na parkiet

Sezon wielkich niewiadomych

Żubry w rozpoczynającym się w sobotę nowym sezonie I ligi czeka twarda walka o punkty i utrzymanie się.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Będzie to najtrudniejszy sezon w historii występów Żubrów Białystok w pierwszej lidze. Drużyna doznała bardzo poważnych ubytków, a do kadry włączono jedynie młodych, mało doświadczonych koszykarzy z regionu.

Tłumacząc się zbyt dużymi obciążeniami w I lidze z gry w Żubrach, przenosząc się do Tura, zrezygnował Kamil Zakrzewski. Ofertę bielszczan wybrał, z tego samego powodu, Marcin Monach. Na parkiety ekstraklasy przeniósł się Andrzej Misiewicz, a klub nie przedłużył kontraktów z Adamem Betem (obecnie Tur), Piotrem Jagodą oraz Arturem Buszem i Brahimą Konare.

W ich miejsce zatrudnieni zostali gracze ZKS Instal Białystok Marcin Kaźmierczyk, Adrian Stolarz, Łukasz Kaczanowski, którzy występowali w Turze oraz Tomasz Szczepiński, Krzysztof Łotowski i Michał Zalewski, który grał w olsztyńskim drugoligowcu AZS.

– Na pewno nie będzie to dla nas łatwy sezon, który w dodatku zaczyna się z kłopotami. Kontuzja mięśnia łydki najbardziej doświadczonego naszego koszykarza Tomka Kujawy, której nabawił się na turnieju w Lublinie, prawdopodobnie wyeliminuje go z pierwszego meczu ze Spójnią Stargard Szczeciński – mówi trener Żubrów Marek Kubiak.

– W zespole pozostało zaledwie pięciu, sześciu zawodników, którzy grali na poziomie I ligi, ale i oni, oprócz Kujawy, byli zmiennikami podstawowych koszykarzy. Teraz Rafał Kulikowski, Arek Zabielski, Piotrek Brzozowski czy Mariusz Rapucha będą odgrywali główne role w drużynie. Poważnym problemem tej ekipy jest brak ograna, doświadczenia, a co za tym idzie cierpliwości i dokładności w grze. Nie załamujemy jednak rąk i na pewno nie zamierzamy się poddawać. Głównym celem jest utrzymanie się w I lidze i mam nadzieję zrealizujemy go z tą ekipą – dodaje białostocki szkoleniowiec.

W pierwszym spotkaniu koszykarze Żubrów zagrają w sobotę na wyjeździe ze Spójnią Stargard Szczeciński. Liderem rywali jest Jakub Dłoniak, który przeniósł się do Spójni z Pruszkowa. Koszykarz ten w ostatnich sezonach należał do najlepszych graczy I ligi. W turnieju przed rozpoczęciem rozgrywek, w którym Spójnia pokonała Górnika Wałbrzych 84:72 oraz przegrała z Zastalem Zielona Góra 68:78 i Sudetami Jelenia Góra 82:84 koszykarz ten zdobywał ponad 20 punktów.

– Jeżeli zagramy tak jak ostatnio z Grodnem 93, jesteśmy w stanie powalczyć ze Spójnią – wlewa w serca trochę optymizmu trener Kubiak. ▲



A. Zgiet

Drużynę Żubrów Białystok w nowym sezonie poprowadzi jako rozgrywający Mariusz Rapucha (nr 11)

Kadra Żubrów

Trener:
Marek Kubiak
Asystent trenera:
Dawid Malinowski

Rozgrywający
Mariusz Rapucha 1990 189 cm
Marcin Kaźmierczyk 1987 178
Adrian Stolarz 1985 193

Obrońcy
Tomasz Kujawa 1974 190
Piotr Brzozowski 1985 191
Tomasz Szczepiński 1988 188

Skrzydłowi
Arkadiusz Zabielski 1984 195
Łukasz Kaczanowski 1985 194
Michał Zalewski 1985 197

Centrzy
Krzysztof Łotowski 1982 205
Rafał Kulikowski 1985 205

Ubyli: Andrzej Misiewicz (Znicz Jarosław), Brahima Konare, Adam Bet (Tur Bielsk Podlaski), Artur Busz, Kamil Zakrzewski (Tur Bielsk Podlaski), Piotr Jagoda.
Przybyli: Krzysztof Łotowski, Marcin Kaźmierczyk, Adrian Stolarz, Łukasz Kaczanowski, Tomasz Szczepiński (ZKS Instal Białystok), Michał Zalewski (ostatnio AZS Olsztyn).

Koszykówka >>

Tur jedzie skruszyć Pierniki

Nowy sezon koszykarski zaczynają także podopieczni trenera Andrzeja Sinielnikowa z Tura Bielsk Podlaski. Na pierwszy ogień czeka ich już bardzo trudny rywal – toruńskie „Pierniki".

Szkoleniowiec drugoligowej drużyny mówił wczoraj na naszych łamach, że celem zespołu jest zajęcie miejsca w pierwszej ósemce.

– Chcemy być wyżej niż w ostatnim sezonie. Przed rozgrywkami w pełnym składzie zagraliśmy właściwie tylko jeden sparing ze Zniczem Pruszków i nie był on zły w naszym wykonaniu. Jeżeli chodzi o skład, to moją największą bolączką jest brak dobrego koszykarza na pozycji „cztery". Zadowolony jestem z pozyskania z Kalisza młodzieżowca Przemysława Poźniaka, który jest silnym obrońcą – powiedział nam trener Tura. **(mark)**

Relaks na sportowo

Piłka nożna
Ekstraklasa. Jagiellonia Białystok – Legia Warszawa (sobota, godz. 16.15 na stadionie miejskim w Białymstoku)
III liga. Sobota: Olimpia Zambrów – Vęgoria Węgorzewo (15), MKS Mielnik – Warmia Grajewo (14), Promień Mońki – Start Działdowo (15), Mazur Ełk – Mrągowia Mrągowo (16), Tur Bielsk Podlaski – Sokół Sokółka (14), Motor Lubawa – Concordia Elbląg (15). **Niedziela:** Czarni Olecko – Orzeł Kolno (15), Pogoń Łapy – Huragan Morąg (15)
IV liga. Sobota: Hetman Białystok – Kolejarz Czeremcha (11), Włókniarz Białystok – Pomorzanka Sejny (15), Wissa Szczuczyn – Piast Białystok (15), Gryf Gródek – Rudnia Zabłudów (15), KS Michałowo – Dąb Dąbrowa Białostocka (15). **Niedziela:** Cresovia Siemiatycze – Hetman Tykocin (14), ŁKS Łomża – Znicz Suraż (15), Puszcza Hajnówka – Sparta Augustów (15)
Klasa okręgowa. Sobota: GKS Kleosin – Pogoń II Łapy (16), Perspektywa Łomża – Krypnianka Krypno (14), **Niedziela:** Magnat Juchnowiec – Sparta 1951 Szepietowo, KS Wasilków – Polonia Raczki (12), Forty Piątnica – LZS Narewka (14), Korona Dobrzyniewo – Narew Choroszcz (14), Skra Wizna – Sokół II Sokółka (15) KS Sokoły – Iskra Narew (15).
Klasa A
Sobota: Podlasiak Knyszyn – KS UM Krynki (14), BKS Jagiellonia Białystok – Tur II Bielsk Podlaski (14), Sudovia Szudziałowo – Pogranicze Kuźnica Białostocka (15) KS Śniadowo – Krokus Dobrzyniówka (16). **Niedziela:** Konar Kora Korycin – Pionier Brańsk (13), Orlęta Czyżew – Gieret Giby (14), Biebrza Goniądz – COKiS Ciechanowiec (15), Skra Czarna Białostocka – Rospuda Filipów (15)
Klasa B. Niedziela: Supraślanka Supraśl – GKS Stawiski (13), Hydrobud Krynickie – Orzeł Kleszczele (13), KS Studzianki – KS Miastkowo (13), Czarni Gródek – GKP Orla (13), Grab Janówka – Victoria Jedwabne (13), KS Uhowo – KS Berezowo (13).
Biegi
XI Bieg Godzinny (niedziela, godz. 12 na stadionie zwierzynieckim w Białymstoku).
Cross Country
Mistrzostwa Polski i Puchar Polski (sobota i niedziela od godz. 10 na torze w Romanówce koło Siemiatycze). **(mark)**

Piłka nożna >> Sensacja w Lidze Mistrzów

Słynny Milan został upokorzony

Sensacją 2. kolejki spotkań Ligi Mistrzów jest środowa porażka 0:1 AC Milan z FC Zurich. „Milan sięgnął dna" – pisze włoska prasa.

Z trudem zwycięstwo odniósł Manchester United. „Czerwone Diabły" pokonały 2:1 Wolfsburg, a w ich bramce nieoczekiwanie stanął Tomasz Kuszczak. **(KS)**

Grupa A
▲ **Bayern Monachium – Juventus 0:0**
▲ **Bordeaux – Maccabi Haifa 1:0 (0:0). Bramka:** 1:0 – Ciani 83.

1. Bayern	2	4	3:0
2. Bordeaux	2	4	2:1
3. Juventus Turyn	2	2	1:1
4. Maccabi Haifa	2	0	0:4

Grupa B
▲ **CSKA Moskwa – Besiktas 2:1 (1:0). Bramki:** 1:0 – Dzagojew 7, 2:0 – Krasic 61, 2:1 – Koybasi 90.
▲ **Manchester United – Wolfsburg 2:1 (0:0). Bramki:** 0:1 – Dżeko 56, 1:1 – Giggs 59, 2:1 – Carrick 78.

1. Manchester Utd.	2	6	3:1
2. VfL Wolfsburg	2	3	4:3
3. CSKA Moskau	2	3	3:4
4. Besiktas Stambuł	2	0	1:3

Grupa C
▲ **AC Milan – FC Zurich 0:1 (0:1). Bramka:** 0:1 – Tihinen 10.
▲ **Real Madryt – Olympique Marsylia 3:0 (0:0). Bramki:** 1:0 – Cristiano Ronaldo 58, 2:0 – Kaka 61-karny, 3:0 – Cristiano Ronaldo 64.

1. Real Madryt	2	6	8:2
2. AC Milan	2	3	2:2
3. FC Zurich	2	3	3:5
4. Olympique	2	0	1:5

Grupa D
▲ **APOEL – Chelsea 0:1 (0:1). Bramka:** 0:1 – Anelka 18.
▲ **FC Porto – Atletico Madryt 2:0 (0:0). Bramki:** 1:0 – Falcao 75, 2:0 – Rolando 82.

1. FC Chelsea	2	6	2:0
2. FC Porto	2	3	2:1
3. Apoel Nikozja	2	1	0:1
4. Atletico Madryt	2	1	0:2



PAP

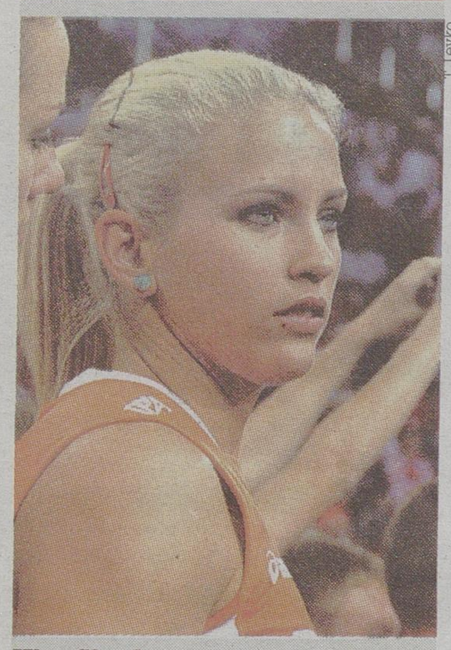
Piłkarze Milanu ze spuszczonymi głowami opuszczali boisko





W nadchodzący weekend na torze Suzuka odbędzie się kolejny wyścig Formuły 1. Kierowcy rywalizować będą o Grand Prix Japonii.

Wyniki



T. Leyko

Kim Staelens – rozgrywająca reprezentacji Holandii

Grupa E (Łódź)
Belgia – Holandia 0:3 (17:25, 19:25, 20:25)
Hiszpania – Belgia 3:2 (23:25, 25:19, 21:25, 25:23, 15:13)
W czwartek wieczorem zakończyły się mecze: Holandia – Rosja, Polska – Bułgaria.

1. Holandia	4	8	12:0
2. Rosja	4	7	10:6
3. Polska	**4**	**7**	**9:7**
4. Bułgaria	4	6	6:9
5. Hiszpania	5	6	7:14
6. Belgia	5	5	7:15

Grupa F (Katowice)
Azerbejdżan – Turcja 1:3 (23:25, 19:25, 25:17, 17:25)
Włochy – Serbia 3:0 (25:19, 25:18, 25:22)
W czwartek wieczorem zakończyły się mecze: Niemcy – Azerbejdżan, Turcja – Czechy

1. Włochy	5	10	15:0
2. Niemcy	4	7	9:7
3. Serbia	5	7	9:9
4. Turcja	4	6	8:8
5. Czechy	4	5	3:11
6. Azerbejdżan	4	4	3:12

@ WIĘCEJ NA STRONIE
www.wspolczesna.pl/sport

Mistrzostwa Europy siatkarek >> W Łodzi można spotkać wielu kibiców z naszego regionu

My też jesteśmy z polską drużyną

Nie sposób wymienić wszystkich miast i miejscowości jakie na biało-czerwonych flagach umieszczają w łódzkiej hali polscy kibice. Z łatwością możemy spotkać także fanów w naszego regionu.

Już pierwszego dnia, po spotkaniu z Hiszpanią, po wyjściu z hali nasz korespondent natknął się na Wojciecha Krzywińskiego prowadzącego jako spiker sportowe imprezy w Augustowie. W konkursie sponsora turnieju przed ponad 12 tysiącami kibiców prezentował się chłopak z Łomży o imieniu Paweł. Niestety, ani on, ani próbujący potem sił Maciek z Białegostoku, nie trafili zagrywką w wielki kubek na kawę ustawiony po drugiej stronie boiska.

Oczywiście nie może zabraknąć na trybunach osób ściśle związanych z naszą siatkówką. Nasz fotoreporter „wyłapał" kapitan Pronaru Zeto Astwa AZS Białystok, Joannę Szeszko.

– Niestety, przyjechałam i chyba przyniosłam pecha – mówiła nam Joanna, która na mecz z Holandią wybrała się z mężem Januszem i córką Natalią.

Niedaleko stanowisk dla dziennikarzy, wraz z żoną, w biało-czerwonym kapeluszu Polki dopingował były prezes klubu naszych siatkarek Antoni Prokop. Zauważyliśmy też zawodniczki, które w ostatnim sezonie reprezentowały barwy Pronaru Zeto Astwa AZS: Izabelę Żebrowską i Dominikę Koczorowską.

W mistrzostwach mieliśmy również trzy zagraniczne siatkarki, które występowały w Białymstoku. Olga Palczewska i Alena Hendzel razem z reprezentacją Białorusi pożegnały się z turniejem w fazie wstępnej. Lepiej poradziła sobie Lucie Muhlsteinowa, rozgrywająca AZS-u w poprzednim sezonie. Prowadzone przez nią Czeszki dotarły do drugiej rundy. **Miłosz Karbowski z Łodzi**



T. Leyko/Nowiny

Kibice z naszego regionu są w różnym wieku. Obowiązek trzymania flagi przypada najmłodszym.



Joanna Szeszko z białostockiego AZS-u na wielkie siatkarskie święto do Łodzi zabrała czternastoletnią córkę Natalię



Maciek z Białegostoku był bliski wygrania konkursu. Po prawej prowadzący mecze Polek spiker i dziennikarz Marek Magiera.

Mistrzostwa Europy siatkarek >> Taki drugi trener to skarb

Makowski – bohater z konieczności

We wtorek około trzynastej, siedem godzin przed meczem Polek o przetrwanie z Belgią, dowiedział się, że samodzielnie poprowadzi naszą reprezentację. Piotr Makowski, 41-letni asystent Jerzego Matlaka, nie stracił głowy – pod jego wodzą biało-czerwone z zimną krwią nie tylko ograły Belgijki, ale przede wszystkim rozbiły wielką Rosję.

Wobec osobistego dramatu Matlaka młody szkoleniowiec musiał zająć pozycję pierwszego trenera. Nie chce jednak wychodzić na czołowy plan. Podczas meczów nie siada na krześle przeznaczonym dla selekcjonera, zostawia je puste, a sam zostaje na miejscu dla asystenta.

– Znalazłem się tu przypadkiem – mówił na swojej pierwszej konferencji prasowej Makowski. Po każdym spotkaniu natomiast powtarza: – Zwycięstwa dedykujemy trenerowi Matlakowi i jego żonie.

Niespodziewaną przygodę zaczął w najtrudniejszym momencie. Drużyna musiała pozbierać się po klęsce z Holandią, a cios w postaci tragedii lubianej przez kadrowiczki Joanny Matlak, mógł kompletnie załamać dziewczyny. Nic takiego się nie stało. Makowski prowadzi zespół dynamicznie i odważnie, bardzo szybko reaguje na sytuacje na boisku. Dyrygowana przez niego ekipa w pełni realizowała założenia taktyczne.

– Trener Makowski na pewno miał ciężkie zadanie, bo nagle stał się pierwszym szkoleniowcem, ale sobie poradził – mówi Paulina Maj.

Matlak, gdy w lutym 2009 roku wybrał go na swojego asystenta, stwierdził, że zrobił to, bo Makowski jest ambitny i chce się uczyć. Jeden z najzdolniejszych polskich trenerów młodego pokolenia ma już spore doświadczenie, bo kilka lat z powodzeniem prowadzi bydgoski Centrostal. Kiedy w przyszłości polski związek będzie wybierał kolejnego selekcjonera, Makowski zapewne stanie się jednym z głównych kandydatów na to stanowisko. A jeszcze 2 lata temu tego szkoleniowca nasi działacze namawiali na pracę w Białymstoku.

Miłosz Karbowski z Łodzi



Autowy/expl. T.

Piotr Makowski podczas meczów potrafi opanować nerwy

Siatkówka >> Turniej o Puchar Prezydenta Miasta

Przetarcie przed ligą

Kibice siatkówki w Białymstoku w nadchodzący weekend będą mogli zobaczyć „na żywo" popisy siatkarek, a nie tylko oglądać w telewizji relacje z mistrzostw Europy.

W hali Szkoły Podstawowej nr 50 przy ul. Pułaskiego 96 rozegrany zostanie II Turniej o Puchar Prezydenta Miasta Białegostoku, w którym wystąpi nasza drużyna z PlusLigi Kobiet Pronar Zeto Astwa AZS.

Podopieczne trenera Albina Mojsy zagrają cztery spotkania. Ich rywalkami będą zespoły z Białorusi: Niemen Grodno, Atlant Baranowicze, drużyna PlusLigi Gedania Żukowo oraz pierwszoligowa Legionovia Legionowo.

Każdy mecz trwać będzie trzy sety, niezależnie od wyniku. Tzn., gdy jedna drużyna prowadzić będzie 2:0, to i tak rozegrana zostanie trzecia partia. Ostatni set jednak trwać będzie do 15 zdobytych punktów.

O kolejności zespołów zadecydują zdobyte punkty, a później w kolejności: bezpośredni pojedynek, stosunek setów i na koniec stosunek małych punktów.

Przyznane zostaną nagrody dla najlepszej siatkarki turnieju (MVP) oraz najlepszej rozgrywającej i przyjmującej.

(mak

▲ Program zawodów

Sobota. Pronar Zeto Astwa AZS Białystok – Niemen Grodno (godz. 9.00), Legionovia Legionowo – Atlant Baranowicze (godz. 11), Gedania Żukowo – Niemen Grodno (13), rozpoczęcie turnieju (14.45), **Legionovia – Pronar Zeto Astwa AZS Białystok** (15), Gedania Żukowo – Legionovia Legionowo (17), Atlant Baranowicze – Gedania Żukowo (19).

Niedziela. Atlant Baranowicze – Niemen Grodno (9.00), **Pronar Zeto Astwa AZS Białystok – Gedania Żukowo (11)**, Niemen Grodno – Legionovia Legionowo (13), **Atlant Baranowicze – Pronar Zeto Astwa AZS Białystok (15).**

Piłka nożna >> W sporcie minimaliści nie mają szans – mówi Stefan Majewski

Pomysł na kadrę

Wojciech Kukliński
sportwspolczesna.pl

Rozmowa ze Stefanem Majewskim, selekcjonerem piłkarskiej reprezentacji Polski o zawodnikach, jego poczuciu humoru i elegancji.

▲ W kadrze mają grać najlepsi nasi piłkarze?

Stefan Majewski: – Najlepsi, czyli ci, którzy aktualnie znajdują się w najlepszej dyspozycji.

▲ I tylko takich pan powołał do reprezentacji?

– No tak.

▲ A w jaki sposób ocenić aktualną formę bramkarza Jerzego Dudka, który – zamiast bronić – siedzi na ławce rezerwowych?

– Dudek to znakomita marka. Jest zawodnikiem jednego z najlepszych klubów świata. Na co dzień trenuje, czyli broni strzały takich graczy jak choćby Cristiano Ronaldo. W Realu jest ogromna konkurencja, a o to, by zostać drugim po Ikerze Casillasie bramkarzem, zabiega wielu. Dudek wygrywa tę rywalizację.

▲ Wielu kibiców ma panu za złe sposób, w jaki rozstał się pan z Arturem Borucem czy dotychczasowym kapitanem Michałem Żewłakowem.

– Ależ ja się z nimi nie rozstałem. Nie powołałem ich teraz do kadry ze względu na to, by ich chronić. To są doświadczeni piłkarze i gdyby w tych najbliższych dwóch pojedynkach któremuś przytrafił się jakiś kiks, media nie zostawiłyby na nich suchej nitki. Obiecuję, że jeżeli będę selekcjonerem na dłużej, to obaj znajdą się w mojej kadrze.

▲ Jeżeli w sobotę, 10 października, wygramy w Pradze z Czechami, będzie miał pan argument.

– To nie tak. Zgodziłem się poprowadzić reprezentację, bo jest ona w trudnej sytuacji. Moja umowa z PZPN jest taka, że nawet jak nie wyjdą nam te dwa mecze, to pozostanę jednym z kandydatów do fotela selekcjonera.



W. Kukliński

Stefan Majewski

▲ Większość piłkarzy pana nie lubi. Publicznie opowiadają o pana rzekomych dziwactwach.

– O co panu chodzi?

▲ Choćby o to, że będąc asystentem w kadrze Zbigniewa Bońka, miał pan pomysł założenia piłkarzom w pokojach kamer...

– A to wierutne kłamstwo. Nigdy nie pilnowałem i nie będę pilnował zawodników. Trener musi do swoich graczy trafić innymi sposobami.

▲ Na przykład przez poczucie humoru?

– Na przykład.

▲ Na zgrupowaniu opowie pan kadrowiczom słynny już dowcip o nogach?

– Proszę mi go przypomnieć, bo nie wiem, o który chodzi.

▲ Czujecie nogi? Nie? To powąchajcie moje!

– Śmiać się można z różnych kawałów. Ale odnośnie tego, to słowa te zostały wyrwane z bardzo konkretnej sytuacji, w której znaleźliśmy się podczas jednego z treningów wytrzymałościowych w Amice. Rzeczywiście, rozweseliłem wówczas piłkarzy.

▲ A dlaczego zawodnicy nazywają pana „Doktor", „Laptop" czy „Armstrong"?

– Nazwali mnie tak w czasie, gdy jako jeden z pierwszych w kraju trenerów nakazałem zawodnikom rozbieganie po meczu. Cechy motoryczne sportowców zacząłem kontrolować przy pomocy specjalnie opracowanego programu komputerowego. Nie wiem tylko, o co chodzi z tym Armstrongiem?

▲ Ponoć był pan przed Neilem Armstrongiem na Księżycu.

– A to dobre. Opowiem żonie. Dowiem się jeszcze czegoś o sobie od pana?

▲ Jest pan gadżeciarzem.

– Tak bym tego nie nazwał. Lubię starocie. Mam ich zresztą trochę. Wie pan, ile rzeczy mógłby opowiedzieć stuletni zegar? Oczywiście, gdyby tylko umiał mówić.

▲ Nie zaprzeczy pan jednak, że lubi markowe rzeczy?

– A! Już wiem, do czego pan pije. Też czytałem tę swoją wypowiedź, w której jednemu z ligowców miałem powiedzieć: „Widzisz ten sweterek? To Emporio Armani. Kosztował tysiaka. Dziadostwa nie noszę". Ale to bujda. Taka sytuacja w ogóle nie miała miejsca. Przyznaję, lubię dobrze się ubierać. Jednak nie obnoszę się z tym.

▲ Zdaniem niektórych, jest pan najbardziej elegancko ubranym trenerem w Polsce.

– Dbanie o swój wygląd jest elementem podejścia do wszystkiego, co robimy. W sporcie, jeśli ktoś nie chce się wspiąć na wyżyny umiejętności i możliwości, nic nie osiągnie. Wygrywa lepszy, minimaliści nie mają szans. ▲

Piłka nożna >>

Lech znalazł się pod ścianą



W. Wołkiewicz

Lech (z lewej Marcin Kikut) przeżywa ciężkie chwile

Jagiellonia w sobotę zagra w 9. kolejce spotkań ekstraklasy z Legią Warszawa. Duże zainteresowanie wzbudza także mecz w Gdyni, gdzie Arka podejmie Lecha Poznań.

W „kolejorzu" panuje napięta atmosfera. Zespół w lidze nie błyszczy, do tego odpadł w Pucharze Polski ze Stalą Stalowa Wola. Dyscyplinarnie do drużyny Młodej Ekstraklasy przesunięci zostali Hernan Rengifo, Haris Handzic i Gordan Golik. Pozostali piłkarze usłyszeli, że „żarty się skończyły". Kolejne upokorzenie, jakim byłaby porażka w Gdyni, może skutkować następnymi sankcjami, z dymisją trenera Jacka Zielińskiego włącznie.

(KS)

▲ Program 9. kolejki spotkań ekstraklasy:
Piątek: Cracovia Kraków – Zagłębie Lubin (godz. 17.45 w Sosnowcu), Śląsk Wrocław – Wisła Kraków (20.00).
Sobota: Odra Wodzisław Śląski – Ruch Chorzów (14.45), Jagiellonia Białystok – Legia Warszawa (16.15), GKS Bełchatów – Korona Kielce (17.00), Polonia Bytom – Lechia Gdańsk (19.15).
Niedziela: Polonia Warszawa – Piast Gliwice (14.45), Arka Gdynia – Lech Poznań (14.45).

1. Wisła Kraków	8	22	16:4
2. Legia	8	17	10:1
3. Polonia Bytom	8	16	12:5
4. Ruch Chorzów	8	16	9:4
5. Lech Poznań	8	13	16:12
6. Lechia Gdańsk	8	13	11:9
7. Korona Kielce	8	11	11:12
8. Śląsk Wrocław	8	10	8:8
9. Piast Gliwice	8	10	10:14
10. GKS Bełchatów	8	9	7:10
11. Polonia W-wa	8	7	8:14
12. Cracovia	8	7	5:12
13. Odra Wodzisław	8	6	5:9
14. Arka Gdynia	8	5	5:9
15. Zagłębie Lubin	8	4	4:17
16. Jagiellonia	**8**	**2**	**10:7**

Futsal >>

Helios dobrej myśli

Helios Elhurt Białystok w swoim trzecim meczu w pierwszej lidze futsalu podejmie przed własną publicznością Tacho Toruń. Spotkanie rozegrane zostanie w sobotę o godz. 19.00 w hali Zespołu Szkół Budowlano-Geodezyjnych przy ul. Słonimskiej.

– Tacho to najtrudniejszy rywal, z jakim do tej pory graliśmy – nie ma wątpliwości trener Heliosa Dariusz Gołdowski. – Ale jesteśmy dobrej myśli. Podczas zajęć zespół prezentuje się korzystnie. Będziemy walczyć o trzy punkty. Myślimy tylko o zwycięstwie – dodaje pewnym głosem Gołdowski.

Nasz inny pierwszoligowiec, MOKS Słoneczny Stok, w niedzielę zmierzy się na wyjeździe z Unisław Team Unisław.

(KS)

Piłka nożna >> Wyjazdowy weekend w drugiej lidze

Freskovita i Wigry chcą być cały czas na fali



W. Drozbca

Treningi Wigier prowadził napastnik Daniel Ołowniuk

Freskovita i Wigry ostatnio bardzo dobrze spisują się w drugiej lidze. W weekend nasze zespoły staną jednak przed ciężkimi próbami. Na wyjazdach czekają wymagający rywale.

Czwarta w tabeli Freskovita jedzie do Iławy. Jeziorak wprawdzie zajmuje dopiero 9. pozycję, ale jest zespołem mogącym wygrać z każdym.

– Przeciwnik dysponuje mocnym składem. Remigiusz Sobociński i Arkadiusz Klimek byli przecież swego czasu postrachem bramkarzy w ekstraklasie – mówi trener Freskovity Piotr Zajączkowski. – Niedawno drużynę wzmocnił Iwo Zubrzycki. Jest kilku innych ogranych zawodników. Musimy przygotować się na bardzo ciężki pojedynek.

Nie znaczy to, że „mleczni" obawiają się ekipy z Iławy. Freskovita imponuje formą. Wygrała ostatnie cztery mecze. Do tego w drużynie nie ma żadnych kłopotów kadrowych. Piłkarze z Wysokiego Mazowieckiego spoglądają już na sam szczyt tabeli i zapowiadają, że w niedzielę powalczą o kolejny komplet punktów.

Suwalskie Wigry z kolei rozpoczynają serię trzech wyjazdowych meczów. Najtrudniejsze zadanie czeka je w sobotnim spotkaniu z Okocimskim Brzesko, który do lidera traci tylko trzy punkty.

– Okocimski nigdy nam nie leżał, a w dodatku znacznie wzmocnił się bodaj pięcioma graczami wycofanego z drugiej ligi Górnika Wieliczka – uważa Zbigniew Kaczmarek, trener Wigier. – Mój zespół znajduje się jednak na fali, nie przegrał ostatnich siedmiu spotkań. Nie ukrywam, że jedziemy do Brzeska po trzy punkty.

Przez cały tydzień Kaczmarek przebywał w Warszawie na konferencji trenerów UEFA. Zajęcia prowadził za niego Daniel Ołowniuk, nieformalny asystent szkoleniowca, najskuteczniejszy strzelec zespołu.

– Myślałem, że pójdzie mi dużo gorzej, a jednak muszę pochwalić kolegów za olbrzymie zaangażowanie na treningach – opowiada Ołowniuk. – Ostatnie trzy wygrane z rzędu sprawiły, że atmosfera w zespole jest bardzo bojowa. Okocimski u siebie jeszcze nie przegrał. Chcemy odczarować boisko w Brzesku.

W Wigrach skutki kontuzji odczuwają jeszcze Jakub Kowalski i Mateusz Chudziński, ale znaleźli się oni w 19-osobowej kadrze, która wyjechała na mecze z Okocimskim, Stalą Rzeszów i Hetmanem Zamość.

(KS, ab)

AC Milan 0:1 Manchester Utd.
FC Zurich

Wolfsburg 2:1 A. Radwańska
M. Rybarikova

2:0

GW sport
www.wspolczesna.pl

W niedzielę w Polsce zakończą się mistrzostwa Europy siatkarek.



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Wielki mecz w Białymstoku. Jagiellonia gotowa do bitwy.

Legia zawsze na ostro



Mecze z żadną inną drużyną nie wywołują w Białymstoku tylu emocji, co spotkania z warszawską Legią.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Kiedy w marcu Jaga wygrała z Legią 2:1, radości nie było końca. Na to zwycięstwo czekaliśmy aż siedemnaście lat. Upokorzeni warszawianie zbiegali z boiska do szatni. Teraz to oni pałają żądzą rewanżu. Ale wiedzą też, co ich spotka na Podlasiu.

Kiedy przyjeżdża Legia, niemal cały region zwiera szyki. Kibice przygotowują gardła na gorący doping. Piłkarze szykują się na ostry pojedynek.

– Legia to jeden z najbardziej zasłużonych klubów w Polsce – mówi trener żółto-czerwonych Michał Probierz. – Każdy zawsze się na nią spina i chce wygrać. Sam pamiętam te mecze, kiedy byłem piłkarzem. W Górniku Zabrze mieliśmy passę, że nie przegraliśmy z „legionistami" ośmiu spotkań z rzędu. Był też taki mecz, że wygraliśmy na Łazienkowskiej 1:0, strzelając bramkę w 93 minucie.

To były czasy – można dodać. Tylko dlaczego nie kontynuować ich w Jagiellonii. Probierz dokonał już jednej rzeczy, której nie udało się zrealizować wielu jego poprzednikom. Raz wygraliśmy z Legią, dlaczego nie ma być kolejnych zwycięstw?

– Co było, to było – zaznacza jednak opiekun Jagiellonii. – Za to, że wygraliśmy w marcu, nikt nam teraz punktów nie przyzna. Trzeba je wywalczyć w sobotę na boisku.

O tym, że będzie trudno, nie trzeba nikogo przekonywać. Legia to wicelider ekstraklasy i jeden z głównych pretendentów do mistrzowskiego tytułu. Ostatnio notuje zwyżkę formy. W poprzedniej kolejce pewnie pokonała 2:0 Lecha Poznań.

Jagiellonia z kolei zwolniła tempo. Po tym jak błyskawicznie odrobiła minus dziesięć punktów, nie wygrała czterech kolejnych pojedynków. Wprawdzie w ostatnich dwóch nie zaznała też goryczy porażki, ale bezbramkowe remisy z Piastem Gliwice i Cracovią powodem do wielkiej dumy nie są.

Mecz z Legią będzie jednak inny. I rywale zagrają inaczej, i jagiellończycy z większą mobilizacją podejdą do starcia.

Trener stołecznej drużyny Jan Urban zapowiedział, że po dobrym występie z Lechem zmian w składzie nie przewiduje. – Skoro trener Urban tak mówi, to ja też nie zmienię wyjściowej jedenastki – uśmiecha się Probierz. Mógłby tak postąpić, bo nie zwiększyło się grono kontuzjowanych. Urazy leczą Paweł Zawistowski, Dariusz Jarecki i Jacek Falkowski. Na drobne dolegliwości narzeka Thiago Cionek, ale do soboty nie powinno być śladu po kontuzji. Ale czy Probierz nie pomiesza składem?

Jednego możemy być pewni. Kto by w sobotę nie wyszedł na boisko, zostawi na nim serce i w boju z „tą" Legią da z siebie wszystko. ▲

Konkurs Jaga Taxi

Spotkanie Jagiellonii z Legią cieszy się olbrzymim zainteresowaniem kibiców. Dla naszych Czytelników przygotowaliśmy trzy bilety wstępu na sektor VIP. Wystarczyło wziąć udział w telefonicznym konkursie zorganizowanym we współpracy z JAGA TAXI 085 745-19-20 i odpowiedzieć na pytanie: „Jakim wynikiem zakończyło się ostatnie ligowe spotkanie Jagiellonii i Legii". Poprawna odpowiedź brzmi 2:1. Najszybciej udzielili jej: Zenon Stanulewicz (Białystok), Marta Matuszewska (Białystok) oraz Wojciech Baranowski (Kudrycze, gm. Zabłudów). Gratulujemy i życzymy wspaniałych wrażeń podczas meczu.

A. Zgiet



W marcu jagiellończyk Bruno był górą w pojedynkach z Maciejem Iwańskim (z lewej), a żółto-czerwoni wygrali 2:1

Dla „Współczesnej": Kulesza, Białas, Zieliński, Wędzyński, Czykier – opinie przed wielkim meczem



▲ **Cezary Kulesza jeden z właścicieli Jagiellonii, odpowiedzialny w niej za sprawy sportowe:** – To będzie zupełnie inny mecz niż nasze ostatnie spotkanie z Cracovią. „Legioniści" przyjadą do Białegostoku po zwycięstwo. Zagrają ofensywnie, ale to stwarza szanse dla Jagi. My też mamy swoich asów w ataku. Wierzę, że w sobotę uśmiechnie się do nas szczęście. W meczu z Cracovią go zabrakło, dlatego tylko zremisowaliśmy 0:0. Może teraz los będzie nam sprzyjał. Praktycznie każdy inny wynik niż wygrana Legii będzie niespodzianką. Czeka nas trudny, prestiżowy mecz, jednak nie przewidujemy za dobry rezultat żadnych specjalnych premii.



▲ **Stefan Białas były trener Legii oraz Jagiellonii:** – Szanse obu zespołów oceniam w stosunku pięćdziesiąt na pięćdziesiąt. Mam wrażenie, że po dobrym początku sezonu Jagiellonia złapała lekką zadyszkę. Bezbramkowe remisy z Piastem i Cracovią spowodowały, że zespół zwątpił w swój potencjał ofensywny. Legia natomiast jest podbudowana wygraną z Lechem Poznań. Zwycięstwo zawdzięcza przede wszystkim Chinyamie i świetnej postawie w bramce Janka Muchy. Legioniści chcą kontynuować passę. Sądzę, że będzie to otwarty, widowiskowy mecz. Dużo będzie w nim zależało od tego, kto pierwszy i kiedy strzeli bramkę.



▲ **Jacek Zieliński były piłkarz i trener Legii, 60-krotny reprezentant Polski:** – Faworytem jest Legia, której nie ukrywam, będę kibicował. Ale Jagiellonia na własnym stadionie nie zwykła gubić punktów. Wprawdzie ostatnio tylko zremisowała z Cracovią, lecz miała wiele sytuacji i zabrakło jedynie skuteczności. W sobotę ciekawie zapowiada się pojedynek napastników obu drużyn. Z jednej strony Frankowski z Grosickim, z drugiej Chinyama i Grzelak. To dwa skrajnie odmienne duety. Frankowski i Grosicki drobni, filigranowi. Chinyama i Grzelak dysponujący dobrymi warunkami fizycznymi. Ich starcie zapowiada się bardzo ciekawie.



▲ **Grzegorz Wędzyński były piłkarz Legii, obecnie komentator telewizyjny:** – Legia gra o najwyższe cele, Jagiellonia jest z kolei niezwykle groźna na własnym stadionie, przy gorącym dopingu swoich kibiców. Zapowiada się fajne widowisko, w którym każdy wynik jest możliwy. Sam jestem ciekaw, jak to się skończy. Wszystko będzie zależało od ustawień taktycznych oraz od dyspozycji piłkarzy. Tych Jagiellonia ma wartościowych. Groźni są zwłaszcza napastnicy. Tomek Frankowski i Kamil Grosicki potrafią rozmontować każdą obronę. Dodatkowo w Jadze dobrze się sprawdza Remek Jezierski, z którym świetnie się znamy.



▲ **Dariusz Czykier były piłkarz Jagiellonii i Legii oraz były trener Jagi:** – Kibicuję i zawsze będę kibicował Jagiellonii. To jest klub, który otworzył mi drogę do przygody z piłką. W sobotę Jaga ma bardzo duże szanse na zwycięstwo. Obecnie naprawdę dysponuje silnym składem. Chłopcy nie mają się kogo bać. Wprawdzie Legia ostatnio odżyła, wygrała 2:0 z Lechem, ale nie jest to drużyna, przed którą trzeba padać na kolana. Należy zwrócić tylko uwagę na Grzelaka. Po wyleczeniu kontuzji prezentuje wysoką formę. Tradycyjnie groźny jest też Chinyama. Jednak Jagiellonia również posiada swoje atuty. I to duże. **(not. KS)**

GW magazyn tydzień

2 października 2009
piątek
193 (16873)



B. Maleszewska

Na wyspie Węglowa ludzie dostają skrzydeł

Jedni przynieśli tu stare, nieużywane już w domu krzesła. Inni przyciągnęli fotele z mieszkania babci. A jeszcze kolejni... Tak powstała Węglowa. W halach starych wojskowych magazynów spotyka się białostocka młodzież. I kiedy przyjeżdżają do nich znajomi z innych części Polski, młodzi białostoczanie nie prowadzą ich pod Ratusz, tylko właśnie na Węglową. Bo to miejsce magiczne. Miejsce młodych, niezależnych artystów.

>>9

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

*W czwartek rozpoczął się nowy rok akademicki. Na podlaskie uczelnie ruszyły tysiące studentów, którzy – tak jak od wielu już lat – będą bawić się, poznawać życie, a gdy przyjdzie sesja – zdawać egzaminy. Lata mijają, zmienia się studenckie życie i... sposób zdawania egzaminów. Mimo że odpowiedzi w testach egzaminacyjnych z niektórych przedmiotów od lat są takie same, to sposób ich „pozyskiwania" ewoluuje. Myli się bowiem ten, kto myśli, że wszyscy żacy skrupulatnie przygotowują się do egzaminów. Owszem, są też i tacy! Ale wielu studentów – nie oszukujmy się – na testach po prostu ściąga! Z biegiem lat zmieniają się jednak oczywiście metody ściągania. Papierowe, składane w harmonijkę wstążeczki odeszły już do lamusa. A co jest teraz na topie? Dowiedzieć się można z tekstu na str. 4 – **„Student jak Bond"**.*

*O kondycję słynnego Jamesa Bonda można też podejrzewać dwie policjantki z białostockiego wydziału prewencji. Za dnia chodzą w niebieskich mundurach, a w nocy... przebierają się w spodnie z obniżonym krokiem i tańczą hip-hop. Mało że tańczą! Wygrywają Mistrzostwa Polski i stają na podium w Mistrzostwach Świata. Co więcej, obie twierdzą, że hip-hop pomaga im otworzyć się na ludzi z różnych pokoleń, co w ich pracy odgrywa niebagatelną rolę. A co na to ich szefowie, ich rodziny? Dowiemy się z tekstu **policjantkach, co tańczą hip-hop" (str. 7)**.*

*A co łączy z Jamesem Bondem bohatera nas kolejnego tekstu – **„Kobiety łowił tylko w sie** Być może inteligencja, a na pewno sposób szyfr nia wiadomości! Za pomocą internetowych po randkowych poznawał on dziesiątki kobiet z róż krańców Polski i co więcej – z wszystkimi utrzym kontakty: umawiał się na randki w realu, pisał maile lub kontaktował za pośrednict komunikatorów. Jak udało mu się nie pomylić wszystkich – uwaga! – 47 kobiet!? O tym warto p czytać w reportażu na str. 6. Kobiety! Miejci na baczności! Panowie zresztą też, bo niektóre k ty są bardzo czujne...*

przegląd tygodniowy

Ależ ci strażacy grają!



>> Wojewódzki przegląd orkiestr Ochotniczych Straży Pożarnych odbył się w Suwałkach.

>> niedziela

Modlili się na... ulicach



>> W ponad 30 punktach Białegostoku: na ulicach, skrzyżowaniach i placach wierni odmawiali Koronkę.

>> poniedz.

Bracia stanęli przed sądem



>> Proces dwóch braci oskarżonych o gwałt i zabójstwo 29-latki rozpoczął się przed suwalskim sądem.

>> poniedz.

Matkę zabił młotkiem



>> Łomżyńska prokuratura zakończyła śledztwo w sprawie potwornego zabójstwa. Syn zabił matkę.

>> wtorek

Rodzice straci córeczkę



>> Rodzice zawiedli - stwierdził sąd i chciał im odebrać prawa rodzicielskie. Ale matka zemdlała przed salą.

>> środa

Orkiestry Ochotniczych Straży Pożarnych z Sejn, Suchowoli, Jasionówki, Szumowa, Lipska i Hajnówki wzięły udział w przeglądzie wojewódzkim, który odbył się w minioną niedzielę w Suwałkach. Zespoły miały do wykonania dwa konkursowe zadania – przemaszerować przez park oraz wykonać trzy utwory. W ocenie komisji, najlepiej zaprezentowała się orkiestra z Suchowoli. Drugie miejsce zajęli sejnianie, a trzecie – zespół z Jasionówki. Najlepsze orkiestry w przyszłym roku będą reprezentować nasz region na przeglądzie ogólnopolskim.

W poniedziałek natomiast niejedna osoba spacerująca ulicami Białegostoku przystanęła zdumiona i zaciekawiona widokiem ludzi modlących się na... skrzyżowaniach i miejskich placach. Punktualnie o godz. 15 aż na 30 ulicach Białegostoku wierni rozpoczęli odmawianie Koronki do Miłosierdzia Bożego. Akcja odbyła się w pierwszą rocznicę beatyfikacji ks. Michała Sopoćki. Do odmawiania koronki mógł się przyłączyć każdy, będący „w drodze" ze szkoły czy z pracy.

W poniedziałek przed suwalskim sądem rozpoczął się proces dwóch braci oskarżonych o gwałt i zabójstwo 29-letniej kobiety. Do zdarzenia doszło w październiku ub.r. w Augustowie. Paweł S. ma 20 lat. Wtedy był uczniem augustowskiego technikum. O dwa lata starszy Tomasz S. pracował w Anglii. Kiedy przyjechał do domu na weekend, poszedł z bratem na piwo nad Nettę. Tam spotkali 29-letnią Anetę. Rozmawiali z nią. Około północy kobieta postanowiła wrócić do domu. Oskarżeni odczekali trochę, a później ruszyli za nią. Zaatakowali swoją ofiarę od tyłu, zabrali jej okulary i zaprowadzili kilkaset metrów dalej, w ustronne miejsce. Tam zaczęli ją bić, kopać i zrywać ubranie, które wrzucali do wody. Następnie kolejno zgwałcili i okradli. Później prawdopodobnie wrzucili kobietę do wody. Prawdopodobnie, ponieważ twierdzili w toku śledztwa, że nieprzytomna ofiara sama wpadła do wody. Ciało Anety znaleziono dwa dni później.

We wtorek łomżyńska prokuratura zakończy śledztwo w sprawie potwornego zabójstwa. Zdarz nie miało miejsce 8 stycznia br., kiedy między mat a synem doszło do ostrej wymiany zdań. Potem w ruch poszły pięści, a następnie młotek. 84-letn Henryka S. zmarła w makabrycznych okolicznoś ciach, ginąc z ręki własnego syna, w domu, w któr oboje mieszkali. Sławomir S. podczas dwóch pierw szych przesłuchań przyznał się do zarzucanego m czynu i opowiedział o okolicznościach zabójstwa. Z stały one potwierdzone przez biegłego medyka sąd wego.

W środę białostocki sąd miał wydać ostateczn decyzję odnośnie odebrania praw rodzicielskich A turowi i Dorocie Sz., rodzicom 3-letniej Nikoli z Bi łegostoku. Dziewczynka w maju br. została wysłan po... zakupy. I nie wróciła przez 12 godzin. Środ wą rozprawę jednak odroczono, bo nie stawiła s na nią matka, która tuż przed salą zemdlała i uda rzyła się w głowę. Zabrało ją pogotowie.

kronika wypadków umysłowych

Męki Romana P.

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Jest wielki skandal kulturalny. Reżysera Romana P. zatrzymano w Szwajcarii, kiedy udawał się on na galę, gdzie miano wręczać mu nagrody. Według świata filmowców, to jest skandal i prowokacja, że akurat aresztowano go w takim momencie. W związku z tym rodzi się pytanie: Kiedy, według filmowców, można zatrzymać uciekającego przed prawem reżysera, żeby skandalu i prowokacji nie było?

Gdyby emeryta Kowalskiego aresztowano w trakcje jego wycieczki do ZUS-u, po przyznaną mu nagrodę w postaci renty, na która czekał od lat, to, oczywiście, skandalu by nie było. Ale co innego Roman P. Kiedy obserwuję reakcje świata władzy i kultury na jego zatrzymanie, to odnoszę wrażenie, że wielu prominentnych ludzi w Polsce (i nie tylko) nie uznaje podstawowej w demokracji zasady, że prawo jest równe dla wszystkich.

Pierwszy powód do oburzenia jest taki, że reżysera Romana P. zatrzymano nie w tym momencie, co potrzeba. Ponad 30 lat uciekał przed amerykańskim wymiarem sprawiedliwości, a policja szwajcarska nie zadała sobie trudu, aby poczekać, aż reżyser odbierze zasłużone laury. Gdyby zaś aresztowali go po uroczystościach, to też byłby krzyk, może jeszcze większy, że zatrzymali laureata. Świat filmowy zdaje się zapominać, że reżyser był ścigany międzynarodowym listem gończym, więc trzeba się cieszyć, że nie aresztowali go na scenie, podczas transmisji telewizyjnej, bo przecież mogli.

Drugi powód do oburzenia jest taki, że aresztowali go Szwajcarzy w Szwajcarii, kraju, w którym Roman P. ma dom i jeździ tam na narty. Z tego widać, że w świecie filmowym żyją ludzie przekonani, iż fakt posiadania domu w jakimś kraju chroni posiadacza tego domu przed prawem. Pogratulować stanu świadomości. W każdym razie paru artystów już zapowiedziało, że w Szwajcarii ich noga nie postanie. No, chyba że w banku.

Trzeci powód do oburzenia jest taki, że według protestujących, zatrzymano starego (76 lat), schorowanego człowieka, któremu należy się spokój, a nie ciąganie po więzieniach. Nie wiem, czy Roman P., który zawsze kreował się na wiecznie młodego playboya, byłby zadowolony z takiej argumentacji. Wiem za to, że jeszcze w sobotę nikt nie śmiał mówić o nim jak o starcu. Za to już w niedzielę stał się stary i schorowany, czyli zestarzał się w rekordowo krótkim czasie jednej doby.

Poza tym środowisko filmowe jest oburzone, że do sprawy wraca się po 32 latach. Roman P. wystarczająco dużo już wycierpiał. Szykanowano go potwornie. Jednym z największych i najokrutniejszych cierpień było to, że nie mógł kręcić filmów w USA. Naprawdę! Sam słyszałem o tym okrucieństwie z ust samego reżysera Bromskiego. Od siebie jedynie mogę dodać, że równie bestialskim prześladowaniem było uniemożliwienie odebrania Romanowi P. Oscara w Hollywood.

Tak że wycierpiał się reżyser Roman P. okrutnie. Z reakcji tzw. środowiska wynika bowiem, że 32 lata temu niejaka Samantha G., trzynastoletnia modelka (przejrzałem sporo publikacji ukazujących się w ostatnich dniach na ten temat i nigdzie nie znalazłem stwierdzenia, że była to 13-letnia dziewczynka bądź trzynastoletnie dziecko, tylko wszędzie modelka) podstępnie upozowała się na 25-letnią kobietę i zgwałciła reżysera Romana P. zmuszając go do stosunku oralnego, analnego i zwyczajnego. I na dodatek jeszcze ta 13-letnia dziewczynka, i to jest kolejny powód do wyrażenia swojego oburzenia, nie była dziewicą. W związku z tym Roman P. jest niewinny albo przynajmniej mniej winny.

Roman P. wystarczająco dużo już wycierpiał. Szykanowano go potwornie. Jednym z najokrutniejszych cierpień było to, że nie mógł kręcić filmów w USA. Naprawdę! Słyszałem o tym okrucieństwie z ust samego reżysera Bromskiego. Równie bestialskim prześladowaniem było uniemożliwienie odebrania Romanowi P. Oscara.

Ciekawe jest to, że problem dziewictwa podnoszony jest przez te osoby, które całkiem niedawno jeszcze pałały świętym oburzeniem z powodu zajmowania stanowiska wicepremiera przez Andrzeja Leppera, obywatela, który dostawał napadu szyderczego śmiechu na wieść, że można zgwałcić prostytutkę. Ano można. Tak samo, jak można popełnić przestępstwo współżyjąc seksualnie z dzieckiem, mimo że nie jest już ono dziewicą.

Fakt dziewictwa nie ma tu nic do rzeczy. Tak samo jak to, że do współżycia, tak jak utrzymuje reżyser, miało dojść za zgodą Samanthy. W prawie karnym w większości cywilizowanych krajów współżycie z nieletnią jest karalne i jest kodeksowo określonym przestępstwem. Żeby nie było wątpliwości – Roman P. doskonale wiedział, ile Samantha ma lat, więc teraz powoływanie się na to, że w rzeczywistości wyglądała ona dojrzalej, niczego do sprawy nie wnosi.

I jeszcze jedno. Do tych protestów i głosów oburzenia dołączają się prominentni przedstawiciele polskiego rządu (minister spraw zagranicznych i minister kultury). Rządu, którego premier domaga się chemicznej kastracji osób współżyjących z nieletnimi. Rządu, który z powodzeniem przeprowadza przez Sejm uchwałę o takiej kastracji. I niby obie sprawy nie mają ze sobą wiele wspólnego, ale przy takiej okazji zawsze rodzi się pytanie, czy rząd równie ochoczo będzie swoim wsparciem służył innym obywatelom, bo wszak prawo powinno być równe dla wszystkich. ▲



reklama

Cała Polska patrzy przez OKNA z Krakowa!

Według badania Bud Investor Track 2008 OKNOPLAST-Kraków jest najczęściej kupowaną marką okien z PVC w Polsce.

Promocja! Tylko do 17 października 2009 r. wybrane produkty w obniżonych cenach oraz Termoramka do okien PLATINIUM bez dopłaty*

*szczegóły w salonach sprzedaży



OKNOPLAST®
KRAKÓW
OKNA z Krakowa

www.oknoplast.com.pl, infolinia: 0801 14 00 00

BIAŁYSTOK, ul. Składowa 12, tel. 085/ 744 20 80, **BIELSK PODLASKI,** ul. Kryniczna 10 lok. 232, tel. 085/ 730 76 65, **ŁOMŻA,** ul. Bema 3C, tel. 086/ 218 14 14, **SIEMIATYCZE,** ul. Ciechanowiecka 19G, tel. 085/ 656 09 29, **WYSOKIE MAZOWIECKIE,** Rynek Piłsudskiego 14, tel. 086/ 275 02 55, **ZAMBRÓW,** Al. Wojska Polskiego 7, tel. 086/ 271 03 31

K18.39709.wwbo

Studia >> Rozpoczął się nowy rok akademicki. A jak studenci zdają egzaminy

Student jak Bond

Kiedyś, żeby zdać egzamin, studenci pisali nocami miniściągawki, a potem chowali je w rękawach czy długopisie. Teraz na uczelniach śmieją się z takich metod. Bo do ściągania używa się mikrosłuchawek, miniaturowych mikrofonów oraz telefonów najnowszej generacji. Jak to działa?



Tak kiedyś wyglądali studenci podczas sesji. Dzisiaj zaś wielu z nich wystrzega się żmudnego ślęczenia nad książkami i zakuwania. Żeby zdać egzamin, wykorzystują najnowsze rozwiązania techniczne...

Julia Szypulska, Miłosz Bednarczyk
jszypulska@wspolczesna.pl

Uczyć się? A po co? Wielu studentów woli się posłużyć znaną od lat metodą. – To, że ściągają, jest już ustalone wieloletnim zwyczajem – przyznaje prof. Jerzy Kopania, rektor Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku. – Tak było w czasach, kiedy sam byłem studentem, tak jest też teraz, kiedy jestem wykładowcą. Metody? Niektóre są już pewnie tak udoskonalone, że nawet ich nie dostrzegamy.

Dawniej studenci pilnie przepisywali odpowiednie fragmenty z podręczników na papier, który następnie składali w harmonijkę. Musiała mieć taką wielkość, by swobodnie zmieścić się w dłoni. Z czasem metoda ta przeszła rewolucję. Co sprytniejsi żacy umieszczali harmonijkę w specjalnym długopisie, który przekręcany pokazywał odpowiedni fragment ściągi.

– Mówiąc szczerze, tradycyjne ściągi zmuszały przynajmniej do napisania i przeczytania czegoś – uważa prof. Robert Ciborowski, dziekan Wydziału Ekonomii na Uniwersytecie w Białymstoku. – Obecnie zwolenników tej metody już się rzadko spotyka. Jeśli są, to głównie wśród pań.

Co ciekawe, nawet stare metody – w wykonaniu dam – bywają skuteczne.

– Czasem studentki umieszczają ściągi gdzieś pod kolanem albo falbanką spódnicy – śmieje się Sławomir Kwiećkowski, prodziekan Wydziału Elektrycznego na Politechnice Białostockiej. – Patrzeć w tym kierunku jest wykładowcy dość niezręcznie, nie mówiąc już o tym, żeby zabrać stamtąd ściągę.

Student jak detektyw

Najnowsze sposoby studentów na zdanie egzaminów to wykorzystanie nowinek technicznych.

– Obecnie korzystają z telefonów komórkowych i nadajników radiowych – wylicza Robert Ciborowski.

– Kupę ludzi na to stać, poza tym, wypożycza się sprzęt w Internecie, po 70 zł – bez skrępowania przyznają studenci. – Wiadomo, że nikt na byle łatwy egzamin tego nie wypożyczy. Ale gdy jest sama teoria i ważny egzamin, to się nikt nie boi, bo tego naprawdę nie widać.

„Pomocnik" wyraźnie słyszy wszystkie pytania odczytywane przez egzaminatora. A potem dyktuje zdającemu odpowiedzi – tak że słyszy je tylko student.

Sprawdziliśmy. Tzw. zestaw egzaminacyjny bez trudu można kupić w Internecie albo w sklepach z artykułami detektywistycznymi.

– W jego skład wchodzi malutka słuchawka wkładana do ucha, która jest praktycznie niewidoczna, a także mikrofon, zaczepiany zwykle do rękawa – tłumaczy pan Krzysztof, sprzedawca. – Trzeba tylko mieć telefon komórkowy z funkcją Bluetooth, dzięki której dźwięk jest przesyłany do innego telefonu.

Na egzaminie wygląda to tak: student ma mikrosłuchawkę w uchu, miniaturowy mikrofon w rękawie i włączony telefon z funkcją Bluetooth. Za jego pomocą łączy się z innym studentem, który w tym czasie siedzi przy książkach albo przy komputerze, np. w akademiku. „Pomocnik" wyraźnie słyszy wszystkie pytania odczytywane przez egzaminatora. A potem dyktuje zdającemu odpowiedzi – tak że słyszy je tylko on.

Metoda na zarośnięte ucho

Z identycznych urządzeń korzystają detektywi i policyjni agenci. Ale zestaw może kupić każdy.

– To już sprawa klienta, do czego będzie go używał – wyjaśnia sprzedawca.

Co na to organy ścigania?

– Jeśli coś jest dopuszczone do sprzedaży, to nie mamy podstaw do interwencji – potwierdza Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy KWP w Białymstoku. – Chyba że oferowany towar pochodzi z przestępstwa. Wówczas zajmujemy się sprawą z urzędu. Pozostaje, oczywiście, kwestia zwykłej ludzkiej przyzwoitości. W nowoczesnej formie czy tradycyjnej – ściąganie jest nieuczciwe. Ale radzić sobie z tym muszą wykładowcy.

Dla studentów nowoczesne metody techniczne są doskonałym rozwiązaniem. Tym bardziej że pomysł z mikrosłuchawką jest skuteczny, bo mało zauważalny.

– Jej górna część nieprzypadkowo jest w kolorze czarnym – tłumaczy Mariusz, który wypożycza studentom takie zestawy na internetowych aukcjach. – Sprawia to, że jest ona nie do wykrycia. Przecież wnętrze kanału usznego jest ciemne. Cielisty kolor słuchawki powoduje wrażenie, że ucho jest po prostu… zarośnięte.

Ile trzeba zapłacić za taki sprzęt? Tani on nie jest. Co zasobniejsi studenci mogą sobie pozwolić na mikrosłuchawkę z Bluetooth, która kosztuje ponad 1343 zł. Jej plusy to doskonały zasięg i jakość połączenia. Do wyboru jest też nieco tańsza, szpiegowska mikrosłuchawka za około 740 zł. W zestawie znajduje się radiotelefon o zasięgu 400 m, służący do przekazywania odpowiedzi. Można też mikrosłuchawkę wypożyczyć. Cena za dobę wynosi 70 zł. Niezwykle czuły mikrofon „zbiera" nawet szept.

Nie do wykrycia?

Niektórzy studenci dzięki wspomnianym nowinkom technicznym zdali już niejeden egzamin. Są też przekonani o tym, że ich metody są niewykrywalne. Czy słusznie?

– Zdarzyło mi się już wykryć ściągi nadajnikowe – mówi Robert Ciborowski z UwB.

Zaskoczony pomysłami studentów nie jest także Sławomir Kwiećkowski z Politechniki Białostockiej.

– Młodzi szybko chwytają nowości, ale i my jesteśmy na czasie – mówi. – Swego czasu hitem były kalkulatory z dużym wyświetlaczem i wbudowaną pamięcią, do której można wgrać ściągę z komputera. Teraz przed egzaminem je sprawdzamy i kasujemy zawartość pamięci.

Wykładowca może też sprawdzić, kto korzysta z Bluetooth. Do tego wystarczy laptop.

– Czasem go włączam i sprawdzam, jakie urządzenia są zarejestrowane. Potem proszę o wyłączenie telefonów – nie kryje Sławomir Kwiećkowski. – Zwykle nadajniki mają niewielki zasięg. Myślę, że w końcu złożymy się z kolegami-egzaminatorami na zakup sprzętu zakłócającego.

Religia >> W sokólskim kościele stał się cud, o którym mówi cała Polska

Hostia zmieniła się w... kawałek serca

Cud, jaki zdarzył się w kościele pw. św. Antoniego Padewskiego w Sokółce, jest teraz tematem numer jeden nie tylko w Sokółce, ale i w całym kraju. Po niewielkim podlaskim miasteczku krąży kilka wersji zdarzenia, do którego miało dojść na początku tego roku.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Przez dziewięć miesięcy zdarzenie było utrzymywane przez Kościół w tajemnicy. Okazuje się jednak, że wiedziało o nim sporo osób. Jedni powtarzali drugim to, co usłyszeli od innych. Oczywiście w tajemnicy. A tajemnica zrobiła swoje.

Po Sokółce od początku roku krążyły opowieści o hostii upuszczonej przez księdza na posadzkę kościoła i przemienionej w... bijące serce. Była też wersja o śladach krwi pozostawionych na chuście liturgicznej, które to ponoć nieustannie zmieniały barwę z różowej na czerwoną.

– W marcu odwiedził nas znajomy ksiądz. Właśnie od niego usłyszałam, że w miejscowym kościele zdarzyło się coś niezwykłego. Ponoć nasz ksiądz upuścił podczas mszy na ziemię hostię, wrzucił ją potem do wody, żeby się rozpuściła. A ta po kilku dniach przybrała kształt... serca. Mało, że kształt! Ona przemieniła się w tkankę mięśnia sercowego! Nic nikomu nie mówiłam na ten temat, bo ksiądz prosił o zachowanie tajemnicy – przyznaje pani Janina z Sokółki.

Skrzep zamiast hostii

Kilka dni temu tajemnica przestała być tajemnicą. Z doniesień lokalnej prasy ludzie dowiedzieli się, jak faktycznie wyglądał sokólski cud.

Do zdarzenia doszło w najstarszej w mieście świątyni – kościele pw. św. Antoniego Padewskiego. Ksiądz, który udzielał komunii, upuścił hostię. Zgodnie z procedurą liturgiczną, opłatek został umieszczony w naczyniu z wodą, gdzie miał się rozpuścić. Po pewnym czasie ktoś zauważył, że woda zabarwiła się na czerwono. Wylano ją na korporał. Kiedy woda wyparowała, na białym obrusie pozostał skrzep. Tkanka została wysłana do analizy. Dwaj niezależni lekarze wydali identyczną opinię. Według nich, to... fragment ludzkiego mięśnia sercowego.

Arcybiskup Edward Ozorowski powołał specjalną komisję, która bada sprawę.

– Jest jeszcze za wcześnie, żeby o tym mówić. Trzeba się modlić – podkreśla ks. Stanisław Gniedziejko, proboszcz parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Sokółce.

Prace komisji mogą potrwać nawet kilka lat. Jeżeli wyniki będą wskazywały na to, że mamy do czynienia ze zjawiskiem nadprzyrodzonym, wówczas o sprawie zostanie poinformowana Stolica Apostolska.

– To zdarzenie wymaga dokładnego zbadania. Kiedy już wszystko stanie się jasne, być może do Sokółki będą kierowali swoje kroki pielgrzymi z całego świata – powiedział ks. abp Edward Ozorowski, metropolita białostocki.

A ludzie wiedzą swoje

Już teraz mieszkańcy Sokółki nie mają wątpliwości, że niezwykłe zdarzenie z ich świątyni zostanie uznane za Cud Eucharystyczny.

– O Sokółce będzie głośno. Tak jak o Łagiewnikach czy o Częstochowie. Pan Bóg nas wyróżnił – podkreśla starsza mieszkanka Sokółki. – Mam nadzieję, że wyniki badań tej komisji poznamy szybciej, niż się spodziewamy.

Cudowne zdarzenie z kościoła św. Antoniego porównywane jest z tym, co stało się we włoskim Lanciano w VIII wieku. W rękach odprawiającego mszę kapłana hostia przemieniła się w ciało, a wino zastygło w bryłki krwi. Kościół uznał to za Cud Eucharystyczny. W 1970 r. zbadano relikwie. Badanie potwierdziło, że ciało przemienione z hostii to fragment ludzkiego mięśnia sercowego.

– Dotychczas nie mieliśmy takiego przypadku w naszej archidiecezji – przyznał ks. abp Ozorowski.

Historia z mozaiką

Niektórzy sokółczanie pamiętają, jak w drugiej połowie lat 80-tych XX w. po mieście krążyła wiadomość, że z mozaiką umieszczoną na frontonie kościoła pw. św. Antoniego dzieją się dziwne rzeczy. – Mówiło się, że na twarzy Matki Boskiej pojawiły się rysy i kiedy dojdą one do serca, wtedy nastąpi koniec świata. Tamto to było takie ludzkie gadanie. Teraz to co innego. Teraz mamy prawdziwy cud – mają nadzieję mieszkańcy. ▲

To tutaj – w parafii św. Antoniego w Sokółce – doszło do niezwykłego zdarzenia

reklama



Sensacyjna oferta
- od **0,18 zł/min**+VAT, do wszystkich, przez całą umowę
- w najniższej taryfie tylko **0,24 zł/min**+VAT
- **Nokia E52** ze ściśle trwałą baterią

Plus dla Firm. Razem lepiej

Przyjdź do punktu Plusa lub zadzwoń: **0 605 801 801, 0 605 801 603** (opłata zgodnie z cennikiem operatora), lub sprawdź na **www.plus.pl**
Stawka 0,24 zł/min + VAT nie dotyczy Play. Szczegóły w Regulaminie Promocji. Oferta również dla Klientów, którym kończy się kontrakt.

Plus dla Firm

A21009wwmt

Związki >> Uwaga! W internecie grasuje patologiczny podrywacz!

Kobiety łowił tylko w



Kiedy Iwona odkryła w komputerze Jacka arkusz kalkulacyjny z danymi jego ofiar, zrozumiała, że padła ofiarą patologicznego podrywacza. – Jacek nie okrada kobiet z pieniędzy – mówi. – On karmi się ich podziwem, uwielbieniem, miłością. Okrada je z uczucia, potem porzuca.

Monika Kluf
redakcja@wspolczesna.pl

Złowił ją jednym kliknięciem na Gadu-Gadu. Z zasady nie odpowiadała nieznajomym, ale zaczął tak niebanalnie, że zrobiła wyjątek. Potem „klikał" i dzwonił codziennie przez trzy miesiące. Jego determinacja przekonała ją, że nie chodzi mu „tylko o jedno". Iwona ma 45 lat i wciąż jest bardzo atrakcyjna, mężczyźni się nią interesują,. ale po rozwodzie trudno jej znowu któremuś zaufać.

Jackowi udało się tę blokadę przełamać. Konsekwentnie kreował się na samotnego, porzuconego przez nieczułą żonę, odpowiedzialnego 50-latka o wysokim IQ i gołębim sercu, który samotnie wychowuje dwie dorastające pociechy. Mieszkał na drugim końcu Polski. Swoją sytuację rodzinną opisał tak: żona pracuje za granicą i kogoś tam ma, ale postanowili zachowywać pozory, by młodszemu dziecku oszczędzić traumy przed maturą, rozwiodą się, kiedy ją zda.

– Brzmiało przekonująco – wspomina Iwona. – Po trzech miesiącach znajomości i pasjonujących rozmów na każdy temat umówiliśmy się w realu.

Znała go ze zdjęć, ale na żywo zrobił jeszcze większe wrażenie. Wysoki, o urodzie przedwojennego amanta, szarmancki w gestach i słowach. Kolana się pod nią ugięły, ale przez całą randkę panowała nad emocjami jak kontroler lotów. Potem kolacja, wino, rozmowa do rana i żadnych erotycznych podtekstów z jego strony.

Następnego ranka, spoglądając na Jacka przy śniadaniu, Iwona uśmiechała się do własnych myśli. Jacek jej się podobał i miał coś, co dojrzałe, samotne kobiety cenią wyżej niż wydepilowany tors, podrasowaną na siłowni muskulaturę czy jaguara w garażu. Umiał słuchać kobiet. Zamiast myśleć „tylko o jednym", do bladego świtu chłonął utyskiwania na niesprawiedliwą opatrzność, sukinsyna męża, wredne koleżanki i pieskie do tej pory życie. A regularne pytania „może ja cię nudzę" odpierał przekonującym, choć ocierającym się o banał: Skądże! Mogę cię słuchać całą noc!

Wysoki, o urodzie przedwojennego amanta, szarmancki w gestach i słowach. Kolana się pod nią ugięły, ale przez całą randkę panowała nad emocjami jak kontroler lotów.

– Każda dałaby się na to złapać – twierdzi Iwona, która uważa się za osobę przenikliwą i nie w ciemię bitą.

Bez oporów zaczęła spotykać się z Jackiem regularnie. Zawsze to on przyjeżdżał do niej. Ona nie była u niego nigdy. Jakoś się nie złożyło.

Zjawiał się co dwa tygodnie, w weekendy. Mówił, jak kocha, pomagał w domowych porządkach, przygotowywał kolację, naprawił kontakt, pomalował przedpokój, poprawił wystający panel. Gadali o wszystkim, o życiu, dzieciach, filmie, ulubionych książkach. – Erudyta i złota rączka w jednym – zamyślała się Iwona, stwierdzając, że w nowościach na księgarskich półkach jej facet orientuje się tak samo dobrze jak w promocjach Obi.

Że Jacek to ideał, było dla niej niepodważalne jak dogmat. Czasami zapytał, czy nie dorzuciłaby się do paliwa, bo podróż do niej drogo go kosztuje. Wczasy opłacali konsekwentnie po połowie. Poza tym Jacek często powtarzał, że nie przeszkadza mu, gdy kobieta płaci, w myśl zasady, że płaci ten, kto akurat ma.

– Jeśli wtedy liczył, że będę jego sponsorką, to szybko się przekonał, że sama mam niewiele – mówi dziś Iwona.

Kiedy wspomniał o ślubie i snuł wizje na temat ich wspólnej przyszłości, była już przekonana, że to jej druga połówka jabłka, że zły los wreszcie się od niej odwrócił i że nie wszyscy faceci to świnie.

Pierwsze wątpliwości zasiał rachunek za apartament w pewnym bardzo eleganckim i drogim pensjonacie. Jacek nie zaprzeczył i nie potwierdził, że był tam z kobietą.

Tym bardziej że zachwycone nim były także dzieci, rodzina i wszyscy znajomi Iwony bez wyjątku. – Co jak co, ale potrafił zrobić wrażenie. A ja pękałam z dumy. Spotykaliśmy się tak przez trzy lata. Wydawało mi się, że dobrze go znam.

Mówił: Nie zdradziłem cię!

Pierwsze wątpliwości zasiał rachunek za apartament w pewnym bardzo eleganckim i drogim pensjonacie. Jacek nie zaprzeczył i nie potwierdził, że był tam z kobietą.

– Nie zdradziłem cię, jeśli o to ci chodzi – uciął.

Iwona oparła się pokusie drążenia tematu. Do czasu. – Wyjeżdżał do mnie zawsze o tej samej porze, ale coraz później docierał na miejsce - wspomina. – Zaniepokojona dzwoniłam do niego, ale telefon był ciągle zajęty, a on potem w domu - ciągle zmęczony.

Spóźnienia tłumaczył odwiedzinami u szwagra, kuzyna, znajomego na trasie, a zmęczenie – podróżą. Iwona zaczęła robić się podejrzliwa.

Wiedziała, że postępuje źle, kiedy złamała hasło do poczty Jacka, ale wolała wcześniej się upewnić, czy jej nie oszukuje. Bała się, że kolejny zawód (wcześniej oszukiwał ją mąż) zmiażdży jej samoocenę tak jak mikser lód do jej ulubionej margherity, którą przygotowywała sobie na specjalne okazje i z którą teraz zasiadła przy komputerze.

„Pa, gorące buziaczki. Do następnego spotkania" i parę jeszcze gorętszych pozdrowień dały jej pewność, że nie jest tą jedyną. Powiedziała o tym Jackowi, ale bała się przyznać do grzebania w jego poczcie. Skłamała, że jakaś kobieta ją przed nim ostrzegła i na dowód przesłała adresowane do niego e-maile.

Tekstami jak z wenezuelskich telenowel, o tym, że ktoś chce zniszczyć podejrzeniami ich miłość i że nie mogą na to pozwolić, Jackowi jakoś udało się spacyfikować podejrzliwość Iwony. Ale nie do końca. Sama się z tego rozgrzeszając, uskuteczniała regularną „hakerkę" i szukała nowych dowodów.

Nigdy nie podejrzewała, że natknie się na coś takiego. Po złamaniu hasła na monitorze jej laptopa ukazał się ni mniej, ni więcej tylko... arkusz kalkulacyjny w Excelu.

Metodycznie, ze skrupulatnością urzędnika skarbówki jej facet, który snuł wizję ślubu, wpisywał dane złowionych w sieci ofiar: internetowy nick, imię, wiek, miejscowość, stan cywilny, adres

sieci

Jacek mógł się podobać. Miał coś, co dojrzałe, samotne kobiety cenią wyżej niż wydepilowany tors, podrasowaną na siłowni muskulaturę czy jaguara w garażu. Umiał słuchać kobiet.

e-mailowy, telefon, zdjęcia i uwagi. Tam wpisywał godne zapamiętania szczegóły typu: wyjaśnić, gadaliśmy, napisać maiła, pilnie napisać maiła, mąż wrócił.

Iwona zastygła w osłupieniu. Wszystkie naniesione w arkuszu panie łączyło jedno: miały 40-60 lat i były niezależnie od wieku atrakcyjne i samotne. – Cholernie samotne! – podkreśla Iwona.

W użyciu i w rezerwie

Klikając na dane każdej z kobiet, można było przejść do ich profilu na portalach randkowych, w których – jak na pełnym morzu – zarzucał sieci Jacek.

– Po lekturze niektórych anonsów można było dojść do wniosku, że to nie były kobiety żądne przygód czy frywolne singielki, ale osoby zranione, spragnione bliskości, czułości i troski, takie, które muszą być silne, ale chciałyby poczuć się słabe w ramionach swojego mężczyzny. Czyli takie jak ja – mówi Iwona. – A Jacek, ucieleśnienie naszych marzeń, szukał potwierdzenia własnej atrakcyjności i skutecznie zdobywał podziw, od którego, moim zdaniem, był uzależniony ten patologiczny podrywacz.

Żeby się nie pogubić, dołączył do arkusza przydatne zakładki: Spotkanie, Chętne na Spotkanie, Rozmowa (z takimi np. wpisami jak: „był kontakt", „gadaliśmy, ale o niczym", „coś o skype" „uzupełnić dane", „koniecznie napisać maiła", „wysłać wiadomość", „oczko"), a dalej zakładka: W Rezerwie, Brak Odzewu, gdzie w jednej rubryczce, obok danych i zdjęcia biuściastej szatynki wpisany jest nawet powód tego braku: „wrócił jej facet".

W każdej z tych rubryk po kilkanaście pań. W Rezerwie: czterdzieści siedem.

Tropiąc ślady Jacka w sieci, Iwona odkryła coś jeszcze: świeżuteńkie zdjęcie z żoną. Czułe spojrzenia i splecione dłonie sugerowały raczej renesans uczucia niż separację. A dzieci okazały się młodsze, niż deklarował czuły tatuś, do matury każde miało daleko. I było ich troje, a nie dwoje.

Iwona nie wierzyła własnym oczom. Wykręciła numer do jednej z kobiet. – Dziękuję pani za ostrzeżenie – powiedziała tamta zgaszonym głosem i odłożyła słuchawkę. Druga, sądząc, że dzwoni żona Jacka, zaatakowała: – Jak nie radzi sobie pani z własnym mężem, to już pani problem!

Potem Iwona dała sobie spokój z telefonami. I z Jackiem też. Kiedy się z nim rozprawiała, przyznał, że popełnił błąd, że to wszystko już nieaktualne, że naprawdę rozwodzi się z żoną. I że kiedyś stanie przed nią, by udowodnić, że mówił prawdę, i że jeszcze będzie o nią walczył, bo takiego uczucia zniszczyć nie powinni.

– Jakbym oglądała jakąś pieprzoną „Modę na sukces" – kręci głową Iwona.

Kiedy wiedział, że to naprawdę koniec, westchnął tylko: – Okazałaś się dla mnie za dobra!

– Co oznaczało: za sprytna, by go w końcu nie przyłapać – tłumaczy sobie dziś Iwona.

Jej danych nie było w arkuszu. Może dlatego że nie złowił jej w randkowym portalu. Może do mnie naprawdę coś czuł? – zastanawia się czasem. – Najgorsze jest to, że gdyby mi wtedy obiecał, że to się nigdy nie powtórzy, pozwoliłabym mu wrócić. ▲

Ludzie >> Zdobyły już Mistrzostwo Polski

O policjantkach, co tańczą hip-hop

W ciągu dnia pracują jako policjantki prewencji, a po pracy tańczą... hip-hop. Czy to nie przeszkadza im w pracy? Katarzyna Ostrowska i Agnieszka Kuczyńska z Białegostoku zgodnie twierdzą, że... pomaga. Bo otwiera je na ludzi z różnych pokoleń.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Tańczyć hip-hop zaczęłam przez... własną córkę. Ona jako pierwsza tańczyła w Studiu Tańca Szał. Obserwowałam ją podczas treningów, bo jedna ze ścian sali treningowej jest przeszklona – opowiada Katarzyna Ostrowska, białostocka policjantka z zawodu, tancerka hip-hop z pasji. – I tak któregoś razu ktoś z rodziców rzucił propozycję, żebyśmy założyli własną grupę.

Pani Kasia tańczy od dwóch lat. Po roku tańca namówiła też do niego swoją koleżankę z pracy – Agnieszkę Kuczyńską. Obie panie są policjantkami. Pracują w jednym pokoju w wydziale prewencji Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. Spotykają się w pracy, a potem na sali treningowej. Dlaczego zdecydowały się tańczyć właśnie hip-hop?

– Na pewno po to, żeby przy okazji się odmłodzić – śmieje się pani Kasia. – Nie mamy nic przeciwko tańcom towarzyskim, ale zwłaszcza te klasyczne kojarzą się jakoś tak poważnie. Dzięki hip-hopowi możemy poczuć się młodsze, a i nasze dzieci mogą się pochwalić: moja mama też tańczy!

To, by bliskie im osoby zrozumiały ich pasję, jest dla policjantek bardzo ważne. Inaczej ciężko by im było sobie poradzić. Treningi wymagają dużo wysiłku, ale też i pracy. Ćwiczą dwa razy w tygodniu dwie godziny. Jeszcze więcej czasu muszą poświęcić na taniec, gdy zbliżają się zawody czy mistrzostwa. Wówczas ćwiczą intensywnie przez 3-4 tygodnie... codziennie, nieraz nawet do północy. Zaś wyjazd na zawody to 3-7-dniowa nieobecność w domu. Muszą więc się zorganizować, żeby połączyć to z pracą i czasem dla bliskich.

– Policyjna rodzina musi być zorganizowana i koniec kropka – śmieje się pani Agnieszka.

– A nas taniec uczy dyscypliny – dodaje pani Kasia. – Inaczej ciężko byłoby pogodzić ze sobą wszystkie obowiązki. Pomaga nam też w pracy. Służba w policji wiąże się ze stresem, udział w zawodach tańca również, ale ten rodzaj stresu pomaga nam przełamać się, otworzyć na innych. A to jest bardzo przydatne w życiu. Wielkim plusem jest też na pewno forma fizyczna, bo dzięki treningom mamy kondycję.

Obie policjantki podkreślają, że dzięki temu, iż tańczą hip-hop, potrafią dogadać się praktycznie z każdą grupą wiekową.

– Z 13-letnią córką Elizą mam fantastyczny kontakt – mówi pani Agnieszka. Podobnie dobre stosunki ze swoją 9-letnią córką Julią ma pani Kasia. W końcu mają tę samą pasję.

– Kontakt z młodymi ludźmi siłą rzeczy jest dobry – mówią policjantki. – Gdy wyjeżdżamy na zawody, poza naszą grupą jedzie sama młodzież. Spędzamy z nimi dużo czasu.

Nie tylko z młodzieżą jest im łatwiej współpracować. To, do jakiej grupy należą, też robi swoje. Panie tańczą w zespole Szał Muzeum. Jest tam 17 osób, w tym m.in.: lekarz, fryzjer, nauczyciel, przedstawiciel handlowy. Wszyscy w przedziale od trzydziestu do pięćdziesięciukilku lat. To taka zbieranina osobowości i życiowych doświadczeń.

– W imieniu zespołu Szał Muzeum chciałyśmy serdecznie podziękować naszej opiekunce Bernadetcie Ziółek. Gdyby nie ona, nas by nie było. Nie osiągnęlibyśmy tak wiele – podkreśla Agnieszka Kuczyńska. – Praca z dziećmi jest wymagająca, ale z dorosłymi jest trudniej. Mamy swoje doświadczenia, przyzwyczajenia, życiowy bagaż. Pochodzimy z różnych środowisk.

Mimo to współpraca wychodzi im bardzo dobrze. Są mistrzami Polski, a pod koniec września zdobyli brązowy medal podczas Mistrzostw Świata w Hip-Hop, Breakdance i Eletric Boogie.

A co na to szefowie białostockich policjantek? Są dumni, wspierają je i rozumieją ich pasję. Zachęcają i nie robią problemów. No bo takimi policjantkami to tylko się chwalić. ▲



Za tymi mundurami kryją się roztańczone i radosne kobiety. Mistrzynie.



Tak policjantki cieszyły się po zdobyciu trzeciego miejsca na mistrzostwach świata

Emigranci >> Co 20. mieszkaniec islandzkiego Husaviku jest z... Ełku

Gdy noc trwa dobę

Z Mazur na wyspę w samym środku arktycznego Atlantyku zaprowadziły ich marzenia o eldorado. W tym zimnym kraju nie ma już jednak deszczu euro. I ełczanki tak bardzo tęsknią do bliskich... Szczególnie w długą polarną noc.

K. Radzajewski



Bożenna Rajska tęskni do mazurskich lasów. W Islandii drzew nie ma, tylko arktyczne mchy i porosty. Ale ełczanki i w takim dziwnym miejscu znajdują grzyby i jagody. – Grzybów tu moc, tylko od Atlantyku ciągnie ziąb i wilgoć – mówi Rajska.

Kazimierz Radzajewski
kradzajewski@wspolczesna.pl

Koniec września, a ja już widziałam zorzę polarną! Cudowne to zjawisko, choć zwiastuje przecież długą polarną noc. Refleksy świetlne na niebie będą niebawem jedyną widoczną barwą w tym księżycowym krajobrazie – opowiada o swoim pobycie w Islandii ełczanka Bożenna Rajska, którą los rzucił do małego miasteczka Husavik nad Atlantykiem.

Takich jak Rajska jest w tej rybackiej miejscowości 120. Wszyscy z Ełku lub z Woszczeli, Starych Juch i innych podełckich wsi. Już co dwudziesty obywatel tego islandzkiego miasteczka jest ełczaninem, bo cała społeczność Husaviku to zaledwie 2,5 tys. ludzi.

W przetwórni, gdzie już drugi sezon pracuje pani Bożenna, zatrudnionych jest aż 30 ełczanek.

– To niemal cała załoga. Łatwiej się porozumiewać, bo język islandzki jest trudny – żartują sezonowe pracownice.

W Islandii też kryzys

W Husaviku ełczanie pracują przez 9 miesięcy. W maju zaś zlatują do domów i wydają z trudem zarobione pieniądze.

– Opowieści o 3 tysiącach euro i więcej miesięcznie to bajki! – Rajska rozwiewa mity o islandzkich zarobkach. – Dostajemy od 800 do 1000 euro miesięcznie, a trzeba z tego jeszcze opłacić mieszkanie, zjeść i w ogóle wyżyć. Jak zostanie połowa, to dobrze... Ale co robić? W Ełku, niestety, nie ma pracy dla ludzi po 50-tce. Ja mam kredyty do spłacenia, więc muszę ostro na to pracować. Islandia to dla mnie ratunek.

W tym roku na załogę husavickiej przetwórni ryb czekała niemiła niespodzianka. Pracownicy stawili się 1 września i dowiedzieli się, że... nie ma pracy.

– Kryzys dotknął i wyspiarską Islandię. Zmniejszono limity połowowe, zakłady zwalniają pracowników – tłumaczą kobiety.

Jako że ełczanki są legalnie zatrudnionymi w Islandii pracownicami, gdy straciły pracę, trafiły do pośredniaka i skorzystały z zasiłku dla bezrobotnych. Są zadowolone, bo tam mają nawet lepsze przywileje socjalne niż w Polsce, są chronione przez związki zawodowe. Teraz jednak, po kilku tygodniach bezrobocia, znowu pracują i tęsknią do bliskich. Pilnie uczą się też trudnego języka islandzkiego na kursach organizowanych przez właścicieli przetwórni.

Zaczęło się od Starych Juch

Nie wiadomo, który z ełczan zawitał do Islandii jako pierwszy. Tym niemniej, na wyspie na Atlantyku o mieszkańcach Ełku krąży już legenda.

– W końcu lat 70-tych przyjechał do Starych Juch pod Ełkiem zamożny Islandczyk i zakochał się w mieszkance tej wsi. Była mężatką, ale po jakimś czasie przekonała się do adoratora i wyjechała z nim do tej krainy lodów. I to ona pociągnęła za sobą kogo tylko się dało do tego zamarzniętego eldorado. Potem nastąpiła reakcja łańcuchowa i teraz ełczanie są rozsiani niemal po całej Islandii – opowiada jeden z ełckich poszukiwaczy szczęścia na wyspie w środku Atlantyku.

Ci, którzy byli tam pierwsi, wspominają Islandię jak prawdziwą żyłę złota. Zarabiali po 3-4 tysiące euro.

– Uciekłem stamtąd półtora roku temu, gdy zaczął się kryzys – mówi Krzysztof Bania.

Dzisiaj Bania jest kierownikiem do spraw technicznych w Ełckim Centrum Kultury. Już nie marzy o islandzkim dobrobycie. Na tej wyspie spędził półtora roku i jest zadowolony, że miał okazję zarobić godziwe pieniądze.

– Islandczycy darzą nas szacunkiem, podziwiają naszą pracowitość – opowiada. – Oni są strasznymi flegmatykami. Pracują tak, że nam by trzeba trzy razy spowolnić obroty, a im i tak jest za szybkie tempo. Ale zarabiają trzy razy więcej niż my.

Pan Krzysztof pracował na islandzkich budowach. Jak mówi, tam nie trzeba się znać na murarce, bo w kraju narażonym na trzęsienia ziemi wszystko buduje się z lanego betonu.

– Dużo tam teraz Łotyszy i Portugalczyków, ale rodaków z Ełku chyba najwięcej – śmieje się Bania.

Na depresje – zorze i gejzery

Ełczanom najtrudniej przychodzi adaptacja w surowym klimacie arktycznym.

– Mroźno nie jest, ale potwornie wietrznie i wilgotno. Zimą radość ze słońca trwa najwyżej dwie godziny. W grudniu słońce wschodzi w południe, a o godz. 15 jest już ciemno! Depresyjny to czas, a jak do tego dojdzie nostalgia za bliskimi i zielenią, to można zwariować w wulkanicznych szarościach i czerniach, które przypominają księżycowy krajobraz. Latem zaś o północy jest jeszcze jasno i dzień nie kończy się wcale... Trzeba okna zasłaniać, żeby mieć w mieszkaniu noc – opowiadają ełczanie.

Polskie kobiety pracujące w Husaviku mieszkają w... przetwórni. Są więc skazane na własne towarzystwo przez 9 miesięcy. Łatwo wówczas o konflikty.

– Żeby odreagować stres, chodzimy na grzyby i na jagody. Ale nie do lasu, bo w Islandii te owoce rosną tylko na mchach. Są koźlarze i jakieś inne grzyby, już poznaliśmy te odmiany, tam mało kto je zbiera – opowiadają o chwilach relaksu ełczanki.

Okolice, w których mieszkają i pracują, to wulkaniczne pustkowie. Czarna plaża, żadnych drzew i zieleni. Szaro, buro i ponuro. Relaksacyjne są jednak kąpiele w gorących źródłach. Bogata w związki mineralne woda spływa do basenów wprost z podziemnych rezerwuarów wulkanicznych. Rajska i jej koleżanki nauczyły się grać w golfa. Na wiosnę chcą popłynąć w rejs statkiem wielorybniczym, mają bowiem niepowtarzalną szansę zobaczenia ogromnych płetwali błękitnych.

– Ale i tak pobyt tutaj to trudne przeżycie. Żadna zarobiona kwota nie rekompensuje tego rozstania – komentują swoje nostalgie ełczanki.

Styl życia >> W Białymstoku powstało pierwsze niezależne centrum kultury

Węglowa to wyspa w mieście. Tu marzenia dostają skrzydeł.

Węglowa to miejsce, do którego może przyjść każdy. Miejsce, którego atmosferę tworzą artyści. Miejsce magiczne. Tak przynajmniej twierdzą ci, którzy je tworzą i odwiedzają.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Co będzie z Węglową za 10, 15 lat? – zamyśla się 21-letni białostoczanin (ksywa RSN) z grupy artystycznej COX Kolektyw. – Czuję, że będzie to fantastyczna wyspa sztuki w centrum miasta, gdzie ludzie będą mogli przyjść na koncert, wystawę. Oczywiście, nasza grupa „Coxownia" będzie tam miała swoje miejsce – dodaje ze śmiechem. – Będziemy prowadzić warsztaty, łączyć artystów z różnych krajów... Będą wielkie pracownie, hale wystawiennicze...

Tak właśnie wygląda Węglowa w marzeniach młodych artystów, którzy ją dzisiaj tworzą. Tych, którzy wolą spędzić całe dnie na malowaniu, śpiewaniu czy zabawie w teatr. A dlaczego spędzają swój wolny czas w sposób twórczy?

Takie miejsce, gdzie rosną marzenia

Węglowa została powołana do życia w sierpniu br. To miejsce pełne artystów, a mieszczące się w... starym magazynie wojskowym przy ul. Węglowej w Białymstoku. Jej duchem jest Michał Strokowski, animator kultury, który w ciągu kilku dni od otrzymania kluczy zorganizował zespoły i załatwił pierwszych sponsorów. Razem ze swoją artystyczną ekipą zaanektował pozbawione charakteru miejsce i sprawił, że zaczęło żyć.

– To miejsce, w którym rosną marzenia. A jak już wyrosną, to zakwitają pomysłami – mówi 26-letnia Asia, która na Węglowej stara się spędzać cały swój wolny czas. – Potrzebna jest taka przestrzeń, jaka jest tutaj. Odkąd powstała Węglowa, wiem, gdzie warto przyprowadzić znajomych, którzy przyjeżdżają do mnie z Polski.

Na Węglowej instalują się co rusz nowe ekipy. Jedną z pierwszych jest COX Kolektyw. To pierwsza niezależna grupa zajmująca się grafiką, malarstwem i handmadem w Białymstoku. Tworzą ją Błażej – RSN, Przemek, Ania, Magda i Daniel – SLAVA.

SLAVA studiuje grafikę w Białymstoku. Specjalizuje się w ilustracji. Prace, które tworzy, są w większości bardzo surowe, ogranicza bowiem środki wyrazu do minimum, skupiając się głównie na symbolice i detalu.

U RSN'a zaczęło się od graffiti. Zajmuje się malarstwem i street artem. Stara się łączyć to wszystko pod wspólnym mianownikiem płócien – takich bardziej klasycznych form. Studiuje grafikę, tak jak Daniel.

Magda to...

– Taka „szara myszka", która trochę pomaga – mówi ze śmiechem. – Jestem głównie od spraw technicznych. Staram się zapewnić pozostałym warunki do tworzenia.

Przemek na co dzień jest studentem architektury, od kilku lat zajmuje się też rysunkiem architektonicznym. I właśnie z architektury czerpie sporo inspiracji. Najbardziej ceni sobie modernistyczny minimalizm. Robi też płótna, rzeczy inspirowane sztuką miejską, którą zajmuje się i interesuje już od kilku dobrych lat.

Ania w swoich pracach lubi łączyć różne techniki. Głównie zajmuje się handmadem oraz malarstwem. Ceni sobie dbałość o szczegóły. Kolekcjonuje nietypowe przedmioty, które zyskują całkiem nowe zastosowanie.

– Od zawsze marzyłam, by dostać się na Akademię Sztuk Pięknych, na projektowanie ubioru i biżuterii – mówi. – Dostałam się jednak na urbanistykę, ale ten kierunek okazał się jak dla mnie zbyt mało elastyczny i w chwili obecnej studiuję architekturę wnętrz.

O Węglowej RSN dowiedział się z prasy. Pomyślał – czemu nie?

– Znałem wcześniej Michała Strokowskiego, czyli organizatora tego całego zamieszania. Pewnego wieczoru przyjechałem do niego, on się spytał, co chcemy tu robić, ja powiedziałem, że chcę robić wystawy malarstwa i współczesnej sztuki. Zapytał, czego potrzebuję – odpowiedziałem, że pracowni i sal ekspozycyjnych. Kiedy powiedział „ruszajcie", przyjechaliśmy tu, zaczęliśmy sprzątać i przygotowywać pracownie.

Teraz przed nimi dwie wystawy. Pierwsza wernisaż będzie miała już w piątek, 2 października. „Złoty Strzał", bo o niej mowa, to będzie pierwsza niezależna wystawa młodej, białostockiej sztuki. „Na tapecie" twórców: malarstwo, grafika, handmade. Mogłyby nie powstać, gdyby nie Węglowa.

– Z mojej perspektywy jest to miejsce, które ma ogromny potencjał. Jesteśmy tutaj od miesiąca, poznaliśmy mnóstwo ludzi. To miejsce zmieniło trochę moje wyobrażenie o mieście – zapewnia RSN.

W jaki sposób? Do tej pory uważał, że Białystok to jest taka większa wieś, w której się wszyscy znają.

– Wiesz, idziesz na imprezę, poznajesz kogoś, a potem się okazuje, że on zna twoich znajomych. Węglowa dała nam możliwość wykorzystania tych znajomości w twórczy sposób. Jeśli wiem, że moi znajomi pracują w drukarni albo mają studio fotograficzne i mogą nas wspomóc w jakiś sposób, to do nich uderzam. I to wszystko dzieje się dzięki temu miejscu. Poprzez to, że spotykamy się tutaj, rozmawiamy, przebywamy ze sobą. Poprzez to możemy robić coś twórczego – zapewnia.

Magia miejsca to magia ludzi

Na Węglowej nic nie przepada. Pełno jest sprzętów przyniesionych przez odwiedzających. Stare kanapy, krzesła, stoły czy książki mogą przeżyć tu swoją drugą młodość.

– Przychodzą tu osoby, których wcześniej kompletnie nie znałem – mówi wspomniany wcześniej Michał Strokowski. – Widać, że czekały na takie niezależne miejsce.

Potwierdzają to nie tylko rezydenci Węglowej, ale również stali bywalcy.

– To szczególne miejsce, w którym dzieje się bardzo dużo – twierdzi Ania, stała bywalczyni. – Węglowa miała świetny start muzyczny. Ale na muzyce się nie skończyło. To świetnie, że miejsce rozwija się w różnych kierunkach: mamy malarstwo, grafikę, spotkania teatralne. Nie wyobrażam sobie, żeby to miejsce miało przestać istnieć.

Podobnie myśli spora grupa miłośników i twórców niezależnej sztuki. A organizatorzy? Im zależy najbardziej na tym, żeby wrażliwi i kreatywni ludzie mieli się gdzie rozwijać. Utożsamiali się z miastem. Żeby mieli gdzie zapraszać swoich przyjaciół, skąd wyjeżdżać w świat i gdzie wracać.

A jaka będzie Węglowa za 10, 15 lat widziana oczami Strokowskiego?

– Stworzymy jeden wielki nietypowy park rozrywki. Bez bram i płotów. Ze starymi składami pociągów, w których są pracownie artystyczne. A nawet alternatywne sposoby na mieszkanie.

Takie miejsce, gdzie nie istnieje niemożliwe. Taka nasza Węglowa – miejsce, gdzie sztuka dostaje skrzydeł. ▲



B. Malieszewska

Załoga COX Kolektyw odnalazła się na Węglowej świetnie. W wolnych chwilach robią to, co kochają najbardziej – tworzą...

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
To będzie tydzień pełen trudnych wyborów. Zostaniesz zmuszony do podjęcia bardzo ważnej decyzji, która zaważy na twojej przyszłości.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Staraj się nie przejmować każdym drobiazgiem, bo tylko psujesz sobie humor. Lepiej zajmij się czymś miłym.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Nazbierało ci się tyle zaległości, że zaczynasz panikować, że ze wszystkim nie zdążysz. Zrób sobie lepiej szczegółowy plan działań i się go trzymaj.

▲ BYK 21 IV – 21 V
W twoim życiu zapowiadają się spore zmiany. Niewykluczone, że już powinieneś zacząć planować, na co wydasz pieniądze...

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
W twoim towarzystwie pojawiła się bardzo miła osoba. Jeżeli organizujesz jakieś spotkanie, koniecznie ją zaproś, bo jest ci przychylna.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Czeka cię bardzo przykra rozmowa. Przygotuj się do niej psychicznie i nie daj się wyprowadzić z równowagi. Uważaj na słowa.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Początek nowego miesiąca przyniesie nowe obowiązki. Jednak im prędzej się z nimi uporasz, tym szybciej będziesz mógł odetchnąć.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Spotkasz dawno niewidzianego znajomego. Tym razem postaraj się podtrzymać ten kontakt, bo za jakiś czas bardzo ci się przyda.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Twój zawodowy konkurent depcze ci po piętach. Staraj się teraz wszystkie swoje siły skupić na pracy.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Za bardzo krytykujesz bliskie ci osoby. Może to doprowadzić jedynie do otwartego konfliktu, bo przecież starszych już osób nie da się zmienić.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Przed tobą długa droga. Jednak jeżeli to ty usiądziesz za kierownicą, będziesz musiał wykazać się wyjątkowym refleksem. Uważaj na drodze!

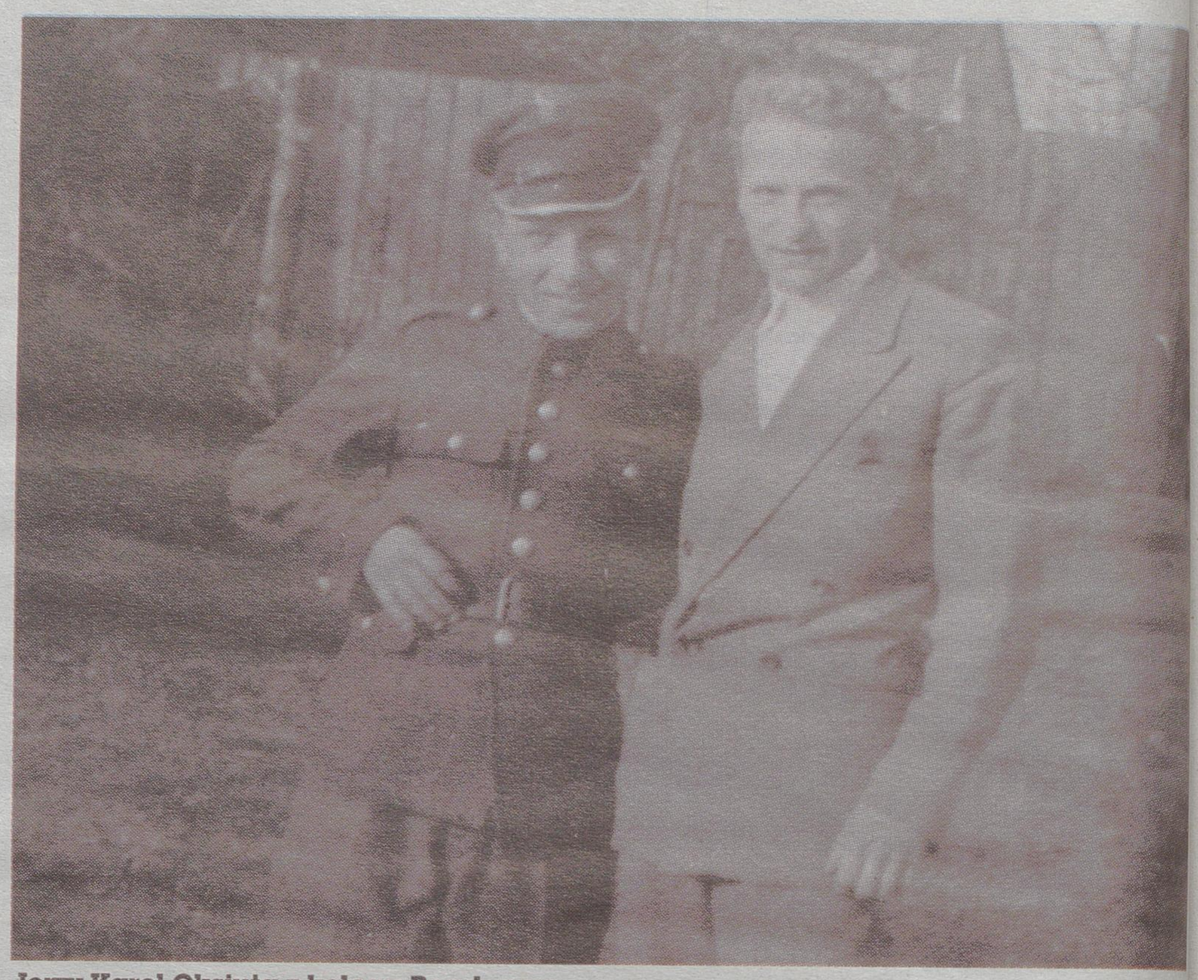
▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
To będzie bardzo szczęśliwy tydzień. Teraz gwiazdy świecą dla ciebie, więc może byś zagrał np. w totolotka?

▲

Wojsko >> Koszarowe wspomnienia naszych

Łzawe święta

Dziś – w cyklu Koszarowe wspomnienia naszych Czytelników – publikujemy dalszy ciąg wojskowych opowieści nadesłanych przez Jerzego Oksiutę z Białegostoku.



Jerzy Karol Oksiuta z kolegą Bogdanem

Służyłem w Szkole Oficerskiej Łączności w Zegrzu. Była Wigilia Bożego Narodzenia 1958 r. Na porannej zaprawie starszy szeregowy Banaszek przeszedł samego siebie. Dawał do „dechy", aż parowało po powrocie do sali. Zmieniłem koszulę na suchą. Przez cały dzień: mycie korytarzy, szorowanie, a potem jak trochę przeschło, to pastowanie sal na ciemno – na wiśniowy kolor. Następnie froterowaliśmy, żeby podłogi lśniły jak lusterka.

Trzeba pamiętać, że w wojsku nie ma żadnego znaczenia, że wczoraj były pastowane podłogi, po prostu pastujemy tyle razy, ile padnie rozkaz.

Tego dnia sprzątaliśmy jak dla siebie. Wiadomo, zbliżały się najmilsze święta w roku. Nikt z nas nie narzekał na uciążliwości, a może mi się tylko wydawało, że nawet padało mniej wulgarnych słów. Przed wyjściem na kolację kazali nam przebrać się w wyjściowe mundury.

Ze starego rocznika zostali w kompanii tylko podpadnięci i ci, którzy mieli wyznaczone dyżury. Pozostali otrzymali przepustki dobowe i urlopy. Dlatego idziemy na kolację jako kompania w uszczuplonym składzie. Maszerujemy cicho, bez śpiewu, jest ciemno, z daleka przyciągają nasz wzrok okna rzęsiście oświetlonej stołówki. Wchodzimy na salę, a w kątach stoją wysokie, sięgające czterometrowego sufitu, gęste, zielone choinki. Drzewa świerkowe obsypane zostały watą, na gałęziach zawieszono kolorowe bombki i małe jabłuszka. Byłem zaskoczony i uradowany tą jakże miłą niespodzianką! Czy mogłem się spodziewać, że w PRL – państwie socjalistycznym, kraju jawnego zwalczania Kościoła katolickiego, do stołówki wojskowej dotrze zapach świerków i wigilijnych potraw?

Od kolęd, opłatka i białego obrusa oczy mi „zaparowały"

Wszystkie stoły okryto białym, cienkim materiałem podobnym do obrusa. Na co dzień, przed posiłkami nikt z nas się nie żegnał, ale teraz kto chciał... Ja też się przeżegnałem.

Podano zupę grzybową, smażoną rybę z cebulą w sosie pomidorowym, bigos, ziemniaki, duży kawałek ciasta drożdżowego i jabłka.

Byłem tym wszystkim tak zdumiony i zaskoczony, że „zaparowały" mi oczy utkwione w misce. Pochyliłem się niżej niż zwykle, łyżka drżała, zacząłem walczyć, aby ukryć ogarniające wzruszenie. Zapach gorącej zupy przypomniał mi, że za ogrodzeniem koszar istnieje inne, normalne życie, że tam w domu na stole płonie świeca, na sianku leżą opłatki. Że w domu, nim zasiądą do stołu, odmówią modlitwę. Ojciec weźmie do ręki opłatek i złoży życzenia najpierw mamie. Te drogie wspomnienia i myśl o rodzinie sprawiły, że nikogo wokół siebie nie widziałem, z nikim nie rozmawiałem, zamigotały łzy, których się nie wstydziłem...

Koledzy ze starego rocznika, pałaszując kolację, wiedzieli, że za parę godzin pójdą na pasterkę, a my, młodzi, byliśmy pewni, że zostaniemy w koszarach.

Po skończonej kolacji na stołach pozostały jedynie jabłka i ciasto, które przygotowaliśmy, by zabrać ze sobą (z myślą, że przydadzą się, podczas dzielenia się opłatkiem w kompanii, bo przecież każdy z nas dostał z domu list lub paczkę z opłatkiem). I w tym momencie, niepostrzeżenie, w wojskowej stołówce wypełnionej po brzegi żołnierzami zgaszono światła, zapalając jednocześnie zawieszone na choinkach pomalowane w różne odcienie żarówki. Do ogolonych, nieco odprężonych głów przemówił zaś piękną polszczyzną – stojąc pomiędzy choinkami – starszy oficer ze sztabu.

Wstaliśmy ze swoich miejsc. Jego życzenia obudziły nas z zadumy. Swoją odważną wypowiedzią w czasach pogardy dla religii – przekazał nam kilka słów otuchy i życzliwości, oznajmiając, że wieczerza wigilijna zbliża do siebie wszystkich Polaków i że my tu jesteśmy jak jedna wielka Polska-rodzina świętująca najważniejsze święto Bożego Narodzenia.

Podczas tej żołnierskiej wigilii powiało atmosferą prawdziwego ciepła rodzinnego. Nieoczekiwanie ciszę przerwał gdzieś z kąta głośny, żołnierski śpiew. Przez salę najpierw przeszedł szmer zdumienia i nagle cała sala ożyła, podchwytując słowa kolędy: „Chrystus się rodzi, nas oswobodzi, anieli grają króle witają..." Aż zahuczało śpiewem wydobywającym się z tysiąca młodych gardeł. W spontanicznej tonacji wzbiły się pod niebiosa piękne polskie kolędy, aż ściany dudniły, a szyby w oknach dygotały.

Śpiewaliśmy kolędy: „Chrystus się rodzi", „Bóg się rodzi", „Lulaj że Jezuniu", „Dzisiaj w Betlejem", „Jezus malusieńki", „Do szopy hej pasterze", „W żłobie leży", „Wśród nocnej ciszy"... Przy jednej z choinek ustawiono stolik z magnetofonem szpulowym i nagrywano nasz śpiew. Wróciły wspomnienia o domu rodzinnym i dzieciństwie, kiedy do odświętnie ubranego stołu nie można było się zbliżać, do momentu dzielenia się opłatkiem.

Między kolędami były krótkie przerwy, aż któryś z nas nie zaintonował kolejnej... I wtedy widziałem spojrzenia utkwione w białym obrusie i łzy, które płynęły po twarzach żołnierzy. Jestem przekonany, że tego wieczora – pośród donośnie

Czytelników, czyli...

w woju

... I wtedy widziałem spojrzenia utkwione w białym obrusie i łzy, które płynęły po twarzach żołnierzy...

rozbrzmiewających kolęd, śpiewanych owacyjnie w czasach, kiedy religia była poniżana, ośmieszana, wręcz prześladowana przez władze – po naszej wojskowej świetlicy przechadzał się Chrystus i nad każdym z nas pochylał się, a może dotykał ręką, bo śpiewając czułem na plecach mrowienie.

Tego wieczora pozwolono nam dłużej zostać w świetlicy. Dzieliliśmy się opłatkiem i tym, co dostaliśmy z domów. Dopiero po północy poszliśmy spać. Tej żołnierskiej wigilii nigdy nie zapomnę...

Rock and rolla tańczyliśmy w mokrych spodniach

Kilka dni później dostałem służbę w kuchni. To ciężka praca w oparach, wilgoci i wśród nie zawsze miłych zapachów. Można było jednak więcej zjeść i trochę się poobijać bez ściągania na siebie krzyków kaprali.

Po skończonej służbie obowiązywał, zgodnie z regulaminem, odpoczynek. A nie według naszych „krzykaczy": Kuników i Banaszków, którzy powoli zaczynali już zjeżdżać ze świątecznych urlopów! Zdecydowali, że najlepszym odpoczynkiem dla naszej drużyny będzie szorowanie kibli. A więc: cegiełka w ręku i kibel ma lśnić na czerwono!

Po ich powrocie wszystko wróciło do normy. Na całej kompanii rozległy się wrzaski, że straszny tu burdel po powrocie zastali! Który to zrobił, że miotła stoi nie tam, gdzie powinna? Dlaczego kosz niewyniesiony?

Wróciliśmy z całodobowej służby, a oni naszą drużynę z młodego rocznika określają mianem: „asiorów", „szpeni" i „opierdalaczy" i wszystkich nas gonią do kibla, żebyśmy sprzątali. Bo oni na jakiś czas chcą mieć święty spokój.

Naszej drużynie zaś coś się udzieliło, a właściwie to zaimponował mi odwagą Roman Zomasik z Żoliborza. Ni z gruszki ni z pietruszki rozpoczął taniec jak wariat po wilgotnej, śliskiej posadzce. Krzycząc, zachęcał nas do powtarzania: „rock and roll", na co my odpowiedzieliśmy spontanicznie, jakbyśmy na taki sygnał czekali: „rock! rock! rock and roll!" I cegiełkami waląc, gdzie popadło, wybijaliśmy gorące rytmy Billa Haleya czy Elvisa Presleya. Dając próbę przedstawienia na jakie nas było stać po świętach

Tańczyliśmy śpiewając, wydzierając się, stukając w blaszany parapet, po drzwiach i gdzie popadło. Szaleliśmy jak zwariowane, niedopieszczone dzieciaki, bijąc brawo najbardziej roztańczonym chłopakom, którzy udawali grę na gitarach. To było nasze pierwsze zbiorowe szaleństwo. Tyle że szalejący na scenie Elvis nosił kolorowe koszule, a my mieliśmy na sobie białe koszule i mokre, podkasane spodnie .

Nie umiem odpowiedzieć, co w nas wtedy wstąpiło, z tym brakiem lęku i śpiewo-rykiem amerykańskich rock and rolli oraz murzyńskich samb, których efekty potęgował pusty korytarz – jak tubą przenosząc dzikie wrzaski po długim budynku koszarowym. I o dziwo, czyżby kaprale tego nie słyszeli? Bo żaden z nich się nie pojawił i nie interweniował. Prawdopodobnie pili u szefa w magazynku i uznali, że i my mamy do tego prawo. Bo skoro jesteśmy pijani, to – w ich pojęciu – pijak to supergość! To „święta krowa".

Plecaki turystyczne, zegarki, koszulki, zestawy map i przewodniki – to tylko niektóre nagrody, jakie trafią do rąk tych Czytelników „Gazety Współczesnej", którzy wezmą udział w naszym konkursie. Wystarczy napisać i uzasadnić, co jest – Waszym zdaniem – turystycznym cudem naszego regionu. Najoryginalniejsze wypowiedzi nagrodzimy.

Konkurs >> Wybieramy turystyczne perły regionu

Wygraj zegarek

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Sześć atrakcji turystycznych naszego regionu wyróżniła w tym roku Podlaska Regionalna Organizacja Turystyczna. Trzy z nich będą dodatkowo walczyć o certyfikaty Polskiej Organizacji Turystycznej. My zaś proponujemy naszym Czytelnikom konkurs. Wybierzmy spośród sześciu wyróżnionych atrakcji tę, która jest w stanie przyciągnąć do naszego regionu rzesze turystów z innych zakątków kraju, a nawet świata.

W którym z wymienionych miejsc sami chcielibyście spędzić urlop? Piszcie do nas na adres: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „TURYSTYCZNA PERŁA". Pamiętajcie, aby pod uzasadnieniem swojego wyboru dopisać też swój adres, bo... nagrody czekają! Nagrody ufundowała Podlaska Regionalna Organizacja Turystyczna, więc autorzy najciekawszych „uzasadnień" dostaną m.in.: plecaki turystyczne, zegarki, koszulki, zestawy map i przewodniki.

A teraz prezentujemy miejsca, spośród których możecie wybierać turystyczną perłę naszego regionu:

1. Suwałki Blues Festival

To odbywająca się w Suwałkach impreza, która jest w stanie przyciągnąć prawie 20 tys. ludzi z całej Polski, a nawet zza granicy. Mowa tu o Suwałki Blues Festival, który odbywał się w tym roku w dniach 16-18 lipca. Na czterech scenach w centrum miasta wystąpiło ponad 30 kapel bluesowych z całego świata. Koncerty odbywały się też w klubach i lokalach gastronomicznych.



Na białostockim „Szlaku esperanto..." znajduje się m.in. cerkiew św. Mikołaja

2. Szlak esperanto i wielu kultur

Zwiedzając Białystok „Szlakiem esperanto i wielu kultur" można poznać miejsca związane z twórcą esperanto – Ludwikiem Zamenhofem oraz zabytki będące świadectwem bogatej historii miasta. Szlak ten został utworzony w tym roku i ukazuje najciekawsze miejsca związane z wielokulturowością Białegostoku.

3. Ośrodek Sportu i Rekreacji Szelment

Ten obiekt turystyczny ukierunkowany jest głównie na aktywną turystykę zimową, przede wszystkim narciarstwo zjazdowe. Oferuje pięć tras zjazdowych z Jesionowej Góry o zróżnicowanym stopniu trudności. Wszystkie stoki są oświetlone i sztucznie naśnieżane. Jeden z nich posiada naturalną rynnę idealną do uprawiania snowboardu! .

4. Kanał Augustowski – wodna droga na wschód

Kanał Augustowski to największy zabytek północno-wschodniej Polski, który mimo swego sędziwego wieku nadal nam służy. Odrestaurowany, otwarty został dla wodniaków i stał się atrakcyjnym sposobem na przekroczenie granicy Polski z Białorusią, np. kajakiem.

5. Muzeum Wigier w Starym Folwarku

Muzeum zostało oficjalnie otwarte w styczniu 2009 r. Przygotowano w nim ekspozycję stałą, prezentującą historię nadwigierskiego krajobrazu, głębiny jezior, rzeki, torfowiska i ekosystemy lądowe Wigierskiego Parku Narodowego, działalność człowieka oraz historię i dokonania dawnej Stacji Hydrobiologicznej na Wigrach.

6. „Piątka znad Biebrzy"

To nazwa produktu turystycznego utworzonego przez grupę gospodarstw agroturystycznych, które proponują m.in.: spływy tratwami, spływy kajakowe, pokaz wypieku sękacza, wędkowanie, spacery ścieżkami edukacyjnymi, produkty ekologiczne, skansen wsi, rehabilitację układu ruchu, biebrzańskie safari, pole namiotowe z szałasami z trzciny, basen, kuligi, jazdę konną, banię – łaźnię parową, fotosafari, pływające czatowanie i przewodników po dolinie Biebrzy.

kącik samotnych serc

SAMOTNA, 58 lat
Jestem emerytką. Mam dość samotności, więc szukam przyjaciela. Chciałabym poznać wysokiego pana na dobre i na złe. Odpowiem na wszystkie listy zawierające adres.
90433

OPTYMISTA, 27 lat
Mieszkam i pracuję w Białymstoku. Jestem wyznania katolickiego. Nie mam żadnych nałogów. Jestem otwarty na innych ludzi, silny aż do bólu, optymista. Poszukuję dziewczyny na dobre i na złe. Jeżeli jesteś osobą wolną, która podobnie myśli o życiu, to napisz. Czekam na twój list.
90434

KATOLIK, 54 lata
Jestem już 19 lat po rozwodzie. Mam 54 lata, średni wzrost i wagę, wyznanie katolickie. Pragnę poznać kobietę katoliczkę w wieku do lat 55, niepalącą, ze wsi (choć nie jest to warunek naszej znajomości). Ja mieszkam na wsi, we własnym mieszkaniu. Gospodarstwa nie posiadam.
90435

IZA, 68 lat
Jeżeli dokucza ci samotność i pragniesz ciepła drugiej osoby, to nie zwlekaj. Czas szybko mija, pisz śmiało. Chętnie się z Tobą spotkam pod warunkiem, że nie masz nałogów, jesteś stanu wolnego i w stosownym wieku. Ja jestem wdową, mam 167 cm wzrostu, nie mam żadnych nałogów. Mieszkam na Mazurach. Jestem wrażliwą, miłą osobą o pogodnym usposobieniu, która nie jest od nikogo zależna. Więcej dowiesz się jeżeli do mnie napiszesz. Proszę o listy z numerami telefonów.
90436

ANIA, 64 lata
Jestem wdową wyznania prawosławnego. Mam dobry i opiekuńczy charakter. Chciałabym poznać pana w wieku do lat 67 – najlepiej prawosławnego, który zechciałby zamieszkać ze mną pod jednym dachem. Nie będę odpowiadała na listy od osób po rozwodzie. Czekam na listy z Białegostoku i najbliższej okolicy. Podanie telefonu przyspieszy nasz kontakt.
90437

ANIA, 30 lat
Poszukuję mężczyzny samotnego, zdolnego do pokochania dwóch dziewczyn (jestem panną z dzieckiem). Chciałybyśmy poznać uczciwego, miłego, pełnego ciepła i zrozumienia mężczyznę w wieku 31-36 lat. Nie tolerujemy kłamstwa i chamstwa. Nasze zainteresowania: wspólne długie spacery, grzybobrania, ciekawe filmy. Jestem katoliczką, ale nie fanatyczką. Kieruję się własnym rozumem i rozsądkiem. Proszę o podawanie adresów i numerów telefonów, co może znacznie przyspieszyć nasz kontakt. Mężczyznom rozwiedzionym lub będącym w związkach z góry dziękujemy.
90438

JANUSZ
Jestem kulturalnym, inteligentnym i zadbanym facetem o szczupłej sylwetce. Nie mam nałogów ani zobowiązań, za to mam poczucie humoru. Jestem kawalerem, niezależnym finansowo, na rencie. Jestem katolikiem, uprawiam sport i lubię słuchać dobrej muzyki. Mam dobre podejście do ludzi, jestem kochający i szczery. Mieszkam na wsi z rodziną. Chciałbym poznać panią, która chce założyć rodzinę i spędzić dalsze lata we dwoje. Jeżeli jesteś wrażliwa, szczera, masz pogodne usposobienie i pragniesz ciepła drugiego człowieka, napisz. Czekam na listy pań w wieku 25-48 lat.
90439

MIKOŁAJ, 48 lat
Mam 180 cm wzrostu i średnie wykształcenie. Z usposobienia jestem spokojnym domatorem, człowiekiem uczciwym, zaradnym, odpowiedzialnym i bez zobowiązań. Pragnę poznać miłą i skromną panią, która nie musi być piękna ani bogata, lecz uczuciowa i wrażliwa. Jestem spod znaku Wagi. Mieszkam na wsi i jestem wyznania prawosławnego.
90440

SAMOTNA, 55 lat
Mam średnie wykształcenie, średnią budowę ciała i średni wzrost. Jestem rozwiedziona od kilku lat. Skromna, wrażliwa domatorka. Cenię szacunek i zrozumienie. Za pośrednictwem Kącika Samotnych Serc chciałabym poznać pana w stosownym wieku, kulturalnego i bez nałogów, który wie, co to samotność. Odpowiem na każdy poważny list.
90441

Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję).
Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

GAZETA PRENUMERATORA

GAZETA WSPÓŁCZESNA
2 października 2009
piątek

Prezenty >> Dla Prenumeratorów

Zbieraj płyty i książki

Już w najbliższy poniedziałek, 5 października, wszyscy Prenumeratorzy „Gazety Współczesnej" otrzymają **II część książki „Kuchnia kresowa".** Nasi nowi Prenumeratorzy, którzy dopiero teraz do nas dołączyli – wykupując prenumeratę na październik br. – dostaną **dodatkowo I tom „Kuchni kresowej"**. To jednak nie koniec prezentów dla naszych Prenumeratorów. Już za dwa tygodnie, 16 października, na stronie „Gazeta Prenumeratora" wszyscy, którzy mają już wykupioną prenumeratę „Współczesnej" znajdą doklejony prezent-niespodziankę. Dzisiaj możemy uchylić tylko rąbka tajemnicy i zdradzić, że będzie to **płyta z muzyką rozrywkową**. Kolejną niespodziankę Prenumeratorzy znajdą we „Współczesnej" za trzy tygodnie, 23 października. Tym razem będzie to **płyta z filmem komediowym.**

Wszelkie informacje o prenumeracie „Gazety Współczesnej" uzyskasz pod nr. tel. **085 748 74 24** w godz. 8-16

Osoby, które nie są naszymi Prenumeratorami, nie mają szans otrzymać tych prezentów!

Psychotest >> Sprawdź, czy...

Twój związek przetrwa?

Co do tego psycholodzy są zgodni: małżonkowie nie zawsze są zgodni. To normalne. Do problemów i konfliktów dochodzi w każdym związku. Ale czy Twój związek ma szansę na przetrwanie? Nauka jeszcze nie jest w stanie odpowiedzieć, czy dane osoby rzeczywiście pasują do siebie. Ale istnieją badania, z których wynika, jakie podstawowe warunki muszą być spełnione, aby ów związek mógł funkcjonować. Zrób poniższy test i przekonaj się, czy Ty i Twój partner spełniacie warunki do tworzenia długotrwałego związku. Na każde z pytań odpowiedz tak lub nie.

▲ 1. Podczas sprzeczki z partnerem może się zdarzyć, że ze złości rzucisz w niego jakimś przedmiotem lub podniesiesz na niego rękę. TAK NIE

▲ 2. Często wspominasz czasy, w których byliście świeżo zakochani. Niekiedy patrzysz na partnera przez różowe okulary z tamtych lat. TAK NIE

▲ 3. Żyjecie już długo bez ślubu, lub żyliście długo razem przed ślubem. TAK NIE

▲ 4. Oboje pracujecie zawodowo i domagacie się równouprawnienia zarówno w pracy, jak i w domu. TAK NIE

▲ 5. Oboje macie ukończone studia. TAK NIE

▲ 6. Pod niektórymi względami Twój partner jest dla ciebie wzorem. Podziwiasz go/ją. TAK NIE

▲ 7. Lubisz naturalny zapach swojego partnera. TAK NIE

▲ 8. Nie przerywasz partnerowi, gdy coś mówi. W każdej sytuacji okazujesz mu respekt. TAK NIE



Rozwiązanie

Pytanie 1: tak: 5 pkt; nie: 0 pkt
Pytanie 2: tak: 0 pkt; nie: 5 pkt;
Pytanie 3: tak: 5 pkt; nie: 0 pkt
Pytanie 4: tak: 5 pkt; nie: 0 pkt
Pytanie 5: tak: 5 pkt.; nie: 0 pkt;
Pytanie 6: tak: 0 pkt.; nie: 5 pkt;
Pytanie 7: tak: 0 pkt; nie: 5 pkt;
Pytanie 8: tak: 0 pkt; nie: 5 pkt

Teraz zsumuj punkty otrzymane za wszystkie swoje odpowiedzi i przeczytaj, czy Twój związek ma szans przetrwać jeszcze długie lata:

od 0 do 20 punktów:
Według statystyk Twój związek ma jak najlepsze szanse na przetrwanie.

od 20 do 40 punktów:
Jeżeli wierzyć naukowym badaniom i statystykom, Twój związek stoi na chwiejnych nogach. Twój partner raczej nie pasuje do Ciebie. Nasuwa się pytanie, czy głęboka miłość jest w stanie nadrobić niedociągnięcia...

(mwmedia)

Ciekawostki o... zdrowiu i modlitwie

Najnowsze badania dowodzą, że regularne modły i uczestnictwo w obrzędach religijnych rzeczywiście poprawiają stan zdrowia. Nie jest to skutek cudu, tylko procesów zachodzących w umyśle i ciele człowieka.

Modlitwa przedłuża życie o trzy lata

Długoletnie badania dr. Daniela Halla z University of Pittsburgh Medical Center wykazują, że regularnie odprawiane praktyki religijne przedłużają życie. Poprawiają stan zdrowia podobnie jak przyjmowanie statyn i ćwiczenia fizyczne.

– Nie znaczy to, że praktyki religijne powinny zastąpić ćwiczenia czy sprawdzone leki, ale sugeruje związek między wiarą a zdrowiem – podkreśla dr Hall.

Dr Hall, który jest zarówno naukowcem, jak i księdzem, przebadał w ciągu 6 lat dużą grupę osób. Połowę z nich stanowili ateiści, połowę zaś osoby praktykujące rozmaite religie – chrześcijanie różnych wyznań, muzułmanie, buddyści oraz wyznawcy judaizmu. Amerykański ekspert ustalił, że w grupie „religijnej" tylko 16 proc. osób codziennie odmawiało modlitwy i brało gorliwy udział w obrzędach.

Program badawczy w University of Pittsburgh Medical Center polegał na wielu skomplikowanych, regularnie powtarzanych analizach stanu zdrowia. Sprawdzano rozmaite parametry, od badania krwi, po testy psychologiczne.

Wyniki badań dr. Halla podają, że osoby regularnie modlące się i co tydzień uczestniczące w obrzędach religijnych – bez względu na praktykowane wyznanie – są zdrowsze i żyją dłużej, podobnie jak zwolennicy regularnych ćwiczeń fizycznych. Według tych ustaleń, osoby regularnie ćwiczące żyją dłużej przeciętnie o 3 do 5,1 roku. Osoby przyjmujące statyny – 2,1 do 3,7. Tyle samo, a więc dodatkowe 2,1 do 3,7 roku życia, mogą sobie „wymodlić" ludzie uczestniczący w praktykach religijnych.

Mniej cholesterolu i mniej stresów

– Praktyki religijne to wysiłek psychiczny, który sprawia, że w naszym organizmie redukuje się poziom cholesterolu i odstresowujemy się – wyjaśnia dr Hall. – Ci, którzy się systematycznie modlą, czują, że są członkami wspólnoty i przestają być samotni, mniej się denerwują. To z kolei ma dobry wpływ na serce.

Jest jednak haczyk – modlitwy poprawiają stan zdrowia i przedłużają życie tylko wtedy, gdy są odmawiane z przekonaniem. Można też podejrzewać, że skuteczniejsze są osobiste modły. Wskazują na to wyniki badań zespołu naukowców pracującego pod kierunkiem dr. Herberta Bensona, kardiologa z Mind/Body Medical Institute pod Bostonem. Ta grupa amerykańskich ekspertów ustaliła, że modlitwy odmawiane za chorych przez obce im osoby, nie skutkują jako metoda leczenia.

Dbają o kondycję fizyczną i rzucają palenie

Badania nad związkiem między praktykowaniem religii a stanem zdrowia prowadził też zespół naukowców z Human Population Laboratory w Berkeley w Kalifornii. Te długofalowe prace wykazały, że regularne uczestnictwo w obrzędach religijnych zwiększa potrzebę prowadzenia zdrowego trybu życia. Badacze przeanalizowali problem sprawdzając, czy stan rzeczy nie wynika z tego, że organizacje religijne przyciągają ludzi, którzy już i tak o siebie dbają. Ustalono, że ta kwestia nie ma znaczenia.

Kalifornijscy naukowcy by ustalić, jak sprawy się mają, wykonali iście tytaniczną pracę. W ciągu 30 lat kilka zespołów kontynuujących projekt w Human Population Laboratory przeanalizowało dane medyczne 2 tys. 600 osób różnych wyznań.

– Badaliśmy, w jaki sposób praktyki religijne wpływają zarówno na poprawę niezdrowego trybu życia, jak i na utrzymywanie zdrowych nawyków przez osoby, które o siebie dbają – oświadczył publicznie dr William J. Strawbridge, jeden z autorów badań. – Ludzie uczestniczący w obrzędach regularnie dbali o kondycję fizyczną, rzucali palenie, mieli lepsze samopoczucie, utrzymywali bogatsze życie towarzyskie i zawierali stabilne małżeństwa.

W trakcie tych badań, amerykańscy eksperci ustalili, że wśród osób regularnie modlących się i uczestniczących w obrzędach religijnych występuje różnica skuteczności zależna od płci. Okazało się, że kobiety bardziej niż mężczyźni starają się zmienić tryb swego życia na zdrowszy.

Wyniki badań są jednoznaczne. Aktywne życie religijne ma dla wielu osób działanie terapeutyczne, poprawia stan ich zdrowia i jakość życia. Religia oferuje też rozmodlonym ludziom bonus – przedłuża życie o ponad 3 lata.

(mwmedia)

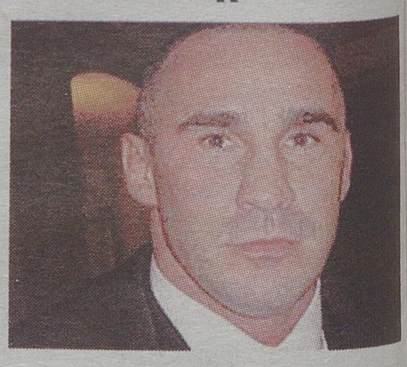
Ploteczki...

Iwona Pavlović wzięła ślub



Jurorka „Tańca z gwiazdami" Iwona Pavlović zwana też „Czarną Mambą" tydzień temu stanęła na ślubnym kobiercu. Jej wybrankiem jest Wojciech Oświęcimski. Młoda para nie planuje jednak żadnej podróży poślubnej, bo pani Iwona w każdą niedzielę musi oceniać gwiazdorskie pary biorące udział w TVN-owskim show. Teraz, jednak, jako szczęśliwa mężatka jest bardziej łaskawa dla zawodników...

Saleta miał wypadek



Słynny bokser Przemysław Saleta znany jest nie tylko z ringu, ale i szalenczej jazdy na motorze. Na szczęście swoją nową pasję rozwija nie na naszych drogach, tylko na specjalnych torach dla rajdowców. Ostatnio jednak źle się to dla niego skończyło. Upadek przy prędkości 250 km/h skończył się złamaniem stopy i stłuczeniem barku



Już w poniedziałek, 5 października,

II CZĘŚĆ „KUCHNI KRESOWEJ"

Wyjątkowe przepisy na ciasta, desery i nalewki

- Baby szafranowe niezwykle odświętne
- Weselny kołacz drożdżowy z serem
- Piernik żytni wileński
- Ciasto pastora z Węgrowa

Zaskocz swoich gości oryginalnym deserem!

16 października
płyta z muzyką rozrywkową

23 października
płyta z filmem komediowym

Namów znajomych na prenumeratę i...

...wybierz sobie prezent

Czy Twoi bliscy, znajomi i sąsiedzi znają zalety prenumeraty? Teraz mogą się tego dowiedzieć od Ciebie. Jeśli, Drogi Prenumeratorze, przekonasz kogoś do wykupienia prenumeraty „GW" na październik, zarówno Ty, jak i osoba zachęcona, otrzymacie wybrane przez siebie niespodzianki oraz II część „Kuchni kresowej", płytę z muzyką rozrywkową i płytę z filmem komediowym. Nowy Prenumerator otrzyma również I część książki. Musicie tylko przesłać wypełniony kupon, który publikujemy poniżej, na adres: 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1 z dopiskiem „Prenumerata". Na zakup październikowej prenumeraty możesz namówić tylko tych spośród swoich znajomych, którzy nie byli naszymi Prenumeratorami we wrześniu.

Wybrane niespodzianki mogą też otrzymać osoby, których nikt ze znajomych nie namówił na prenumeratę. Wystarczy, że nie będąc Prenumeratorami we wrześniu, zaprenumerują Gazetę Współczesną na październik i prześlą kupon wypełniony tylko w części dotyczącej nowego Prenumeratora!

A oto lista prezentów, spośród których będą mogli wybierać nasi nowi Prenumeratorzy, oraz ci, którzy namówią kogoś na prenumeratę:

ZABAWA Z BAJKĄ



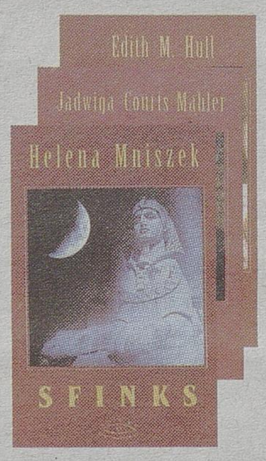
Zabawa z bajką to seria sześciu książek, w których znajdziemy niezwykle ciekawe pomysły na wspólne spędzenie czasu w rodzinie. W serii „Zabawa z bajką" mamy dla naszych Prenumeratorów: „Podróże Guliwera", „Ali Baba i czterdziestu rozbójników", „Trzy świnki", „Pinokio", „Alicja w Krainie Czarów" oraz „Królewna Śnieżka". Każda z tych bogato ilustrowanych książek zawiera oprócz bajki mnóstwo zabaw i ćwiczeń, które rozwijają wyobraźnię dziecka, jego koncentrację i pamięć. Znajdziemy w nich też propozycje takich zabaw, które wprowadzą przedszkolaka czy też ucznia w świat plastyki i techniki.

GRZYBY W NASZEJ KUCHNI



Właśnie rozpoczyna się sezon na grzybobrania – ulubiony okres w życiu wielu z nas. Grzybobranie to relaks, choć zaraz potem trzeba stanąć przy kuchni, by spożytkować owoce zebrane podczas leśnej wycieczki. Jak to zrobić, aby przygotowywanie grzybów było przyjemnością, a nie tylko trudem, dowiemy się z książki „Grzyby w naszej kuchni", którą przygotowaliśmy z myślą o naszych Prenumeratorach.
Autorzy Wanda Woźniak i Marian Gapiński podpowiadają, co zrobić z koszami grzybów, jak je przyrządzić. Kiedy podać grzyby smażone, jak przygotować pyszne grzyby duszone, a jak grzyby zapiekane z mięsem? Z tej książki dowiemy się też, co można wyczarować z dostępnych przez cały rok na naszym rynku pieczarek i boczniaków.

KLASYKA ROMANSU



„Szejk", „Perły" i „Sfinks" to trzy romanse, które proponujemy tym spośród naszych Prenumeratorów, którzy lubują się w tym gatunku. Warto przypomnieć, że „Szejk" autorstwa M. Hull to książka, na której oparto scenariusz najsłynniejszego romansu filmowego kina niemego z udziałem amanta wszech czasów Rudolfa Valentino. Sensacyjna, pełna tajemnic akcja rozgrywa się na egzotycznym tle arabskiej pustyni.

ANGIELSKI W PIGUŁCE



Początek roku szkolnego to znakomita okazja, aby przypomnieć sobie co nieco z języka angielskiego. Z pewnością pomogą w tym minipigułki: „Gramatyka angielska", „Rozmówki angielskie" czy też „Słownik idiomów angielskich".

JAK ZAMÓWIĆ PRENUMERATĘ

Prenumeratę „Współczesnej" na październik można zamówić:
- w urzędzie pocztowym
- u listonosza
- bez wychodzenia z domu, wpłacając pieniądze bezpośrednio na nasze konto.

Dane do przelewu: Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku, ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa. Nr konta 78 1880 0009 0000 0011 0121 4002. Zamawiając prenumeratę, zaoszczędzisz czas i pieniądze! Gazeta w prenumeracie jest tańsza niż w kiosku – jedno wydanie kosztuje 1,14 zł.

Kupon zgłoszeniowy

ZACHĘĆ ZNAJOMYCH DO PRENUMERATY

DANE NOWEGO PRENUMERATORA*

Imię i nazwisko: .....
Ulica, nr domu: ..... Kod pocztowy: .....
Miejscowość: ..... Telefon: .....
Tytuł wybranej książki**: .....

DANE DOTYCHCZASOWEGO PRENUMERATORA*

Imię i nazwisko: .....
Ulica, nr domu: ..... Kod pocztowy: .....
Miejscowość: ..... Telefon: .....
Tytuł wybranej książki**: .....

*Dostarczając niespodziankę, listonosz może prosić o pokazanie dowodu wpłaty za prenumeratę.
** Liczba egzemplarzy ograniczona.

Oświadczam, że zapoznałem się z zasadami akcji dla prenumeratorów Gazety Współczesnej i je akceptuję. ..... Podpis

Na podstawie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (DzU z 2002 r. nr 101, poz. 926 z późniejszymi zmianami) wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Media Regionalne Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie przy ul. Prostej 51, 00-838 Warszawa (administrator danych osobowych) podanych przeze mnie danych osobowych zawartych w niniejszym kuponie dla prenumeratorów Gazety Współczesnej w celach marketingowych oraz na przekazywanie tych danych do Pro Media Sp. z o.o. z siedzibą w Opolu przy ul. Powstańców Śl. 9, 45-086 Opole oraz spółek powiązanych kapitałowo z administratorem danych osobowych. Oświadczam, że zostałem/zostałam poinformowany/a o prawie dostępu do treści swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, a także dobrowolności ich podania.

..... Podpis

Kupon wyślij na adres: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Prenumerata". Regulamin dostępny na www.wspolczesna.pl\prenumerata

Wybierz jedną z książek i wpisz do kuponu:
- Królewna Śnieżka
- Alicja w Krainie Czarów
- Ali Baba i czterdziestu rozbójników
- Pinokio
- Podróże Guliwera
- Trzy świnki
- Grzyby w naszej kuchni
- Perły
- Sfinks
- Szejk
- Rozmówki angielskie
- Słownik idiomów angielskich
- Gramatyka angielska

Szczegóły pod numerem telefonu 085-74-87-424. Więcej na: www.wspolczesna.pl\prenumerata

Rozmowa >> z Tomaszem Majewskim

Mistrz olimpiad też się trochę bił

▲ Jakim był pan uczniem?

– Raczej normalnym. Uczyłem się dobrze, czasami nawet bardzo dobrze. Zdarzały mi się świadectwa z czerwonym paskiem.

▲ A bił się pan z kolegami?

– Jak każdy chłopak, trochę się biłem. Ale nie były to jakieś straszne bójki, raczej drobne, młodzieńcze przepychanki. Zresztą z czasem to samo minęło. Moje życie stało się na tyle zorganizowane, że nie miałem czasu na głupoty. Prosto ze szkoły jechałem do domu, potem od razu na trening i zanim wróciłem do domu, już był wieczór. Tak wyglądał mój każdy dzień.

▲ Ale na tym, że zaprzestał pan tych „szkolnych przepychanek", zaważyło coś jeszcze...

– Jako człowiek, który od zawsze nie należał do najmniejszych, w pewnym momencie zdałem sobie sprawę, że po prostu mogę zrobić komuś krzywdę. A gdy już zacząłem uprawiać sport, pojawiła się też obawa, że mogę uszkodzić własne ciało. A to przecież moje narzędzie pracy i muszę o nie dbać.

▲ Sport nauczył pana dyscypliny?

– Zdecydowanie tak. Moje życie od jakiegoś czasu jest bardzo poukładane. Wszystko muszę mieć odpowiednio zorganizowane, bo po prostu inaczej się nie da. Rzeczy mało ważne zostały zastąpione kwestiami ważniejszymi.

▲ Jest pan jednym z niewielu sportowców, którzy, mimo świetnych wyników i światowej sławy, pozostali sobą. Pamiętamy pańskie słynne zdanie po wywalczeniu olimpijskiego złota, że „to nie lot w kosmos, tylko pchnięcie kulą".

– Mam nadzieję, że tak pozostanie nadal. A pchanie kulą rzeczywiście nie jest lotem w kosmos. Mimo to trzeba podkreślić, że osiągnięcie tego najwyższego, światowego pułapu wcale nie jest łatwe. Tak samo jak w każdej innej dziedzinie. Jeśli chce się być naprawdę dobrym, to trzeba temu poświęcić sporo czasu.

▲ Pan poświęcił treningom kilkanaście lat. Warto było?

– No pewnie. Gdybym miał jeszcze raz wybierać, to pokierowałbym swoim życiem bardzo podobnie i jeszcze raz zacząłbym przygodę ze sportem. Podoba mi się cały styl życia z tym związany. Robię po prostu to, co lubię. Mam satysfakcję z kolejnych zawodów i poczucie, że jeszcze w pełni nie zrealizowałem się w tym zawodzie. Że ciągle wiele przede mną.

▲ Po zdobyciu tylu medali nie brakuje motywacji?

– O nie, motywacji mi nigdy nie brakowało i nadal nie brakuje. Myślę, że dzięki moim rywalom będę ją miał do końca kariery. Np. teraz przede mną granica 22 metrów, którą chcę pobić. Myślałem, że uda się to już w tym roku, było naprawdę blisko. „22" to w tym sporcie bardzo poważna cyfra i mam nadzieję, że w przyszłym roku uda mi się ją osiągnąć.

▲ Wiem, że jednego z marzeń nie udało się panu spełnić.

– No tak, szybowiec okazał się zbyt ciężkim zadaniem. To był pomysł totalnie eksperymentalny i, przy moich warunkach, zbyt trudny do realizacji. Teraz myślę za to o skoku ze spadochronem. I mam parę innych rzeczy, których chciałbym spróbować. Na razie jednak muszę przede wszystkim dbać o swoje ciało i nie narażać go na jakiekolwiek niebezpieczeństwo.



Tomasz Majewski, mistrz olimpijski w pchnięciu kulą, został ambasadorem programu „Szkoła bez przemocy"

▲ Nie da się oprzeć wrażeniu, że ma pan satysfakcję z dawania przyjemności innym. Po „złocie" na igrzyskach powiedział pan: „Fajnie, że udało się uszczęśliwić paru ludzi w Polsce".

– To bardzo ważna sprawa. Poza tą całą rywalizacją z innymi sportowcami i tym, że robimy coś dla własnej satysfakcji, jest też ten aspekt. Jak coś człowiekowi wyjdzie, to czuje, że zrobił to nie tylko dla siebie, ale też dla innych. Bo ci ludzie, którzy trzymają za nas kciuki, w takich momentach naprawdę wiele zyskują. Przekonuję się o tym naocznie – z relacji ludzi, których spotykam.

▲ Teraz jeszcze więcej osób będzie mogło zyskać dzięki panu, bo został pan ambasadorem programu „Szkoła bez przemocy".

– Bardzo się z tego cieszę i mam nadzieję, że ten program odniesie sukces. Liczę, że w polskich szkołach będzie coraz bardziej normalnie, że będzie mniej przemocy, a dzieci będą się czuły bezpiecznie. Chciałbym, żeby moje dzieci w przyszłości chodziły do normalnej szkoły, żeby nie było tam żadnych patologii, żeby niczego się nie bały.

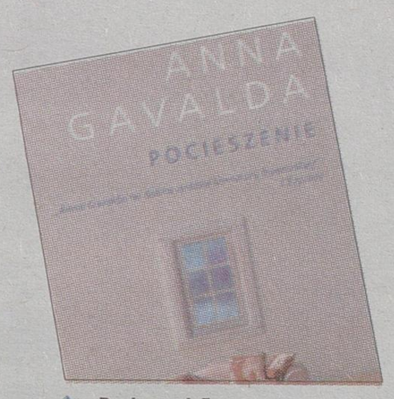
▲ Te patologie, jak wynika z badań, biorą się m.in. stąd, że młodzież nie ma co ze sobą zrobić w wolnym czasie. Co mistrz olimpijski mógłby im poradzić?

– Niech się czymkolwiek zajmą: sportem, pasją, wolontariatem. Nie warto siedzieć przed komputerem czy telewizorem. Warto robić coś pożytecznego, coś na poważnie. Jeśli młody człowiek znajdzie dla siebie coś ciekawego i się w to zaangażuje, to będzie tym na tyle zaabsorbowany, że nie będzie miał czasu na głupoty.

Rozmawiał: Miłosz Bednarczyk

KSIĄŻKI

Subtelnie o niesubtelnym

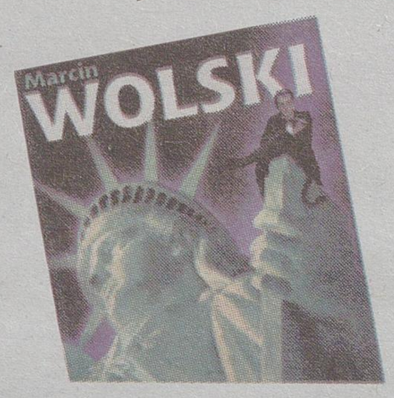


▲ „Pocieszenie”
▲ Anna Gavalda
▲ Świat Książki, Warszawa 2009, s. 575, cena 39,90

Czasem zdarza się tak, że dopiero wiadomość o czyjejś śmierci przypomina nam, że ta osoba wciąż żyła, choć straciliśmy z nią kontakt wieki temu. Jeśli jest to na dodatek osoba, z którą byliśmy blisko, albo więcej – której coś zawdzięczamy, z pewnością nie będzie to komfortowa sytuacja. Tym bardziej, że nic już się nie da zmienić. Charles znalazł się właśnie w takiej sytuacji. Otrzymał wiadomość, że zmarła Anouk, matka kolegi, wyjątkowa kobieta, która dawno temu nauczyła go kochać ludzi, kochać świat i nigdy się nie poddawać. Wiadomość o jej śmierci dotarła do Charlesa w nie najlepszym momencie. Ten dobiegający pięćdziesiątki paryski architekt czuje się wypalony, stary, nie lubi już swojej pracy, nie rozumie partnerki, ma wszystkiego dość. Śmierć Anouk budzi w nim potrzebę poznania jej losów od chwili, kiedy utracił z nią kontakt. Wyrusza w sentymentalną podróż, która wiele zmieni. Ale czy potrafi sięgnąć po szczęśliwą przyszłość?

Anna Gavalda to jedna z najpopularniejszych współczesnych pisarek nazywana dobrą wróżką literatury francuskiej. Jej przetłumaczone na blisko 40 języków powieści sprzedano w ponad 5 milionach egzemplarzy. **(tm)**

Ile jest sześć razy sześć?



▲ „Agent Dołu & Czarci pomiot”
▲ Marcin Wolski
▲ Supernowa, Warszawa 2009, s. 341, c. 25,40.

Legendarna książka Marcina Wolskiego w wydaniu łączonym z późniejszymi „Diabelską rozgrywką” i „Agentem góry” oraz z najnowszym „Czarcim pomiotem”. Opowieści łączy osoba bohatera i wizja świata jako pola rywalizacji między Dołem a Górą. W rywalizacji tej Dół – jak wiadomo – jest skazany na ostateczną porażkę, ale nie jest bezbronny a i plany ma iście diaboliczne. Jeśli chcecie je poznać, to na pytanie nieznajomego „6 razy 6?” odpowiedzcie: „66”. Trzy szóstki to byłoby zbyt oczywiste. Tylko pamiętajcie, że taka odpowiedź może was wciągnąć w sam środek odwiecznej intrygi. Cykl Wolskiego chyba jednak ustępuje obecnym jego powieściom sensacyjno-politycznym, ale jest rozrywką przednią. Agent Dołu powraca jako Agent Góry – osobnik, który otrzymał jeszcze jedną szansę, został wyegzorcyzmowany i zreedukowany i jako nadgorliwy neofita bez skrupułów zaczął tropić, kto na górze jest Tajnym Współpracownikiem Dołu. Aż doszło do ujawnienia agenta 0001... W ostatniej części mamy już do czynienia ze światem jak najbardziej współczesnym, ale o tym sza, bo licho nie śpi. **(ajs)**

Krótko i na temat



▲ „W skrócie”
▲ Rafał A. Ziemkiewicz
▲ Fabryka Słów, Lublin 2009, s. 280, c. 21,99.

Gwoli ścisłości: nie na każdy temat równie krótko. Np. o KRUS-ie jest blisko sześć stron z rysunkiem (nawiasem mówiąc rysunki Andrzeja Krauzego to mocny punkt książki), Zresztą KRUS to ulubiony temat do- cinków Ziemkiewicza od przy czym z dawnego zwolenni kwidacji tej instytucji, stał się bardziej wyrozumiałym... rolnik I jako taki poświęcił KRUS minieseik. Optyka zmieniła mu o tyle, że teraz uważa, iż likwid KRUS-u bez reformy całego syst ubezpieczeń społecznych przyni by więcej kosztów niż oszczęd pieniędzy. I potrafi znaleźć prz nujące argumenty. W o Ziemkiewicz lubi argumenty pr i nie znosi pustosłowia, do tego siada duże poczucie humoru, książkę tę bez przykrości może p czytać nawet jego przeciwnik ide Tradycyjnie dostaje się postac naszego życia politycznego, nie t z lewej strony sceny. Szczególnie nak warte polecenia są hasła związane z polityką bezpośred np. Chałtura, CKM, Gross Jan masz, Jadąc przez Polskę, Kolon ny sierżant, Koźmian Kajetan cz sowczycy. (a

MUZYKA

rewelacja ▲▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ dobre ▲▲▲ niezłe ▲▲ słabe ▲ dno

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

▲ Artyści zaangażowani w tym tygodniu w uwolnienie reżysera Polańskiego, nie mieli już czasu, by zaprotestować przeciwko skazaniu Maćka Maleńczuka (na zdjęciu). Opolski sąd nakazał mu zapłacić 3 tys. zł grzywny



za znieważenie policjantów. Do incydentu doszło po ostatnim koncercie tegorocznego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Wokalista znieważył funkcjonariuszy w trakcie udzielania przez nich pomocy nieprzytomnemu mężczyźnie. Maleńczuk uznał, że policjanci nic nie robili, aby ratować leżącego i wyzwał ich. Kiedy go zatrzymano, miał 1,5 promila alkoholu. Po spędzeniu nocy w izbie zatrzymań wokalista przyznał się do zarzutów, przeprosił policjantów i zaproponował dobrowolne poddanie się karze – 3 tys. zł grzywny. Taką propozycję zaakceptował i prokurator, i sąd. Maleńczuk poniesie też koszty postępowania w wysokości 410 zł.

▲ O wiele większa kara, bo nawet do trzech lat za kratkami, może spotkać 18-latka z Rzeszowa, który rozpowszechniał w internecie pliki z piosenkami **KULTU** z płyty „Hurra” przed jej premierą. Nie tylko zresztą rozpowszechniał, ale też na tym zarabiał, choć policja nie ujawniła, o ile wzbogacił się na złodziejskim procederze. Wniosek o ściganie złożył Związek Producentów Audio Video, które zbiorowo zarządza prawami autorskimi.

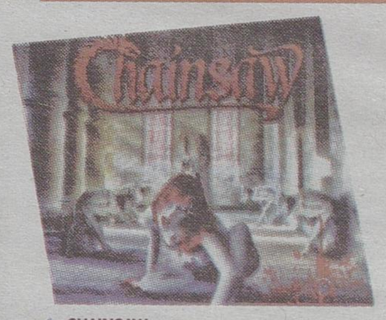
▲ W zwalczanie piractwa zaangażowała się też brytyjska piosenkarka Lily Allen. I to tak bardzo, że na swoim blogu stwierdziła, że nie ma zamiaru jechać w kolejną trasę ani nagrywać nowego albumu. „Nie przedłużyłam mojego kontraktu płytowego i nie mam planów nagrywania nowej płyty” – napisała. – „Dni, kiedy nagrywanie płyt przynosiło mi pieniądze, minęły”. Chyba jednak nie jest aż tak źle, bowiem wpis z blogu szybko zniknął. Rzecznik wokalistki zapewnił zaś, że nie myśli ona o porzuceniu sceny, a nowej płyty nie nagrywa dlatego, że promuje na koncertach album „It's Not Me, It's You”.

▲ Czy brytyjska gwiazdka zamierza występować w Malezji – nie wiadomo, ale pewne jest, że władze tego muzułmańskiego kraju wymogły na Beyonce Knowles (na zdjęciu), żeby podczas swojego występu nałożyła na siebie coś mniej wyzywającego niż zwykle. 28-letnia gwiazda podpadła bowiem Partii Islamskiej Malezji, największemu w kraju ugrupowaniu opozycyjnemu, które chciało odwołania koncertu, gdyż promowałby on „wyzywające zachowanie zachodnich gwiazd”. Beyonce już raz odwołała swój występ w Malezji. Tym razem poszła jednak na „ubraniowy” kompromis, idąc w ślady m.in. Avril Lavigne i Gwen Stefani.



▲ W żadną trasę nie wyruszy już nigdy Michael Jackson, co jednak nie przeszkadza wytwórni Sony Music w wydaniu w tym miesiącu jego nowej piosenki. Utwór „This Is It” Jacksona trafi do sklepów 12 października i będzie promować nowy album z niepublikowanymi wcześniej wersjami przebojów króla popu. Tytuł piosenki ma związek z serią koncertów, które Jackson miał dać w Londynie. Utwór zostanie też zaprezentowany w trakcie napisów końcowych filmu „This Is It”, który powstał w oparciu o materiały z ostatnich prób wokalisty. Obraz będzie wyświetlany w kinach od 28 października.

▲ Inna piosenka Jacksona – „Billie Jean” znalazła się na 6. pozycji wśród utworów, które Brytyjczycy wzięliby ze sobą na bezludną wyspę. W tym nieco dziwnym rankingu zwyciężyła piosenka „Bohemian Rhapsody” grupy **QUEEN**. Legendarny zespół znalazł się również na miejscu trzecim – z „Don't Stop Me Now”. Pozycję drugą zajął Robbie Williams z piosenką „Angels”. W dziesiątce nie zabrakło również klasyków: **ABBY** („Dancing Queen”), Elvisa Presleya („Suspicious Minds”) i Luisa Armstronga z „Wonderful World”. **opr. Semi**



▲ CHAINSAW
▲ „Evilution”
▲ Chainsaw

Za sprawą tej płyty bydgoski **CHAINSAW** zrobił małą rewolucję. A nawet dwie. Raz, że chyba jako pierwszy polski zespół metalowy o liczącym się dorobku płytowym udostępnił w internecie za darmo swój cały (!) premierowy materiał. A w parze z pierwszą poszła (r)ewolucja druga – muzyczna. Grupa kojarzona ewidentnie z graniem heavy metalu, na „Evilution” zbliżyła się do thrash, czy nawet – w paru momentach – melodyjnego death metalu. Obie rewolucje wyszły jednak **CHAINSAW** na zdrowie. Ponoć całkiem liczne grono fanów, po zapoznaniu się z nowym materiałem w formie plików mp3, kupiło bowiem płytę CD. A nie dziwi mnie to, gdyż – przy całym swym ciężarze – „Evilution” jest płytą bardzo melodyjną, a przede wszystkim niezwykle przebojową. I to nie tylko dlatego, że znalazł się na niej superprzebojowy utwór „Supernature`s Queen”, w którym fenomenalnie zaśpiewał Titus (**ACID DRINKERS**), a solówkę zagrał Mauser (**UNSUN**, ex-**VADER**). To tylko wisienka na torcie, który i bez niej byłby bardzo apetyczny. Tym bardziej, że składa się z kilku „warstw”. Jedną tworzą ciężkie, ale niepozbawione melodii kawałki, jak utwór tytułowy, „The Beast” z fragmentami zarówno bardzo podniosłymi, jak i agresywnymi czy „At Callanish”, będący idealnym połączeniem ciężaru thrash`owych gitar i heavy metalowej melodyki. Inaczej jest w kawałkach „Wail Of The Sidhe” czy „Invisible Land”, które bardziej oparte są na „fakturze” gitar niż ich ciężarze. To po prostu mocne, gęste i interesujące granie. Które z tych kawałków są bardziej chwytliwe, to już decyzja czysto indywidualna. Smaczkiem (ale na szczęście niczym więcej) jest zaś niemal nu metalowy, „pełzający” na początku „The Carving”. Spoiwem, czy trzymając się cukierniczej terminologii - krem na tym torcie jest zaś wokal Maxxa, który zaprezentował się na „Evilution” jako wokalista wszechstronny, operujący zarówno głosem mocnym i czystym, wykonujący wspaniałe melodyjne partie, jak i używający niemal growlingu. W dużej mierze jego zasługą jest też to, że ballada „Storm Lover” ani odrobinę nie trąci ckliwą, heavy metalową „wiochą”, a ma klimat tajemniczo-baśniowej opowieści. Cała płyta zaś, przy swojej różnorodności, zaskakuje bardzo jednolitym i przebojowym charakterem. Jak dla mnie jest to polski heavy metalowy krążek roku 2009. No, chyba że panowie z **TURBO** przebiją ofertę **CHAINSAW**. Z weterani nie będzie wstyd przegrać, choć wcale nie jest to przesądzone. Ale i tak „Evilution” warto mieć. I pisze to ktoś, kto z nem heavy metalu nigdy nie był i nadal nie jest. Płyta w sklepach jest niedostępna, ale bez kłopotu można ją kupić za pośrednictwem strony internetowej chainsaw.pl. I naprawdę warto to zrobić.

Sebastian „Semi” Michałowski

Gdzie ten czad? Gdzie ten czad?

2 PAŹDZIERNIKA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Gwint, ul. Zwierzyniecka; impreza „Hip Hop Raport”, podczas której wystąpią **PROJEKT WAN**, **FAMILIA HP, PIH** i **FIRMA**, imprezę poprowadzi DJ Perc, a jako support zaprezentują się Jopel, Górynović & Funky Flow; godz. 19.30; bilety (25zł w przedsprzedaży, 32 zł w dniu koncertu) można kupić w Gwincie i sklepie Tango;

▲ **Białystok**, Fama, ul. Legionowa; koncert z okazji otwarcia Akademii Rock And Rolla – wystąpi warszawski zespół rockowy **DIG THE HOLE**; godz. 21; wstęp wolny;

▲ **Białystok**, Odeon Jazz Club, ul. Akademicka; koncert zespołu **DEVIL BLUES**; godz. 21; wstęp – 10 zł;

▲ **Olecko**, Klub CoolTura, ul. Partyzantów; wystąpi – znany z formacji hiphopowej **WWO** – DJ Deszczu Strugi oraz Jarek Kulik (bębny); godz. 21; wstęp – 10 zł; **uwaga:** impreza tylko dla osób pełnoletnich;

3 PAŹDZIERNIKA, SOBOTA

▲ **Białystok**, Homebar, ul. Krakowska; w ramach Minicromusic Tour w swoich live actach zaprezentują się Michał Wolski, Mikołaj Menes, Raf Mickiewicz, Mathias Nova i Edemski, którzy dostarczą sporej dawki szeroko pojętego techno; godz. 22; wstęp: 15 zł;

8 PAŹDZIERNIKA, CZWARTEK

▲ **Białystok**, Gwint, ul. Zwierzyniecka; koncert zespołu metalowego **HUNTER**, promującego album „Hellwood”; godz. 19; bilety (przedsprzedaż – 28 zł, w dniu koncertu – 35 zł) można kupić w sklepie Tango i Gwincie;

▲ **Białystok**, Fama, ul. Legionowa; koncert polsko-ukraińskiego zespołu **DAGADANA**, łączącego jazz, folk i elektronikę; występowi towarzyszyć będzie animacja slajdów Cinemanual; godz. 21; bilety (8 zł w przedsprzedaży, 13 zł w dniu koncertu) można kupić w kasie kina Forum;

10 PAŹDZIERNIKA, SOBOTA

▲ **Białystok**, Klub Musikpark A1, ul. Komunalna; wystąpi królowa polskiego popu – Doda; bilety w przedsprzedaży (w cenie 20 zł) można kupić m.in. na stoisku Srebro w sklepie „Piotr i Paweł”, w punkcie Audio Video Maks przy ul. Pięknej, Biurze Podróży Omega przy ul. Sienkiewicza i sklepie Tango;

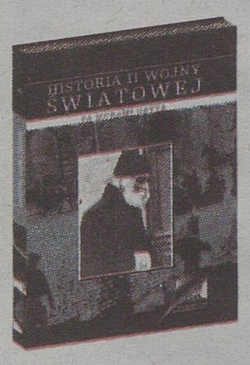
13 PAŹDZIERNIKA, WTOREK

▲ **Białystok**, Loft, ul. Malmeda; podczas imprezy Independent Hip Hop vol. 2 wystąpi DJ Chwial z **THE RETURNERS**; godz. 21.

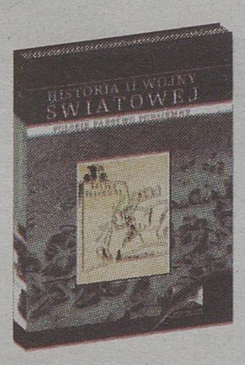
promocja

KOLEKCJA
„Historia II wojny światowej”
do nabycia w punktach sprzedaży prasy

Cała prawda o wojnie



Aktualnie w sprzedaży do poniedziałku, 5 października
V tom: „Polskie państwo podziemne”
W tomie m.in.:
– Rząd Sikorskiego i stosunki z Francją i Wielką Brytanią.
– Tworzenie Armii Polskiej we Francji.
– Początki podziemia zbrojnego i politycznego: Służba Zwycięstwu Polski i Związek Walki Zbrojnej.
– Kodeks moralności obywatelskiej, czyli 10 przykazań walki cywilnej.



W sprzedaży od wtorku, 6 października
VI tom: „Za murami getta”
W tomie m.in.:
– Bezwzględna polityka narodowościowa Niemców wobec Żydów:
– masowe deportacje,
– program hitlerowskiej polityki eksterminacyjnej,
– życie codzienne w gettach.

O KOLEKCJI

„Historia II wojny światowej” to wyjątkowa, bogato ilustrowana 26-tomowa kolekcja książek przygotowana specjalnie dla Czytelników „Gazety Współczesnej”. Kolejne tomy ukazują się co tydzień, we wtorek. Każdy tom kosztuje 9,99 zł i jest dostępny w sprzedaży przez cały tydzień.
Specyfiką kolekcji jest pokazanie życia zwykłych ludzi w latach okupacji. Na kartach książek znajdziemy m.in. niezwykle ciekawe informacje na temat wojennych losów Karola Wojtyły.
Na stronach książek znaleźć można unikatowe fotografie, nieznane i wcześniej niepublikowane. „Historia II wojny światowej” adresowana jest do wszystkich pokoleń. Dla ucznia i studenta będzie kopalnią informacji, których próżno szukać w tradycyjnych podręcznikach do historii. Z pewnością okaże się użyteczną pozycją w domowej bibliotece.
Więcej na www.wspolczesna.pl\wojna



tylko 9,99

Jeżeli nie zdążyli Państwo kupić: tomu I „Kampania wrześniowa 1939 roku”, tomu II „Agresja sowiecka 17 września”, tomu III „Polska pod okupacją niemiecką” oraz tomu IV „Polska pod sowiecką okupacją”, mogą je Państwo nabyć w naszych Biurach Ogłoszeń:
● Łomża, ul. Dmowskiego 1e
● Ełk, ul. Pułaskiego 24
● Suwałki, ul. Mickiewicza 5 lok. 2.

Patronat nad kolekcją objęli: MINISTER EDUKACJI NARODOWEJ, nac, MÓWIĄ WIEKI
Wydawca kolekcji: media regionalne, GAZETA WSPÓŁCZESNA

KUPON 248/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie do środy do godz. 15.00 poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody - upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „248/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 247/WE

1. „Przerwa" 2. „Jesień idzie przez park" 3. „Kanarek" 4. „Owoce morza" 5. „Żona modna"

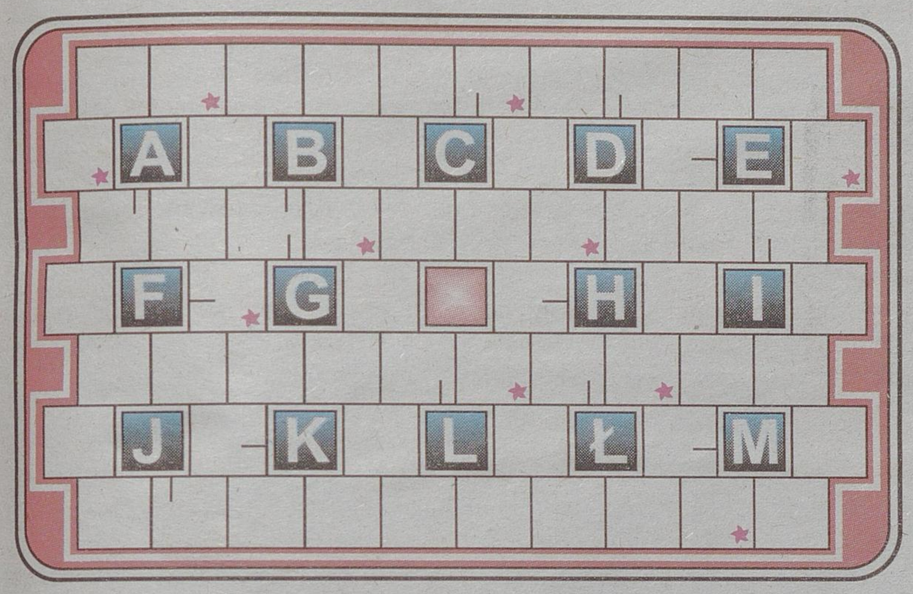
Nagrody otrzymują:

1. Jadwiga Szklanko, Goniądz – upominek
2. Teresa Kropiewnicka, Mońki – upominek
3. Mieczysław Słabiński, Goniądz – upominek

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

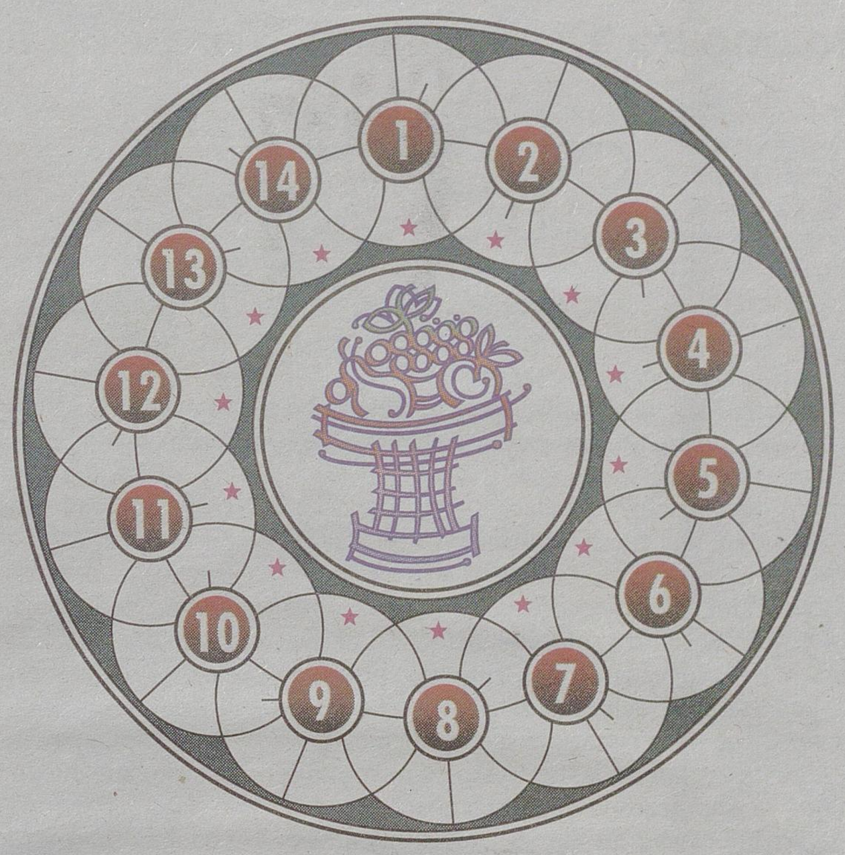
Alfabetka >>



Pierwsze litery odgadywanych wyrazów wstawiono już do diagramu, zaś określenia słów podano w przypadkowej kolejności. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (druga litera w polu z kreską): słodycze ▲ krewna rachunku ▲ huczna zabawa połączona z pijatyką ▲ bogini z nitką ▲ „drink" Mołotowa ▲ obszar zaludniony ▲ szczypta wiadomości lub resztka niedobitków ▲ ludowy taniec kostiumowy, występujący od Hiszpanii przez Francję i Niemcy aż po Bałkany ▲ przedstawiciel finansjery ▲ gra z fantami ▲ oddział chorób wewnętrznych ▲ główka z ząbkami ▲ kolczasty szkrab ▲ zbiór dziesięciu przykazań.

Wirówka >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane kołowo, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE:

1) wijąca się ryba.
2) Agnieszka, autorka tekstów wielu piosenek.
3) kot Gargamela.
4) ścieg stosowany przy obrzucaniu brzegów tkanin.
5) napęd pojazdów szynowych.
6) forma tajnego głosowania (z liter wyrazów: lot, żaba).
7) opieka nad rozwojem zwierząt lub roślin.
8) część sztuki teatralnej.
9) cecha mlecznych krów.
10) żeński odpowiednik jednego z imion Toeplitza.
11) dział mechaniki, traktujący o równowadze ciał.
12) kwiat kojarzący się z Dumasowską damą.
13) uroczyste odprawianie nabożeństwa.
14) występuje w sądzie albo na boisku.

Wirokrzyżówka >>

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

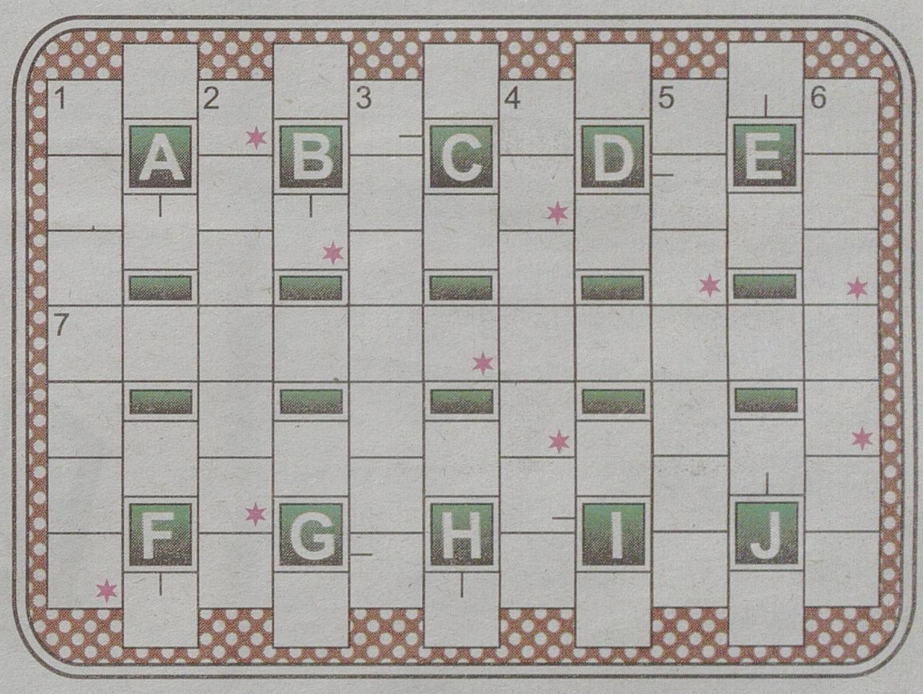
PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): A) ślad po zagojeniu się rany, B) lichy utwór literacki, C) przyczyna bardzo niskiego ilorazu inteligencji, D) zmartwienie, E) przedmiot zainteresowania, F) mieszkanka największego miasta Afryki, G) wypadek drogowy, H) roślina miododajna, I) „zacina się" w mowie, J) krótki kożuszek.

PIONOWO:

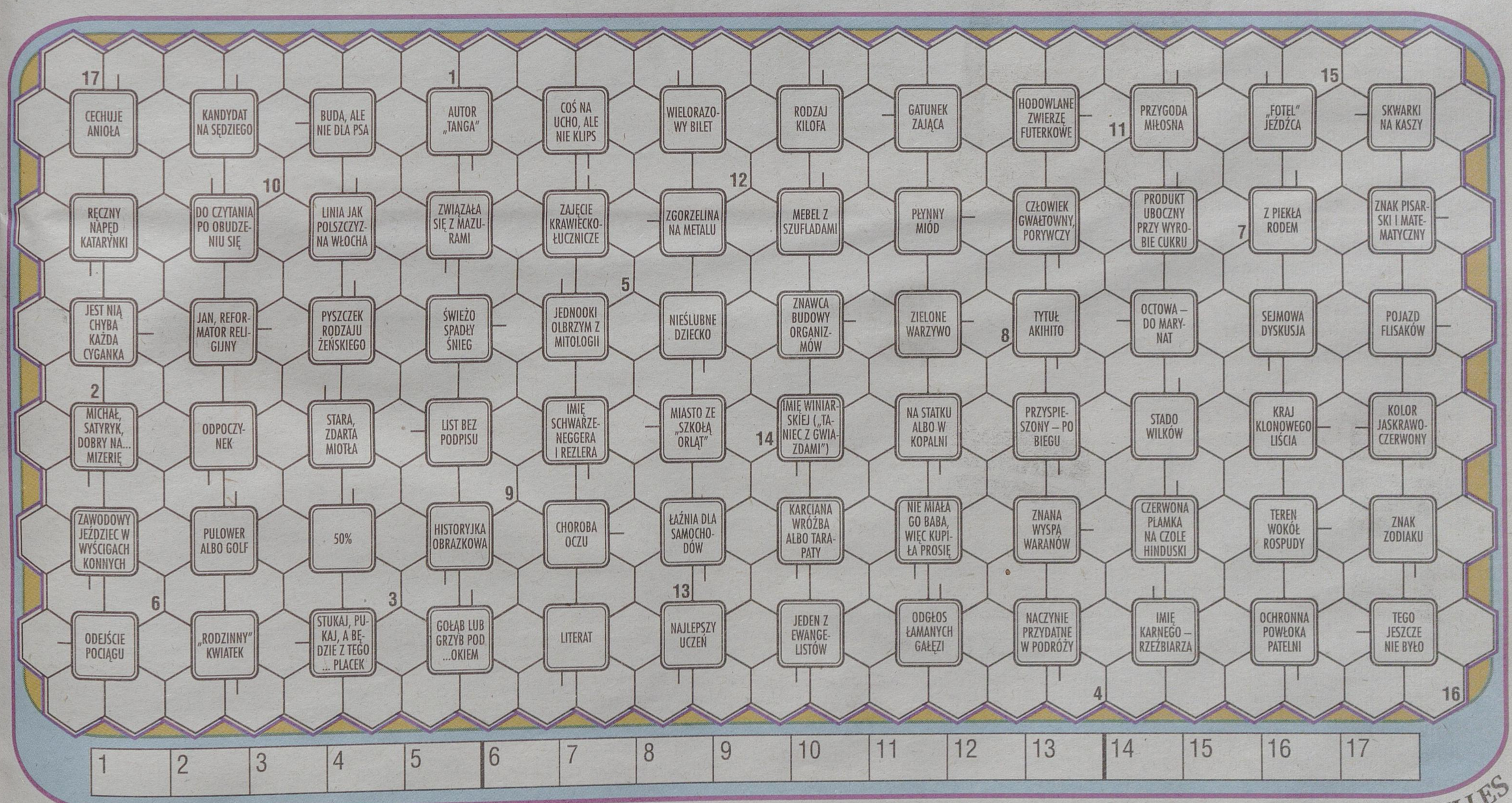
1) inna nazwa dzięcieliny, 2) wiec, 3) ryba morska (z liter wyrazów: akta, miś) , 4) posiadłość, 5) pracuje przy krosnach, 6) kontroler imprezowy.

POZIOMO:

7) przeciwieństwo peryferii.



Wirówka panoramiczna >>



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki

HELLES

słowo o słowie



Wykrzewiania nie ma

Pani Agnieszka Mokrowiecka ma wątpliwość dotyczącą słowa „wykrzewić". – Nie znalazłam go w słowniku języka polskiego – pisze.

– Istotnie, tego słowa ja także, grzebiąc w swoich słownikach, a mam ich sporo, nie znalazłem. Jest wprawdzie słowo „wykrzewiak", które pojawiło się w najbogatszym chyba słowniku tzw. warszawskim. „Wykrzewiak" to był pług ekstyrpator, jak tłumaczą, czyli taki, który wyciągał korzenie z ziemi. To „wy" ma często takie właśnie znaczenie – coś wydobywać na zewnątrz, coś wyrzucać czy wydalać, czy wychodzić, ale tutaj wyrywać prawdopodobnie najsilniej by się nam kojarzyło. A zatem „wykrzewić" pewnie miałoby znaczyć wyciągać krzewy z ziemi z korzeniami czy też może przenośnie, tak jak „krzewimy kulturę", „wykrzewianiem kultury" moglibyśmy nazwać pozbawianie jakiejś grupy ludzi czy człowieka właśnie tej kultury. Tak bym to słowo interpretował, gdyby ono było.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Złudzenie

A mówią, że Polacy unikają płacenia podatków... Nic bardziej mylnego – dwa razy w tygodniu 5 milionów naszych rodaków dobrowolnie płaci podatki finansując państwo. W jaki sposób? Grając w dużego lotka. Miliony ludzi liczą nie na własną pracę, lecz na łut szczęścia, a 99 proc. z nich wydając przez całe życie setki złotych nie ma nic w zamian. Nawet ci, którzy wygrali w dużej liczbie nie zostają szczęśliwcami, bo pieniądze nie tylko nie dają szczęścia, lecz je czasem zabierają. Udowodniono, że ludzie, którzy niespodziewanie się wzbogacili, często popadają w nałogi, depresje, rozwodzą się lub wywracają swój system wartości, nie mówiąc o tym, że częściej stają się ofiarami napadów. Na wygrane przeznacza się około połowy pieniędzy, reszta idzie do kasy Państwa po drodze napełniając setki innych kieszeni. Czy nie jest to zatem dobrowolny podatek za cenę złudzenia, że może to na nas wskaże ślepy traf? Swoją drogą nie wiem, czy byłbym zadowolony z siebie wydając pieniądze, które przyszły do mnie za nic. Już wolę na nie po prostu zapracować. Dziwi mnie tylko ta złość i poczucie porażki okazywane nieraz przez ludzi wyrzucających podarty kupon do kosza. Ich twarz wyraźnie wskazuje, że te miliony były już prawie pewne, niemal wydane. A przecież szansa to 1 do 14 milionów. I właściwie to nie ma o czym pisać. Przegrani nie chcą się wypowiadać, a nieliczni wygrani chcą za wszelką cenę pozostać anonimowi. I za kilka dni znów ruszą tłumnie do kolektur aby za grosze próbować kupić coś, czego za pieniądze kupić się nie da. Mnie wśród nich na szczęście nie będzie.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

W sieci

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie nu to głównie, że ja z mojo babo, znaczysie z Liluchno, zaostatnio trochu sie poprztykał... pokłócił.

▲ O! A o co poszło?

– Najogólniej rzecz bioroncy o spółczesne nowoczesnosć.

▲ Coś takiego!

– Czy on wyobraża sobie, że ja ź jo sie jak wykłócam to wyłoncznie o dopusćmy zupe przesolono, podarte gaci, dziurawe szkarpety i take tam druge? O cóś ważniejszego kłócić sie nie moge...

▲ Ależ może pan, to jasne. Tylko co to w ogóle znaczy ta współczesna nowoczesność?

– Jak nie chwyta to dla jego moge podpowiedzieć – żesz internet oczewiscie.

▲ Rozumiem. Tylko nie pojmuję, gdzie tu jakieś pole do niezgody...

– Nu on zawsze mało był domyślny. A jak jeśli skoro tak, to podpowiem żep on swojej łysawatej głowy zabardzawo nie zatrudniał. Kłótnia u nas głównie w takej sprawie, że ja chce Internet mieć w chałupie, a ta moja baba.... znaczysie Liluchna... mówi, że on dla nas niepotrzebien całkowicie.

▲ Może pani Lili chodzi o pieniądze? Sam Internet nie jest bardzo drogi, jednak sporo trzeba wydać choćby tylko na komputer...

– Ja komputra mam. Leptopa znaczysie. Dostał jego od naszego Zenka a dokładniej od Kamoia, jego syna gdyż ponieważ on już był za stary... oczewiscie leptop a nie syn. Własnie poszed do gimnaźjum a tam któś, kto stary ma kompiuter w towarzystwie sie nie liczy. Dla mnie take cóś to nie jest problem, moge mieć najstarszy nawet...

▲ Jest pan pewny, że ten stary laptop jest przystosowany do łączenia z Internetem?

– Dotond był to czemu dalej by tak nie było? On podobnież tylko trochu jest wolniejszy, ale ja mam dużo czasu nu i dla mnie pośpiech na nic nie przydatny... godzina w te czy wefte to żadna różnica.

▲ No nie jestem tego taki pewny. Ślamazarność komputera jest denerwująca...

– Mnie ostatnio dynerwuje pospiech, rozumie? Młode ludzi ciongle dzieś sie spieszo, dokondś pendzo, nie rozumio, że w pospiechu żyjonc też tak samo starość prendzej do nich przyjdzie.

▲ Ale więcej spraw załatwią, panie Czesiu.

– To sie dla ich tylko tak wydaje. Co pospiesz... załatwiane to przeważnie nic nie warte... mniejsze z tym.

▲ I słusznie. Pozostawmy filozofię, przejdźm teraz do konkretów – kto nauczy pan korzysta nia z Internetu?

– Wielka mnie nauka! Zenek wszystko dla mn już pokazał, który guzik kliknonć i już praw wszystko umiem. Wiem jak wejść i wyjść... drugi rzeczy potem sie naucze... o! odebrać pocz majlosko też umiem.

▲ A wysłać?

– Tego póki co na razie jeszcze nie wiem. Jedn kowoż wysyłanie nie koniecznie dla mnie jest p trzebne bo na dobre sprawe to nie mam do ko wysyłać. Moje krewne i znajome w wienksz czensci już po tamtej stronie a żyjonce nie za ba dzo wiedzo, że żyjo.

▲ Więc i pan nie będzie listów mejlowskich dostawał, bo od kogo?

– Chiba on żartuje. Zenek co dzie po dwadziescie różnych ma korespondenci, a z banku żep pożyczke brał koniecznie, to ze sklep żep wiatrówke do szczelania sobie kupił...

▲ Mówi pan o spamie, który doprowadza do wściekłości internautów.

– Ja na pewno sie nie bende wsciekał, korespondenica taka swiadczy, że człowiek kogóś jest jeszcze potrzebien...

▲ Jest potrzebny głównie wydrwigroszom i in nym oszustom.

– Zarez zarez... on przypadkiem aby wczesnie nie rozmawiał z mojo babo Lilko... aby wy s wczesniej nie zmówili, co ma dla mnie gadać...

▲ Niech pan nie żartuje! Chciałem tylko żeby pan zrozumiał, że Internet to wspaniała sprawa, ale także może być i niebezpieczny.

– Wiem ja o tym dobrze, Zenek różne świństw dla mnie w im pokazał. A ja wszystko równo cho korzystać ź jego... wie, z przyczyny jakej najgłó niejszej?

▲ ?!

– Z takej, że kto dzisiej nie korzysta z Interne ten analfabeto oczewistym i nowego swiata nigd nie zrozumie. Dobra. Idziem terez na te nasz polske, biezankoholowe... jak za tydzień znow sie spotkamy to niech wczesniej zbada w Internec dzie najtaniej one, w jakej knajpie.

▲ Sądzi pan, że o tym będzie w sieci?

– W jej podobnież obsolutnie wszystk wystempuje.



klasyczna szkoła obyczaju

Gdy dachu nagle zbraknie

Monika Karpińska z Łodzi przeżyła przedziwne uczucie, kiedy poszła do ubikacji i kiedy usiadła na sedesie. Wydało jej się nagle, że ktoś ją obserwuje, że jest na widoku, że w każdej chwili dziesiątki oczu mogą podziwiać to, co ona wyprawia na sedesie. Szybko okazało się, że jej uczucie jest ze wszech miar uprawnione, gdyż, co stwierdziła po chwili, w ubikacji nie było dachu. Jeszcze wczoraj był, a dzisiaj, proszę bardzo, niebo błękitne nad nią. Tak że każdy chętny mógł zajrzeć i zaobserwować, co się na sedesie dzieje.

Pani Monika mieszka w kamienicy, z właścicielem której nie żyje na stopie specjalnie przyjaznej. Wydaje jej się bowiem, i nie bez racji, że właściciel chętnie pozbyłby się jej ze swojego budynku. I że zerwanie dachu z ubikacji znajdującej się w korytarzu jest szykaną, mającą zmusić ją do opuszczenia lokalu. Ubikacja jest bowiem tylko jedna i tylko jeden dach nad nią.

– Nie da się funkcjonować w takich warunkach – pożaliła się Monika w telewizji. Faktycznie, trudno jest tak funkcjonować na widoku publicznym w trakcie tak osobistych czynności intymnych. A to dlatego, że robotnicy uznali zaglądanie przez dach (a właściwie przez dziurę po dachu) za wspaniałą rozrywkę, przewyższającą swoimi doznaniami nawet picie piwa. Skąd się wzięli robotnicy? Stąd, że właściciel robi remont kamienicy i ten dach kazał robotnikom zerwać z powodu tego remontu. Właściciel twierdzi, że remont dachu był konieczny, a Monika niechaj nie narzeka, bo przecież nie odciął jej dostępu do ubikacji, choć mógł, bo to jego ubikacja.

Poza tym kamienicznik uznaje, że pani Monika jest sama sobie winna, gdyż on chciał jej na czas remontu wynająć pokój w hotelu. A ona tym pokojem wzgardziła.

A jak miała nie wzgardzić, skoro Monika zażą dała pisemnej gwarancji, że po remoncie będzi jeszcze mogła do swojego mieszkania wrócić, b w zapewnienia słowne to ona nie uwierzy. A za miast tego dostała tylko gwarancję, że właściciel po kój zabezpieczy. A przecież to nie jest to samo, po nieważ nie wiadomo dla kogo on ten pokój zabezpieczy.

A skoro pani Monika na pokój w hotelu nie da ła się nabrać, więc właściciel wręczył jej wypowie dzenie wynajmu lokalu. Za sześć miesięcy ma się z niego wyprowadzić i już. Nie ma o czym rozma wiać.

A przez te sześć miesięcy, jeśli chodzi o wy próżnianie się, to niech sobie Monika radzi jak chce. I sobie radzi. Załatwia się w pubach, na dworcach i w restauracjach. Gorzej, jak ją przyszpili w nocy. Na szczęście, w nocy robotnicy nie pracują.

(kk)

Dzień dobry MOŃKI

Knyszyn, Goniądz, Jasionówka, Jaświły, Trzcianne, Krypno

2 października 2009
piątek
20(40)
magazyn bezpłatny

Ekstrapostać

Paweł Pilichiewicz:

Moniecki raper rozpoczął solową działalność. Stawia na wartościowy przekaz i jak najlepszy kontakt ze słuchaczami.

Czytaj na str. 4.



Pijany chciał uciec policji

Pijany kierowca przez ok. 20 kilometrów uciekał przed policjantami. Okazało się, że 35-letni mieszkaniec wsi Zubole miał 1,49 promila alkoholu w organizmie.

Do pościgu doszło w zeszłym tygodniu. Mężczyzna nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Funkcjonariusze ścigali go od miejscowości Trzcianne do Gugn. Postępowanie w sprawie lekkomyślnego kierowcy prowadzi moniecka komenda. **US**

Następne wydanie
„Dzień dobry Mońki"
już
16 października

W numerze:

▲ **Goniądz. Międzynarodowa zabawa i integracja.** Dyrektorzy ośrodków zgłębiali tajniki nowych metod wychowawczych.

>>2

▲ **Mońki. Rosną młodzi sportowcy.** Młodzi lekkoatleci trenują chętnie, chociaż nie ma dla nich stadionu.

>>6

Tu po prostu warto się ogłosić



Abecadło...

T – jak termolezja

Metoda zwalczania bólu, która niedługo będzie dostępna w monieckim szpitalu.

Nokaut



Andrzej Cybulski: Mońki wciąż są brudnym i mało zadbanym miastem. Miało być lepiej, ale na ulicach wciąż tego nie widać.

Z naszego forum

„Swoimi ciężkimi samochodami połamali i zniszczyli chodnik od Białostockiej i nic nawet nie pokudłali tych płytek. Nie da się przejść, mogliby zmienić te płytki!". **Gość**

www.wspolczesna.pl

Ważna data

02.10.1939 r.
W rejonie Knyszyn – Mońki – Osowiec koncentruje się 64. Dywizja Strzelecka.

Wypytywanka

Wiesława Filipkowska
dyrektor Biblioteki Publicznej w Mońkach



Moniecką biblioteką kieruje od 1995 roku. Znają ją wszyscy ci, dla których czytanie jest pasją.

▲ Jakie książki poleca pani na jesienne wieczory?

Myślę, że na taką porę pasują książki o wakacyjnej i egzotycznej tematyce. Takie, które opisują uroki różnych ciekawych zakątków świata.

▲ Po jakie książki najczęściej sięgają mieszkańcy Mo-niek?

Kobiety najchętniej wypożyczają powieści z wątkiem romansowym lub historycznym. Dużym zainteresowaniem cieszy się też tzw. literatura kobieca. Ostatnio modna jest powieść Małgorzaty Kalicińskiej pt. „Dom nad rozlewiskiem". Mężczyźni z kolei stawiają na literaturę wojenną, sensacyjną, historyczną czy też fantastyczną. Niezmiennym powodzeniem cieszą się też książki Bogusława Wołoszańskiego. **US**

Goniądz >> „Promyk" przyjął gości z Litwy i Łotwy

Międzynarodowa zabawa i integracja

U. Subbotko



Podopieczne z goniądzkiego „Promyka" wspólnie z dziewczętami z Litwy wzięły udział w konkursie kulinarnym, a potem rozegrały mecz siatkówki

Urszula Subbotko
usubbotko@wspolczesna.pl

Dziewczęta z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego „Promyk" w Goniądzu spotkały się ze swoimi rówieśnicami z wileńskiej placówki. Również ich opiekunowie oraz dyrektorzy ośrodków wzięli udział w konferencji pod nazwą „Nowatorskie formy resocjalizacji".

Międzynarodowe spotkanie odbyło się na początku tego tygodnia. Do Goniądza przybyły delegacje z Litwy i Łotwy oraz dyrektorzy z 18 ośrodków wychowawczych z całego kraju. Oprócz nich w „Promyku" pojawiło się też sześć wychowanek z placówki w Wilnie.

Z tej okazji zorganizowano dla dziewcząt międzynarodowy konkurs kulinarny oraz mecz siatkówki. Dziewczęta z „Promyka" mogły popisać się swoimi umiejętnościami zdobytymi podczas zajęć w kółku kulinarnym i sportowym.

– Już drugi rok dziewczyny uczą się gotowania – podkreśla Bogumiła Kosakowska, instruktorka zajęć. – Teraz mają doskonałą okazję, aby zaprezentować swoje umiejętnos – dodaje.

Poniedziałkowa konferencja była okazją do wymiany doświadczeń, ale przede wszystkim okazją do rozmowy o niekonwencjonalnych metodach pracy z trudną młodzieżą. Spotkanie było jednym z elementów realizowanego przez goniądzki ośrodek projektu „Radość tworzenia", który jest współfinansowany ze środków unijnych.

Z kolei już we wtorek goście z zagranicy pojechali zwiedzać Warszawę, zaś polska delegacja udała się z wizytą do Wilna. ▲

Opinia

Sławomir Moczydłowski
dyrektor „Promyka"

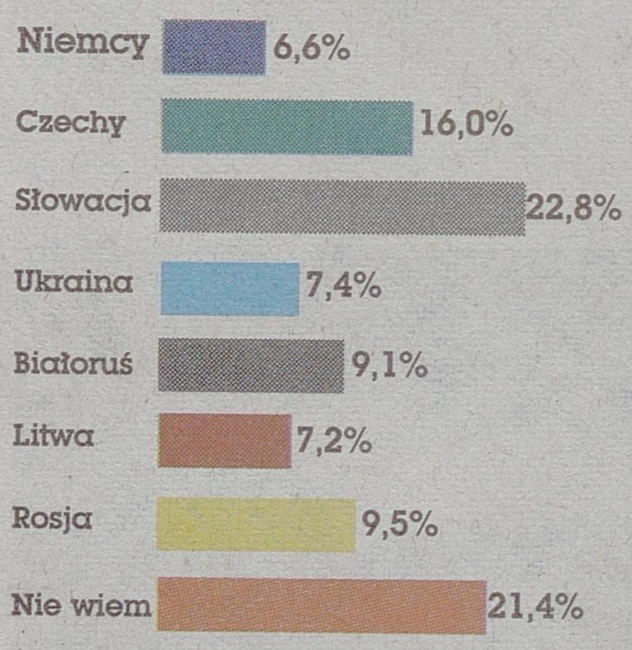


Konferencja była świetną okazją do zaprezentowania osiągnięć poszczególnych placówek i wyciągnięcia wniosków z codziennej pracy wychowawczej. Nasza praca nie należy do łatwych, to też takie spotkania są niezbędne.

www.wspolczesna.pl

Wszystkie Państwa komentarze są dla nas bardzo cenne. Zapraszamy na forum na portalu internetowym „Współczesnej".

Obywatele z którego z niżej wymienionych państw są najbardziej przyjaźnie nastawieni do Polski?



Liczba głosów: **486**

Mońki >> 17-letnia Karolina w siodle czuje się jak ryba w wodzie

Krótki trening i duży sukces

Urszula Subbotko
monki@wspolczesna.pl

Debiut 17-letniej Karoliny Czopik na międzynarodowych zawodach jeździeckich okazał się sukcesem. Tym bardziej, że młoda moniecczanka swoją przygodę w siodle rozpoczęła dopiero... dwa miesiące temu.

Na przeprowadzonych w połowie września w Warce Międzynarodowych Zawodach Konnych w Rajdach Długodystansowych 17-latka zajęła 4. miejsce. Karolina musiała zmierzyć się z doświadczonymi jeźdźcami z całej Polski i z zagranicy. Emocje były do końca, bo według nieoficjalnych wyników moniecczanka miała zająć trzecią lokatę.

– Od małego interesowały mnie konie, ale wcześniej nie miałam możliwości, aby rozwijać się w tym kierunku – ubolewa Karolina Czopik. – Jednak teraz systematycznie trenuję. To ciężka praca, ale i dużo frajdy – dodaje.

Codziennie po szkole Karolina przychodzi do stadniny Adama Grochowskiego z Moniek, by tam szlifować swoje umiejętności. Przejechanie 10-kilometrowej trasy na koniu „Sanago" zajmuje jej około godzinę.

W tym tygodniu Karolina pełna optymizmu wybrała się na drugie w swoim życiu zawody, które właśnie odbywają się w Gieniuszach koło Sokółki.



U. Subbotko

– Podczas rajdu ja i „Sanago" musimy zgodnie współpracować – podkreśla Karolina

promocja

WYBIERAMY STRAŻAKÓW ROKU 2009!

Gazeta Współczesna ZAPRASZA STRAŻAKÓW z województwa podlaskiego do udziału w plebiscycie

WYBIERAMY
STRAŻAKA OCHOTNIKA
STRAŻAKA ZAWODOWCA
JEDNOSTKĘ OSP

DO WYGRANIA
ATRAKCYJNE NAGRODY!!!

Na zgłoszenia czekamy do **30.09.2009**.
Głosowanie i publikacja zdjęć: **15.09.2009 – 6.11.2009**.
Finał oraz wręczenie nagród odbędzie się podczas Wojewódzkich Obchodów Straży Pożarnej Święta Odzyskania Niepodległości.
Kupony zgłoszeniowe wraz ze zdjęciami (maksimum 2) w wersji elektronicznej należy przesłać na adres: mjakubowski@wspolczesna.pl z dopiskiem „Strażak Ochotnik", „Strażak Zawodowiec" lub „Jednostka OSP", na zgłoszenia w wersji papierowej czekamy pod adresem: Gazeta Współczesna, ul.. Świętego Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Strażak Ochotnik", „Strażak Zawodowiec" lub „Jednostka OSP".
Więcej informacji na stronie **www.wspolczesna.pl** zakładka **STRAŻAK**

Organizator: GAZETA WSPÓŁCZESNA
Patronat honorowy: PODLASKIE, ZWIĄZEK OSP RP

STRAŻAK ROKU 2009

Imię i nazwisko:

Nazwa jednostki:

Adres:

Numer telefonu:

„Wyrażam zgodę na publikację imienia i nazwiska oraz wizerunku, który zamieszczony będzie w Gazecie Współczesnej, na stronie www.wspolczesna.pl zakładka STRAŻAK w związku z plebiscytem **„Strażak roku 2009"**

data

czytelny podpis

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ekstrapostać >> Paweł „Piela" Pilichiewicz, utalentowany raper z Moniek

Rap to poważna sprawa, tu najważniejsza jest szczerość

„Piela" jest ikoną monieckiego rapu. Muzyka jest dla niego sposobem na życie i wyrazem najgłębszych emocji.

Urszula Subbotko
usubbotko@wspolczesna.pl

Zaczęło się od pisania – mówi 21-letni Paweł Pilichiewicz z Moniek. – Pisałem o tym wszystkim co czuję, co mnie boli i cieszy. Potem pomyślałem, że przydałby się do tego podkład muzyczny – opowiada.

Trzy miesiące temu nagrał swój solowy materiał pt. „Razem raźniej", który jest dostępny na stronie internetowej e-grajewo.pl. Do współpracy zaprosił raperów z całej Polski.

– Chciałem, żeby ta płyta była różnorodna i ciekawa – mówi „Piela".

Wcześniej, razem z Karolem „Olesiem" Olechno tworzyli moniecki skład Ci Którzy Są. Jednak zespół się rozpadł.

– Zaczęliśmy współpracować jeszcze w liceum i wspólnie nagraliśmy jakieś amatorskie nagrania – wspomina Paweł. – Teraz jednak pracuję sam i myślę, że tak jednak jest najlepiej – dodaje.


U. Subbotko

– Mońki to specyficzne miasto – mówi Paweł

Jak do tej pory udało mu się nakręcić jeden teledysk do piosenki „Nie chcę się zmieniać". Obecnie „Piela" przymierza się do zrobienia kolejnego clipu. Jednak niczego nie zamierza robić na siłę.

– Każde moje działanie musi mieć sens, tak samo jak każdy napisany przeze mnie tekst – zaznacza Paweł. – W muzyce najważniejszy dla mnie jest przekaz i wyrażanie swoich emocji – podkreśla.

Muzyka stanowi dla niego odskocznię od szarej codzienności. Jednak w swojej twórczości unika ścisłego utożsamiania się z Mońkami. Chce pisać uniwersalnie tak, aby jego muzyka mogła dotrzeć do jak największej liczby odbiorców.

– Gdy miałem 13 lat zacząłem słuchać polskiego hip hopu i ta muzyka mi pomogła – wspomina „Piela". – Toteż teraz chciałbym, aby również i moje nagrania mogły komuś pomóc – podkreśla.

Od ponad roku Paweł jest sanitariuszem w monieckim ZOZ-ie. Ta praca, chociaż tak daleka od muzyki, przynosi mu mnóstwo satysfakcji.

Krótki biogram

Paweł „Piela" Pilichiewicz (21 lat) ukończył liceum w Mońkach, a obecnie szkoli się na opiekuna medycznego w Studium Medycznym w Białymstoku. Muzyką zajmuje się od 16 roku życia. Na co dzień pracuje jako sanitariusz.

Sonda

▲ Moje hobby
Przede wszystkim muzyka, wciąż czegoś słucham.

▲ Moja potrawa i trunek
Hamburgery i piwo.

▲ Co uważam za tabu
Nie ma i nie powinno być takich tematów.

▲ Ulubiona rozrywka
Spotkania przy grillu ze znajomymi.

▲ Co zmienię w życiu
Chciałbym mieć bardziej pozytywne nastawienie do samego życia.

▲ Komu nie podam ręki
Komuś, na kim mocno się zawiodłem.

▲ Moja recepta na dobre samopoczucie
Oczywiście muzyka, obecnie słucham albumu Fabuły pt. „Dzieło sztuki".

▲ Ulubione powiedzenie
Jak nie my, to kto.

▲ Za co się obrażam
Najbardziej u ludzi nie lubię chamstwa.

Opinia

Dariusz Gwiazda
dyrektor MOK-u



Twórczość Pawła i jego kolegów znam z licznych występów na monieckich festynach. Wiem, że młodzieży podoba się ich muzyka, bo dobrze opisuje dzisiejszą rzeczywistość. Dobrze, że chłopaki mają taką pasję.

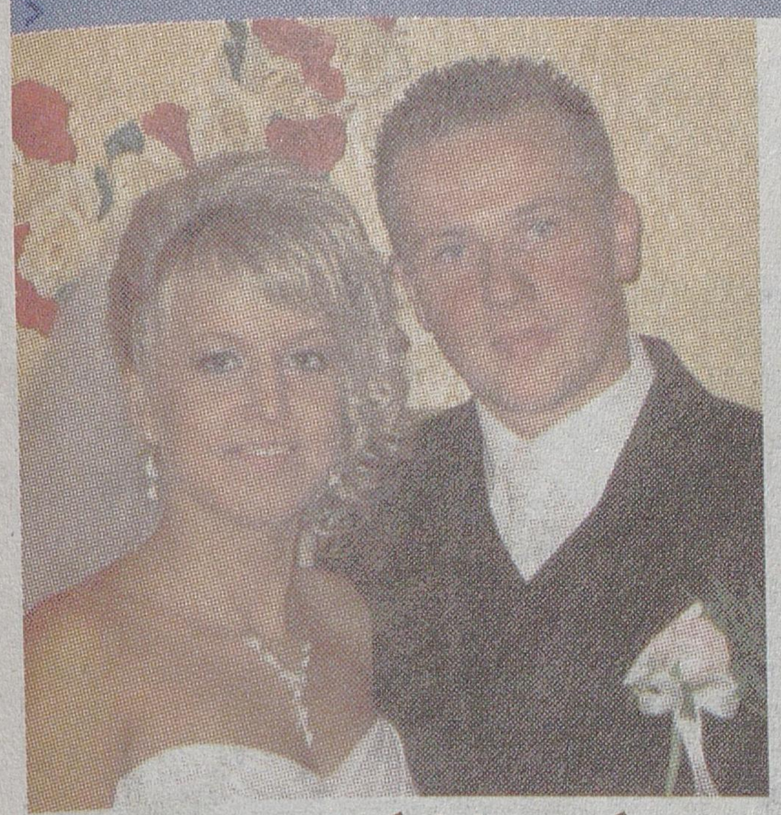
Opinia

Adam Adasiewicz
kolega

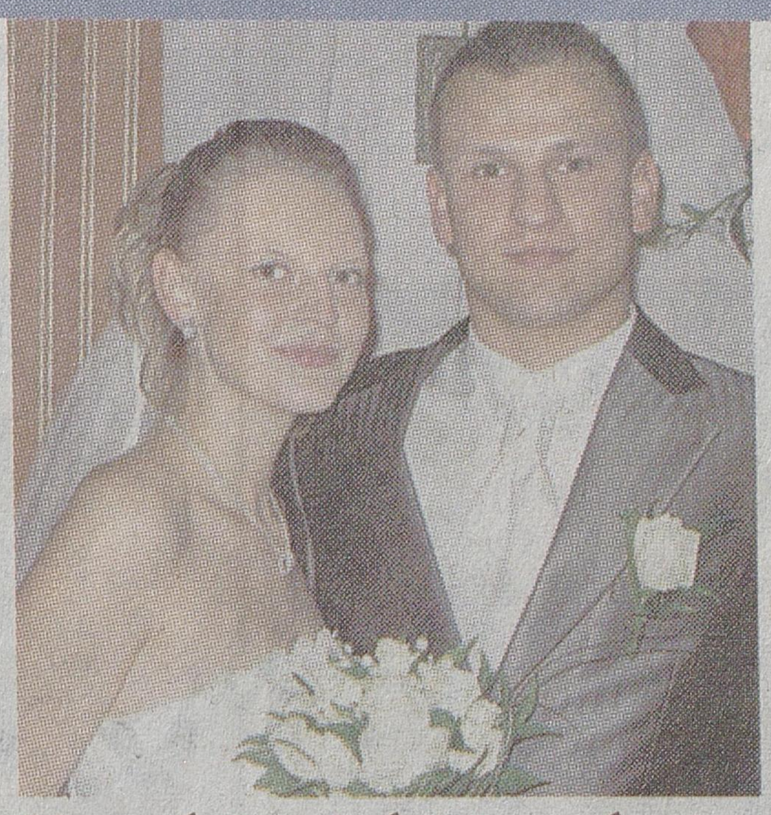


Od trzech lat znam Pawła i sądzę, że jest dobrym i pomocnym człowiekiem. Chętnie słucham jego nagrań, bo odpowiada mi przekaz zawarty w jego muzyce. Utwory mówią prawdę o życiu, dlatego świetnie trafiają do słuchacza.

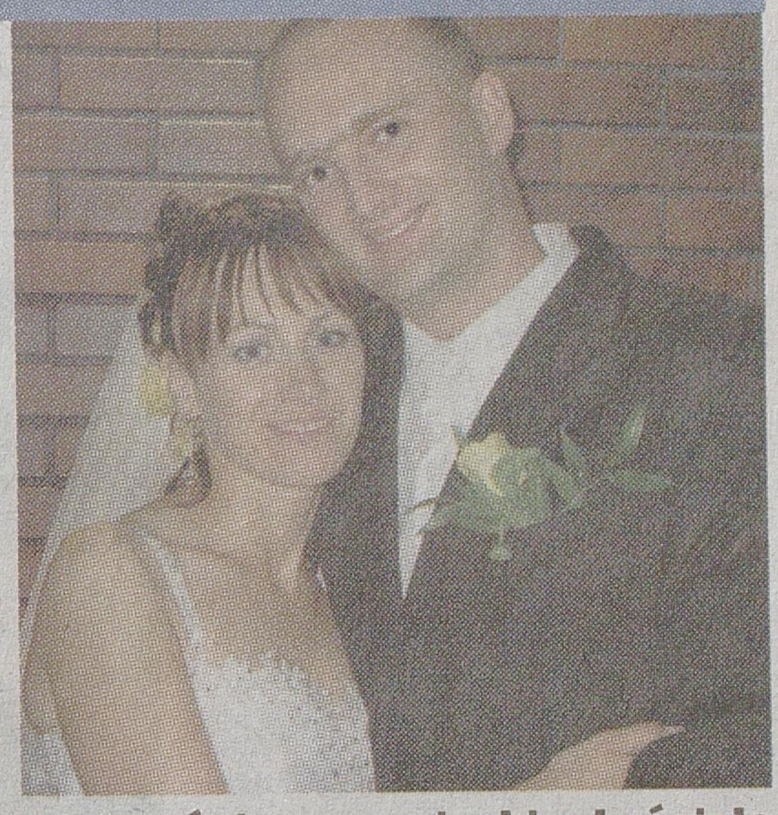
Szczęśliwe chwile z Dzień dobry Mońki



26 września w kościele pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego w Mońkach ślub wzięli Monika Mielniczuk z Moniek i Leszek Kulesza z miejscowości Dryga-Kolonia.



26 września w kościele pw. św. Ap. Piotra i Pawła w Trzciannem ślubne obrączki założyli Katarzyna Puchalska z Trzciannego i Adam Zalewski z Moniek.



26 września w mońieckim kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej i św. Kazimierza ślub zawarli Agata Marciszewska z Konopczyna i Piotr Grochowski z Moniek.



19 września w kościele pw. Matki Boskiej Anielskiej w Downarach ślub wzięli Katarzyna Zambrzycka z Kramkówki Małej i Karol Daniłowski ze Zblutowa.



22 września, o godz. 8.45 pierwszego dziecka doczekali się Karolina i Stanisław Rafałowscy z Moniek. Szymon tuż po urodzeniu ważył 3900 g.



24 września, o godz. 14.00 w mońieckim szpitalu przyszedł na świat Kacper (3800 g), pierwsze dziecko Beaty i Pawła Traskiewiczów z miejscowości Szorce.



13 września, o godz. 8.00 w mońieckim szpitalu urodził się Michał (4500 g), trzecie dziecko Agnieszki i Mariusza Kobeszko z Szorc.



15 września, o godz. 18.35, przyszło na świat drugie dziecko Anety i Wiesława Skutników z Moniek. Malutka Diana ważyła 2820 g.



18 września, o godz. 17.10 urodził się Damian (2830 g), pierwsze dziecko Edyty i Dawida Waśniewskich z Zalesia.

Mońki >> Młodzież zdobywa medale, chociaż nie ma gdzie trenować

Rosną młodzi sportowcy

Urszula Subbotko
monki@wspolczesna.pl

Nastoletni lekkoatleci z Moniek osiągają świetne wyniki i zdobywają coraz więcej medali. Niestety, pomimo ich chęci i zapału, brakuje im odpowiedniego miejsca do treningów – stadionu lekkoatletycznego z prawdziwego zdarzenia.

– Warunki mamy fatalne – mówi Bogdan Sierba, trener lekkoatletyki z Moniek. – Obecnie staramy się o utworzenie stadionu przy Szkole Podstawowej nr 2.

Jednak nie tylko warunki są ważne, ale i właściwe podejście do młodzieży. Pan Bogdan zna się na tym jak mało kto – wielu wychowanków monieckiego trenera uczy się obecnie w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Białymstoku.

– Zdolną młodzież trzeba „wyłapywać", a potem wspierać i motywować do działania – zaznacza Sierba.

Z przeprowadzonych w Białymstoku w miniony weekend Międzywojewódzkich Mistrzostw Polski Młodzików w Lekkiej Atletyce moniecka ekipa po raz kolejny wróciła z medalami. Złoto w pchnięciu kulą udało się zdobyć 15-letniej Sylwii Buńkowskiej.

– Prawie dwa lata trenuję tę dyscyplinę – opowiada. – Na trening poświęcam dwie godziny dziennie, nie ma lekko – dodaje.

Również po złoty medal, kilka tygodni temu, sięgnął pochodzący z Moniek, Damian Roszko. Podczas międzynarodowych zawodów w Bośni i Hercegowinie okazał się najlepszy w biegu na 1500 m. On również był podopiecznym pana Bogdana.

– Damian należy już do krajowej czołówki sportowców – podkreśla z dumą trener.

Bogdan Sierba



Monieccy medaliści: (od lewej) Mariusz Wilczko, Błażej Wilamowski, Sylwia Buńkowska, Michał Kuligowski i Damian Kamiński

Opinia

Bogdan Sierba
trener lekkoatletyki



Młodzież w Mońkach ma chęci do uprawiania sportu. Tylko czasami potrzebna jest zachęta i oczywiście dobre miejsce do treningów.

Mońki >> Bezpieczna droga do szkoły

Policja uczyła dzieci

Funkcjonariusze na początku zeszłego tygodnia spotkali się z pierwszoklasistami ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Mońkach.

Monieccy policjanci przypomnieli im o zasadach bezpiecznego przechodzenia przez jezdnię, które następnie wspólnie z dziećmi przećwiczyli na ul. Tysiąclecia. Na zakończenie najmłodsi otrzymali kamizelki odblaskowe. **US**

KPP Mońki



Zdobytą wiedzę przećwiczono „w terenie"

Gm. Knyszyn >> Będą dodatkowe lekcje

Zajęcia za kasę z UE

Uczniowie będą mogli uczestniczyć w różnorodnych zajęciach dodatkowych i wycieczkach edukacyjnych. Takie atrakcje przewiduje gminny projekt „Otwieramy drzwi... – wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów szkół Gminy Knyszyn". Rekrutacja chętnych zakończyła się wraz z końcem września.

W przedsięwzięciu mogą wziąć udział uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Knyszynie i Zespołu Szkół w Kalinówce Kościelnej.

– Zajęcia rozpoczną się w październiku i potrwają do końca maja – informuje Urszula Puławska, koordynator projektu i inspektor ds. szkolnictwa w Urzędzie Miejskim w Knyszynie.

Na realizację programu udało się pozyskać ponad 179 tys. zł z funduszy unijnych. **US**

MONIECKIE

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ

WYDZIERŻAWIĘ ziemię orną + łąka, (085)716-39-77.

NAUKA

KOREPETYCJE

JĘZYK angielski, doświadczony nauczyciel. Szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum. Okolice Jaświł. 0667-393-575.

NAGROBKI KAMIENNE

Podwójny już od **5.000 zł**

Dolistowo, tel. 0504-026-730

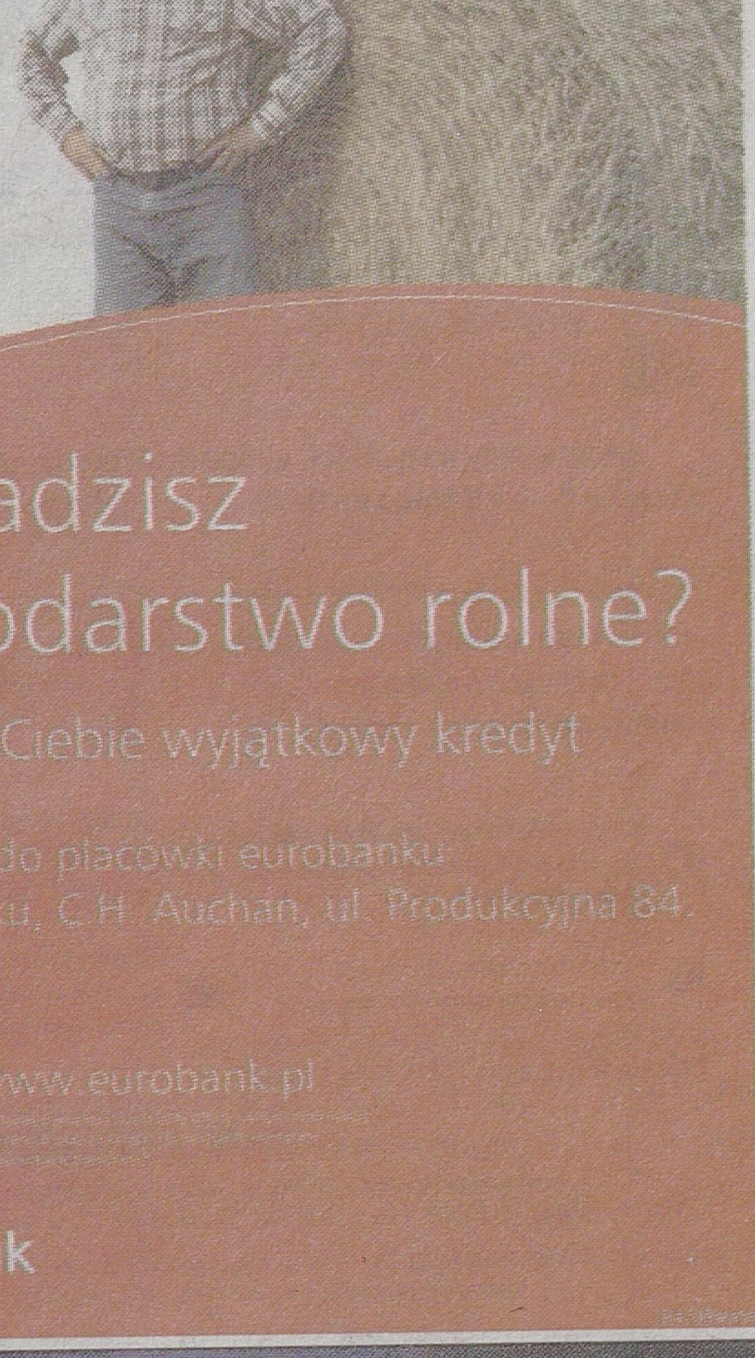
MAGMA

Systemy Automatyki Przemysłowej

- balustrady i poręcze
- spawanie
- stal nierdzewna
- metale kolorowe
- konstrukcje ze stali nierdzewnej

ELCKA 75 19-200 Grajewo
tel. (86) 273 90 03
fax (86) 273 88 71
poczta@magmasap.pl





prowadzisz gospodarstwo rolne?

mamy dla Ciebie wyjątkowy kredyt

Zapraszamy do placówki eurobanku w Białymstoku, C.H. Auchan, ul. Produkcyjna 84.

zadzwoń 19 000 www.eurobank.pl

eurobank

WESELA KOMUNIE REKREACJA WYPOCZYNEK

KOMPLEKS RESTAURACYJNO-WYPOCZYNKOWY HACJENDA





ORGANIZUJEMY:

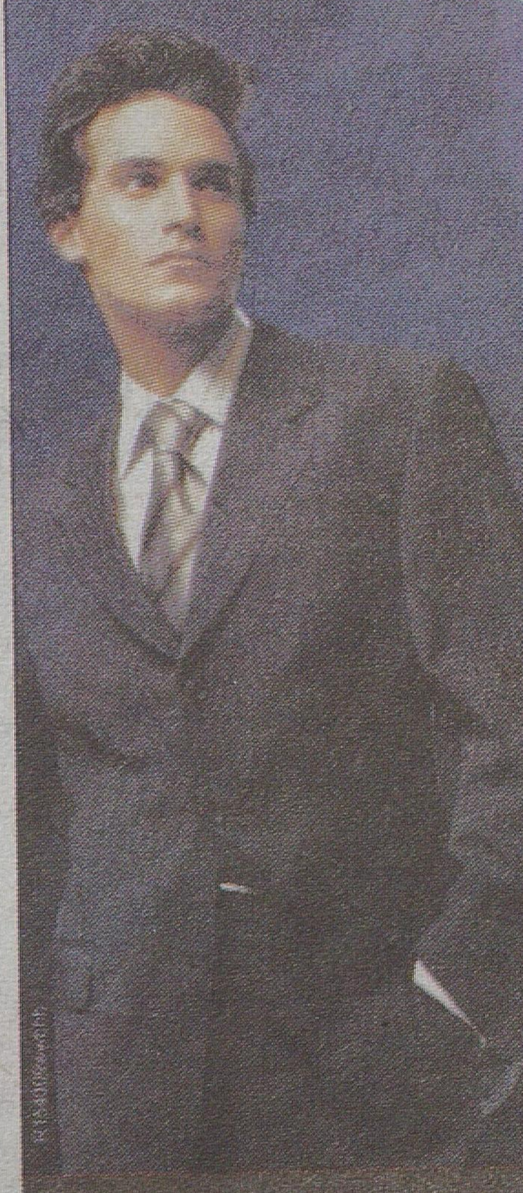
- wesela (sala na 200-250 osób)
- komunie
- bankiety
- szkolenia
- konferencje
- imprezy plenerowe
- przyjęcia

www.hacjenda.net.pl

19-122 Jasionówka
ul. Korycińska 32
tel. 0 693 139 779
tel./fax 085-7160-097
e-mail: mpiatkowski3@o2.pl

Dojazd:
zaledwie 30 km od Białegostoku
(nowo wyremontowana szosa, kierunek na Augustów)

Prestige
MĘSKI



Garnitury
Koszule
Krawaty

Mońki, Al. Niepodległości 2a/11

MONIECKIE

artykuły biurowe,
szkolne, druki,
poligrafia, rolki kasowe,
opakowania foliowe,
art. papiernicze



WIGO Wiesław Godlewski
ul. Słowackiego 13, 19-100 Mońki, tel. 085 716 23 84, kom. 502 76 57 57
e-mail: wigom@go2.pl

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
GMINA KRYPNO
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Zapraszamy wszystkich gimnazjalistów i uczniów klas szóstych
z terenu gminy Krypno do udziału w projekcie : „Krypniańska e-szkoła"

Uczestnicy otrzymają 320 godzin
zajęć, realizowanych za pomocą
nowoczesnych środków
multimedialnych w ramach :

Krypniańska e-szkoła

- Katedry Matematyczno-Przyrodniczej (zajęcia praktyczne, eksperymenty, doświadczenia)
- Katedry ICT (MS Windows, MS Office, internet, komunikatory, praca w programie graficznym CorelDraw X4PL)
- Katedry Języka Angielskiego (dwa poziomy zaawansowania)
- Katedry Przedsiębiorczości (w tym zajęcia z trenerem interpersonalnymi doradcą zawodowym oraz wyjazdy poznawcze do firm)

Zajęcia w ramach projektu są bezpłatne.

Szczegóły na stronie: www.gminakrypno.pl
oraz w Biurze Projektu: Urząd Gminy Krypno, Krypno Kościelne 23B,
19-111 Krypno, tel: 085 716 90 70, fax: 085 716 90 35, e-mail: e-szkola@gminakrypno.pl

Projekt Nr WND-POKL.09.01.02-20-21/09 „Krypniańska e-szkoła" jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

R162709wwbh

MARIO
PIZZA & PUB

PIZZA NA TELEFON
DOWÓZ GRATIS (Mońki)
085 674 78 34



Mońki, ul. Tysiąclecia 21 lok.6
godz otwarcia:
pon-pt 11-22
sobota 11-23
niedziela 12-22

K2040Swwb1



Chcesz dać ogłoszenie?
ZADZWOŃ
GAZETA WSPÓŁCZESNA
Mońki
kom. 0 694 659 009

www.wspolczesna.pl
Włącz
Wirtualną
Współczesną

- jeszcze więcej informacji z Twojej okolicy
- teksty o nurtujących Cię sprawach
- kalendarz imprez
- fotogalerie
- rozbudowane multimedia
- dowcipy



www.wspolczesna.pl
- czytelna
- aktualizowana na bieżąco
- interaktywna

PPH "EJ" Zamojtuk
ul. Korycińska 36, 19-122 Jasionówka
tel. 085/716 03 24, kom. 604 409 182



maszyny rolnicze
materiały budowlane
nawozy
pasze
nasiona

GAZETA WSPÓŁCZESNA
współczesna

MONIECKIE

Nadaj ogłoszenie nie wychodząc z domu. Wejdź do Biura Ogłoszeń online!

Twoje ogłoszenie może przeczytać ponad 10 milionów Czytelników

dwudziestu sześciu dzienników regionalnych na terenie całego kraju

Nadaj drobne przez internet

www.wspolczesna.pl/nadaj

Źródło: PBC General, wskaźnik CCS, fala 07-12.2008, n=23995

2 października 2009
Monika Wawiórko

Nie przegap uczty reklamowej! Nr tel. 0 694 659 009

Dzień dobry MOŃKI

Tu warto się ogłaszać



ZADZWOŃ

0 694 659 009

MONIECKIE

MONIECKIE

Włącz Wirtualną Współczesną

- jeszcze więcej informacji z Twojej najbliższej okolicy
- teksty o nurtujących Cię sprawach
- kalendarz imprez
- fotogalerie
- rozbudowane multimedia
- dowcipy
- czytelna
- aktualizowana na bieżąco
- interaktywna

www.wspolczesna.pl



MONIECKIE

Ogłoszenia drobne do dwutygodników

Dzień dobry AUGUSTÓW | Dzień dobry GRAJEWO | Dzień dobry MAZOWIECK | Dzień dobry MOŃKI | Dzień dobry ZAMBRÓW

przyjmują:

- **Augustów** *ul. 3 Maja 4, tel. 087-643-19-97 - „PERFEKT”*
- **Augustów** *ul. Żabia 3a, tel. 087-643-06-72 - „THEO”*
- **Białystok** *Biuro Ogłoszeń „GW” ul. Św. Mikołaja 1, tel. 085-748-74-30, fax 085-748-74-32*
- **Ełk** *ul. Pułaskiego 24, tel./fax 087-610-85-05 - Oddział „GW”*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax 086-272-89-15 - Oddział „GW”*
- **Łomża** *ul. Dmowskiego 1e, tel./fax 086-216-56-97 - Oddział „GW”*
- **Mońki** *ul. Białostocka 29, tel. 085-716-21-91 - Biuro Turystyczne „KURIER”*
- **Suwałki** *ul. Mickiewicza 5 l. 2, tel./fax 087-566-57-26 - Oddział „GW”*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. 086-275-24-08, „VIDKING”*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 086-271-25-25 - „GLOBTOUR”*

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

☐ Dzień dobry AUGUSTÓW ☐ Dzień dobry GRAJEWO ☐ Dzień dobry MAZOWIECK ☐ Dzień dobry MOŃKI ☐ Dzień dobry ZAMBRÓW

Wpisz w białym kwadracie przy właściwym wydaniu ilość emisji

Ogłoszenie drobne może zawierać maksymalnie 10 słów łącznie z nr. telefonu.

Ilość publikacji

☐ x 4,00,- do jednego dwutygodnika

☐ x 6,00,- do dwóch dwutygodników lub dwie emisje do jednego

☐ x 7,00,- do trzech dwutygodników lub trzy emisje do jednego

dane klienta: - - -

Reklamuj się u nas, to dobry interes – 085 716 5757

ANTONIM MONOTONII
NA KOŃCU ZDANIA
ZWROT DŁUGU W RATACH
SKŁADNIK BENZYNY
20
„BROŃ" DROGÓWKI
PAŃSTWO W AFRYCE
NA HONORZE – NIE DO WYWABIENIA
KOLOR BEZCHMURNEGO NIEBA
17
PIES Z POPULARNEGO SERIALU TVP
14
FOREMNY STOS KAMIENI LUB ZIEMNIAKÓW
OPRAWA KSIĄŻKI
WZAJEMNE POPARCIE
9
SOJUSZ, PRZYMIERZE
BLIZNA
GRANY NOWOŻEŃCOM
MYŚL PRZEWODNIA
11
21
ODWROTNOŚĆ IDEALIZMU
POKARM PAPUŻEK
15
3
POETYCKI POLICZEK
SEDNO KAWIORU
ZWIĄZAŁA SIĘ Z AUSTRALIĄ
GWAŁTOWNY, RZĘSISTY DESZCZ
KWITNIE TYLKO RAZ W ŻYCIU
7
SYN DEDALA
ŚRODEK NASENNY I USPOKAJAJĄCY
NAD GŁOWĄ ŚWIĘTEGO
OBWÓDKA
18
5
FORMA ROZLICZEŃ BEZGOTÓWKOWYCH
SUROWIEC WYDOBYWANY Z ZIEMI
8
ŻONA ABRAHAMA
IMIĘ MĘSKIE POWSTAŁE Z WYRAZU SROKA
STRUŚ LUB KOLIBER
OSZKLONA SZAFKA DO WYSTAWIANIA OKAZÓW
BOCZNE SKRZYDŁO KAMIENICY
STAN W USA
SZPITALNA POJEDYNKA
13
GORZEJ NIŻ PORAŻKA
1
16
HORACY ALBO ADAM ASNYK
KAMIEŃ NA ŚCIANCE CZAJNIKA
MIESZKANIEC BRUKSELI LUB RASA KONIA
TYTUŁ WŁADCÓW ARABSKICH
SKRZAT, KRASNOLUDEK
CHOROBA LUB OTRĘBY
LITEWSKI NALEŚNIK
DESZCZ LUB ŚNIEG
6
POBLISKI TEREN
2
ZNAK ODEJMOWANIA
TRUNEK W LAMPCE
ZAPAŁ, UNIESIENIE
4
22
METAL SZLACHETNY
19
10
POMOST PRZEŁADUNKOWY
STOLICA SENEGALU
12

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – sentencję łacińską

HELLES

Każdy pies może być agresywny – jak temu zaradzić

Coraz częściej mówi się o przypadkach pogryzienia, a nawet zagryzienia ludzi przez psy. Oczywiście wszyscy zadajemy sobie pytanie, dlaczego tak się dzieje. Wielu ludzi takich, którzy z psami niewiele mieli do czynienia, wini za to zwierzęta. Oczywiście problemu agresji nie można lekceważyć, ale należy przeanalizować głębiej to zjawisko.

Pamiętajmy, nie kupujmy psa, nic nie wiedząc o danej rasie. Każda ma jakieś predyspozycje, jest stworzona do określonych zadań i każdy przyszły właściciel przy wyborze swojego czworonoga na to powinien zwrócić uwagę. Proszę sprawdzić hodowle, zaobserwować, w jakich warunkach są trzymane psy, jak są ułożone. Jeśli właściciel zamyka je przed nami, bo są agresywne, lepiej zrezygnować z transakcji, ponieważ takie cechy się dziedziczy. Wybierajmy psy po zrównoważonych, przyjacielsko nastawionych do człowieka rodzicach. Proszę pamiętać, aby w miarę możliwości kupować szczeniaka, którego możemy kształtować, pies dorosły ma już wiele nawyków, które mogą stwarzać problemy, nie każdy nowy właściciel da sobie z tym radę.

Podstawowe błędy popełniamy przy wychowaniu psa, nie zdając sobie często sprawy z tego, że pewne zachowania szczeniaka tolerujemy i nas wręcz bawią, natomiast u dorosłego psa takie zachowania są już kłopotliwe i mogą prowadzić do zachowań agresywnych.

Podstawowe zasady:

▲ socjalizujemy od szczeniaka ▲ nie pozwalamy na skakanie psa na nas, np. przy powitaniach ▲ nie dajemy się ciągać na spacerach, to nie pies wyprowadza człowieka na spacer, my dyktujemy tempo spaceru i trasę ▲ nie pozwalamy żebrać przy stole podczas posiłków ▲ podczas zabawy kontrolujemy, aby pies nie gryzł nas zbyt mocno ▲ przez wąskie przejścia, np. drzwi, przechodzimy pierwsi ▲ nie pozwalamy wchodzić na fotele, łóżka ▲ pamiętajmy, aby psu zapewnić odpowiednią porcję ruchu, adekwatną do wieku, wykorzystujmy jego popędy w pozytywnym celu.

opr. (jol)



Takich psów się boimy. Ale dobrze wychowane tzw. psy agresywne nie muszą być groźne.

Zwracasz towar – nie płacisz za kredyt

Towar zakupiony przez Internet można zwrócić w ciągu 10 dni bez podawania przyczyny. Ale co zrobić jeśli kupiliśmy go za kredyt?

Otóż, kredyty konsumenckie przeznaczone na zakup towaru poprzez Internet są to umowy na odległość i umowy o kredyt konsumencki – są one ze sobą ściśle powiązane.

Rezygnujesz z zakupu, rezygnujesz z kredytu

Konsument ma prawo się rozmyślić i odstąpić od umowy na odległość w ciągu 10 dni.



Popularność zakupów przez Internet stale rośnie

I jeżeli umowa kredytu była zawarta w celu sfinalizowania tego typu transakcji, to odstąpienie od umowy przez Internet jest skuteczne również wobec umowy o kredyt konsumencki.

Poinformuj bank, choć nie musisz

Tak naprawdę wystarczy tylko doręczyć oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży do sprzedawcy. Ale dla bezpieczeństwa własnego lepiej będzie poinformować również bank albo instytucję finansową (w której zaciągaliśmy kredyt) o rezygnacji.

Nie mogą obciążyć kosztami

Bank, czyli kredytodawca zobowiązany jest niezwłocznie zwrócić konsumentowi wszystkie koszty, jakie ten poniósł w związku z udzielonym kredytem. Dotyczą one opłaty przygotowawczej oraz opłat związanych z ustanowieniem zabezpieczenia.

Na podstawie serwisu: prawa-konsumenta.wieszjak.pl

opr.(koci)

Słowo na tydzień

– Mojemu mężowi, który kilka dni temu po urlopie wrócił do pracy, życzę jak najwięcej pogody ducha, optymizmu i cierpliwości. Chciałabym, aby nie przejmował się tak bardzo problemami dnia codziennego i lepiej radził sobie ze stresującymi sytuacjami – Aneta Sikorska z Moniek.

Czekamy na kolejne życzenia – nasz adres monki@wspolczesna.pl

Dla zdrowia i urody

Wojciech Nowicki
wnowicki@prasapodlaska.pl

27 września obchodziliśmy Światowy Dzień Serca. Warto dbać o jego sprawność i badać się regularnie.



Nawet osoby zdrowe powinne badać ciśnienie krwi. Przynajmniej raz w roku

Serce bezawaryjnie pracuje do 80.-90. roku życia, a czasem i dłużej. 60 razy na minutę wyrzuca z lewej komory ok. 80-100 mililitrów krwi. I czasem zdarza się jego awaria, której często sami jesteśmy winni.

– Nasz system krążenia został dostosowany, byśmy jedli korzonki i uganiali za jeleniem – wyjaśnia prof. Lech Poloński, kardiolog. – A w ciągu ostatniego tysiąca lat przestaliśmy jeść korzonki, a jedzenia szukamy w supermarketach. Nasz system nie nadąża. Jeszcze palimy papierosy.

Jakie są tego skutki? 74 proc. Polaków cierpi z powodu chorób układu krążenia – wynika z raportu „Mapa Polskiego Serca" opracowanego w ramach programu „Serce na nowo". Nadciśnienie stwierdzono u ponad 75 proc. osób, a 42 proc. badanych cierpi z powodu choroby wieńcowej.

– Brak odpowiednio zbilansowanej diety, mała aktywność fizyczna, nadużywanie alkoholu oraz stres to główne czynniki ryzyka chorób układu krążenia – mówi prof. Zbigniew Gaciong, ekspert programu „Serce na nowo". – Brak świadomości, jak poważne mogą być konsekwencje niezdrowego stylu życia sprawia, że choroby układu krążenia to wciąż główna przyczyna zgonów.

Tymczasem wcześnie wykryte dolegliwości sercowo-naczyniowe dają szanse na złagodzenie objawów choroby i aktywne życie. ▲

Uśmiechnij się

Wraca mąż ze szpitala, gdzie odwiedzał ciężko chorą teściową, zły jak nieszczęście.

Wzdycha ciężko i mówi do żony:

– Wiesz, twoja matka jest zdrowa jak koń, niedługo wyjdzie ze szpitala i zamieszka z nami.

– Nie rozumiem – mówi żona. – Wczoraj lekarz powiedział mi, że mama jest umierająca!

– Nie wiem co on tobie powiedział, ale mnie, kurde, radził przygotować się na najgorsze.

Noc. Wielki pożar. Siedem jednostek straży pożarnej walczy z żywiołem.

Do kierującego akcją podchodzi jakiś facet:

– Jak wam idzie? Nikt ze strażaków nie ucierpiał?!

– Niestety – odpowiada strażak. – Dwóch naszych ludzi zostało w płomieniach, a sześciu jest ciężko poparzonych. Ale za to wynieśliśmy z budynku szesnaście osób... Trwa reanimacja...

– Szesnaście osób?! Przecież tam był tylko ochroniarz!

– Skąd pan wie?! Kim pan jest?

– Kierownikiem tego prosektorium...

(ew)

Od kuchni

Faszerowane pomidory

Przepis pani Małgorzaty z Moniek.

Składniki: 2 pomidory, 2 łyżki chudego twarogu, 5 rzodkiewek, 2 łyżki szczypiorku. Sos: 3 łyżki jogurtu naturalnego, pół łyżeczki musztardy, 5 kropli soku z cytryny, sól, pieprz

Wykonanie: Odciąć górną część pomidora, miąższ wydrążyć i rozgnieść widelcem, połączyć z serem, rzodkiewką, szczypiorkiem, przyprawami. Wydrążone pomidory wypełnić farszem i przykryć odciętą częścią pomidora.

(ew)

W ogrodzie i na balkonie

Gigant na rabatce

Ostróżka ogrodowa osiąga wysokość 2 m. Jej kwiaty przybierają kolor od białego, poprzez różne odcienie niebieskiego, aż po fioletowe, ale mogą być również karminowe lub różowe. Jeśli po przekwitnięciu ostróżkę przytniemy na wysokości ok. 10 cm, jesienią zakwitnie ponownie. Ostróżkę można rozmnażać przez nasiona (jeśli wysiejemy je jesienią w ogródku, to wiosną wyrosną) lub też przez podział karpy. **(koci)**

Za dwa tygodnie napiszemy o dzikim winie, czyli winobluszczach.

Fot. Archiwum



Aby cieszyć się ostróżką w przyszłym roku, trzeba już teraz wysiać nasiona

Wyliczanka....

36

Tylu uczniów z powiatu monieckiego zakwalifikowało się do udziału w projekcie „Uczniowie z terenów wiejskich z certyfikatem ECDL".

Wyrywanka....

Zagęstniki, substancje wspomagające smak i zapach, konserwanty, sól, a do tego za dużo wody, tłuszczu i skrobi, a za mało białka i przede wszystkim mięsa – to typowy skład sklepowej wędliny. Niestety, żadne normy nie regulują, ile ma być mięsa w wędlinach.

Urszula Ludwiczak, „Gazeta Współczesna"

Nieobiektywnie



U. Subbotko

Tak brutalne „przycinanie" drzew stało się w Mońkach rutyną i na nic zdają się apele mieszkańców. W naszym miasteczku powinno był ładnie i zielono, tymczasem w wielu miejscach możemy zastać właśnie taki przykry i nieestetyczny widok. US

Wyciągarka

▲ Uwaga na kleszcze!
Dobra wiadomość: według danych z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku w roku ubiegłym w naszym powiecie nie było żadnego przypadku zachorowania na wirusowe zapalenie mózgu przenoszone przez kleszcze. Niestety, zanotowano zachorowania na boreliozę – w całym 2008 roku było blisko 26 przypadków.

▲ Król parkietu?
Paweł Jasionowski, lider grupy disco polo Masters, opowiedział ostatnio prasie o teledysku do utworu „Jestem Królem Disco". – Nie identyfikuję się z bohaterem utworu – przyznał. – A piękne dziewczyny, które wystąpiły w teledysku, a są tematem dyskusji na licznych forach internetowych, to nasze tancerki.

ISSN 0137-9488

00>

9 770137 948353

Horoskop (2.10–16.10)



▲ WODNIK 21 I – 19 II. Dobre dni na podejmowanie decyzji zawodowych. Rysują się przed Tobą ciekawe perspektywy.



▲ RYBY 20 II – 20 III. Burza uczuć i poważne dylematy – musisz się na to przygotować. Na pewno ktoś będzie przez Ciebie cierpiał.



▲ BARAN 21 III – 20 IV. Nie przykładaj takiej wagi do wszystkiego, co usłyszysz na swój temat. Plotkarzy i złośliwców nie brakuje.



▲ BYK 21 IV – 21 V. Jakieś problemy finansowe Cię nie ominą w najbliższych dniach. Na szczęście przejściowe, obejdzie się bez kredytu.



▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI. Czyżby to już były początki jesiennej depresji? Nie będzie Ci dopisywał humor. Może gdzieś wyjedź na kilka dni?



▲ RAK 23 VI – 22 VII. Bliski przyjaciel poprosi Cię o pomoc w rozwikłaniu trudnego problemu. To nie będzie łatwe zadanie.



▲ LEW 23 VII – 23 VIII. Jesteś przepracowany i poirytowany. Warto wziąć kilka dni urlopu i poświęcić więcej czasu rodzinie.



▲ PANNA 24 VII – 23 IX. Panno, zadbaj o zdrowie. Nie lekceważ sygnałów wysyłanych przez Twój organizm.



▲ WAGA 24 IX – 23 X. Nie uda Ci się uniknąć konfliktu ze współpracownikami, ale nie ustępuj i forsuj swój pomysł. Jest świetny.



▲ SKORPION 24 X – 22 XI. Przed Tobą bardzo dobry okres. I w pracy, i w domu możesz liczyć na słowa uznania.



▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII. Samotne Strzelce mogą liczyć na poznanie kogoś bardzo interesującego. Nie zmarnujcie tej okazji.



▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I. Dobry czas na inwestycje i na pozór ryzykowne operacje finansowe. Odniesiesz sukces.